



Małopolska 2030:
Małopolanie

Młoda Małopolska

Relacje ze światem instytucji,
materialne warunki życia,
postawy i wartości
młodych mieszkańców Małopolski

Młoda Małopolska
**Relacje ze światem instytucji,
materialne warunki życia,
postawy i wartości
młodych mieszkańców Małopolski**

Kraków 2025

Autorzy opracowania: Łukasz Cywiński, Grzegorz Foryś, Radosław Marzęcki

Wydawca: Województwo Małopolskie
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego
Departament Rozwoju Regionu
Małopolskie Obserwatorium Rozwoju Regionalnego
ul. Wielicka 72A, 30–552 Kraków
tel. (+48) 12 29 90 900, fax (+48) 12 29 926

Opracowanie w wersji elektronicznej dostępne na stronie
www.obserwatorium.malopolska.pl

ISBN: 978-83-67243 -81-0

Egzemplarz bezpłatny. Przy publikowaniu danych z opracowania prosimy o podawanie źródła.

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej z programu
Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021–2027.



Fundusze Europejskie
dla Małopolski



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



 MAŁOPOLSKA



SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
METODOLOGIA BADANIA	8
CZĘŚĆ 1: INSTYTUCJE PUBLICZNE / TRANSPORT	10
Znaczenie bezpłatnych usług publicznych dla młodych Małopolan	10
Korzystanie z bezpłatnych usług publicznych	12
Oczekiwania respondentów w zakresie bezpłatnych usług publicznych	14
Źródła informacji na temat bezpłatnych usług publicznych	15
Bariery w dostępie do usług publicznych	17
Transport	19
Częstotliwość korzystania z poszczególnych form transportu	19
Cele korzystania z transportu zbiorowego	22
Ocena punktualności transportu zbiorowego	23
Ocena komfortu podróżowania	24
Ocena kosztów podróżowania	27
Odległość do najbliższego przystanku komunikacji zbiorowej	28
Bariery związane z korzystaniem z transportu zbiorowego	29
Korzyści wynikające z poszczególnych form mobilności	32
CZĘŚĆ 2: WARUNKI MIESZKANIOWE I STATUS MATERIALNY	34
Formy zamieszkiwania	34
Standard zamieszkiwania	36
Perspektywy na przyszłość	37
Zadowolenie z warunków zamieszkiwania	38
Stosunki sąsiedzkie	39
Koszty utrzymania i sytuacja finansowa	40
Oczekiwania wobec polityki mieszkaniowej	43
Sytuacja materialna i praca zawodowa	46



Szanse awansu społecznego.....	52
Perspektywy na przyszłość	56
CZĘŚĆ 3: WARTOŚCI I WYNIKAJĄCE Z NICH POSTAWY.....	59
Priorytety, dążenia, cele życiowe	59
Zadowolenie z różnych aspektów życia.....	62
Priorytety dla władz lokalnych	66
Bariera rozwojowa	68
Relacje społeczne i rodzinne	71
Rodzina i posiadanie dzieci.....	73
Dobrostan psychiczny.....	76
Potrzeba przynależności.....	80
Relacje ze światem instytucji.....	81
Uczestnictwo w kulturze	83
Sieci społeczne.....	85
ZAKOŃCZENIE. IMPLIKACJE DLA POLITYKI MŁODZIEŻOWEJ NA POZIOMIE LOKALNYM I REGIONALNYM.....	87
Instytucje publiczne.....	88
Transport	89
Warunki mieszkaniowe i status materialny	90
Wartości i postawy	91
Bibliografia	93
Spis tabel	94
Spis wykresów	96



WSTĘP

Racjonalność w zarządzaniu instytucjami publicznymi, które odpowiadają za kształtowanie warunków, w jakich rozwija się społeczeństwo, wymaga pogłębionej kompetencji w zakresie diagnozowania i monitorowania problemów oraz zjawisk społecznych, a w dalszej kolejności – umiejętnego połączenia wiedzy teoretycznej, rezultatów badań społecznych i praktyki procesu podejmowania i wykonywania decyzji.

Zadaniem tych instytucji, na każdym szczeblu administracji publicznej, powinno być projektowanie rozwiązań stymulujących zrównoważony rozwój – w wymiarze terytorialnym, ale także w znaczeniu równomiernego zaspokajania potrzeb wszystkich ważnych grup i kategorii społecznych. Bez wątpienia, o przyszłości nie sposób myśleć, zapominając o tych, którzy dzisiaj wchodzą w dorosłość, stając u progu wyzwań, których skala i siła oddziaływania jest zróżnicowana – w zależności od miejsca zamieszkania, napotykanym barier czy kondycji instytucji wspierających.

MAŁOPOLSKA MŁODZIEŻ I MŁODZI DOROŚLI
TO NAJBARDZIEJ CENNY ZASÓB LUDZKI,
KTÓRYM DYSPONUJEMY.

To ich poczucie bezpieczeństwa (także ekonomicznego czy socjalnego), przekonanie, że żyją w miejscu, w którym można swobodnie realizować swoje życiowe cele i dążenia, pozytywna opinia o świecie instytucjonalnym, który stwarza warunki dla ich codziennego dobrostanu będą decydujące dla kierunków,

szans i możliwości rozwoju województwa. O jego sile stanowi bowiem kapitał ludzki i społeczny: motywacja do życia i pracy, kształcenia się, zakładania rodzin, wzmacniania społecznych więzi, kultywowania lokalnej i regionalnej tożsamości.

Poczucie wspólnoty rodzi się z przeświadczenia, że świat instytucji, poza którym nie możemy funkcjonować, działa sprawnie, skutecznie identyfikuje problemy, dostarcza trafnych rozwiązań. Nie stanowi balastu, ale otwiera i poszerza możliwości. Pozwala zaufać i wierzyć, że instytucje działają w szerokim publicznym interesie. Celem ich działania powinna być więc realizacja paradygmatu „empatycznych instytucji”, skoncentrowanych na człowieku, uważnych i społecznie wrażliwych, otwartych i potrafiących się stale komunikować ze środowiskiem wewnętrznym i zewnętrznym, elastycznych i refleksyjnie reagujących na impulsy z otoczenia, gotowych do wprowadzania innowacyjnych rozwiązań, wreszcie: stawiających dobro wspólne ponad krótkookresową efektywność¹. Do tego wszystkiego potrzeba precyzyjnego, pewnego i szczegółowego rozpoznania materii społecznej: postaw, poglądów, wartości, motywacji, zasobów, strategii życiowych, lęków i obaw, planów i aspiracji.

W tym celu zaprojektowaliśmy wieloaspektowe badanie postaw i warunków życia młodych Małopolan – osób, które różnymi trajektoriami podążają ku dorosłości, rozumianej jako świadome i niezależne

¹ K. Ciesiołkiewicz (red.), *Empatyczne instytucje*, Warszawa 2023, s. 45.



przyjęcie ról społecznych typowych dla osób dorosłych. Przejście do dorosłości jest okresem „wielu początków” – rodzinnych, zawodowych, obywatelskich.² Z różnych przyczyn trwa ono dzisiaj dłużej niż kilka dekad temu:³ młodzi dłużej pozostają w systemie edukacji, później stabilizują i formalizują związki, rozpoczynają pierwszą regularną pracę (choć ich doświadczenia z rynkiem pracy pojawiają się relatywnie wcześniej), również później – jeśli w ogóle się na to decydują – na świat przychodzą ich dzieci.⁴

W MAŁOPOLSCE MIESZKA PONAD
437 TYS. OSÓB W WIEKU 18-29 LAT.
STANOWIĄ ONI PRAWIE 10% WSZYSTKICH
MIESZKAŃCÓW POLSKI, BĘDĄCYCH
W ANALOGICZNYM WIEKU.

Dlatego też przyglądamy się stosunkowo licznej i ważnej kohorcie wiekowej.⁵ Projekt badawczy był utrzymany w konwencji diagnozy społecznej w szerokim sensie, co oznacza, że nasze poszukiwania miały zarówno cel poznawczy (naukowy), jak i praktyczny.⁶

Naszym zamiarem było – przede wszystkim – dostarczenie informacji, pozwalających na względnie szeroki, wielowymiarowy i rzetelny opis ich sytuacji życiowej, postrzegania świata instytucji publicznych oraz kluczowych postaw i cenionych wartości. Te, z kolei, stały się podstawą wniosków i rekomendacji zawartych w niniejszej publikacji.

Badania realizowane w paradygmacie ilościowym i jakościowym były zorientowane na ustalenie opinii młodych mieszkańców województwa małopolskiego w trzech obszarach:

- I. Dostępność i ocena wybranych usług publicznych.
- II. Warunki mieszkaniowe i status materialny.
- III. Wartości i wynikające z nich postawy (w tym: priorytety, dążenia i cele życiowe oraz relacje społeczne i rodzinne, dobrostan psychiczny).

W ich toku staraliśmy się odpowiedzieć na szereg pytań badawczych, m.in.:

- Jak młodzi Małopolanie oceniają instytucje publiczne działające w sferze edukacji, kultury, pomocy społecznej, bezpieczeństwa oraz transportu?
- Jak oceniają swój kontakt z wybranymi instytucjami publicznymi w Małopolsce?
- Jakie bariery identyfikują w kontekście wybranych polityk publicznych?

² B. W. Mach, *Pokolenie historycznej nadziei i codziennego ryzyka. Społeczne losy osiemnastolatków z roku 1989*, Warszawa 2003, s. 23–24.

³ G. M. García-Albacete, *Young People's Political Participation in Western Europe: Continuity or Generational Change?*, Basingstoke 2014, s. 81.

⁴ J. Sloam, M. Henn, *Youthquake 2017. The Rise of Young Cosmopolitans in Britain*, Basingstoke 2019, s. 21.

⁵ Dane GUS, stan na 31 grudnia 2024 roku.

⁶ B. Szatur-Jaworska, *Diagnozowanie w polityce społecznej. Metody i problemy*, Warszawa 2014, s. 62.



- Jakiek oczekiwania formułują wobec wybranych instytucji publicznych?
- Jak wygląda ich sytuacja mieszkaniowa?
- Jakiek są główne bariery ograniczające możliwości mieszkaniowe młodego pokolenia?
- Jakiek strategie stosują młodzi ludzie w przewyżczaniu własnych problemów mieszkaniowych?
- Jakiek posiadają plany w kwestii posiadania własnego mieszkania?
- Jaka powinna być rola państwa/samorządu (w opiniach respondentów) w przewyżczaniu barier dostępności do mieszkań dla młodych ludzi?
- Jak oceniają swój status materialny oraz jakiek strategie życiowe i zawodowe zamierzają stosować w procesie jego kształtowania?
- Jak kształtuje się hierarchia celów i dążeń życiowych młodych Małopolan?
- Jakim aktywnościom poświęcają najwięcej czasu na co dzień?
- Jakiek działania (w opiniach respondentów) powinny stanowić priorytet dla władz lokalnych w celu ułatwienia młodym ludziom dążenie do ich celów życiowych?
- Jakiek bariery utrudniają młodym ludziom realizację ich celów życiowych?
- Jak wyglądają ich aktualne relacje rodzinne, rówieśnicze oraz relacje ze światem instytucji ważnych z punktu widzenia ich młodości (szkoła, sektor pozarządowy, samorząd, instytucje państwowe)?
- Czy i w jaki sposób doświadczają stresu, dyskryminacji oraz wykluczenia? Co jest źródłem tych zjawisk? Na czyje wsparcie mogą liczyć?
- Jak kształtują się ich plany związane z życiem rodzinnym?
- Czy i jak uczestniczą w życiu kulturalnym?
- Jakiek więzi łączą ich ze środowiskiem społecznym, małą Ojczyzną, regionem, państwem?

Wyniki badania zostały szczegółowo omówione w kolejnych rozdziałach opracowania. Staraliśmy się zaprezentować ogólne obserwacje dotyczące całej próby badawczej, ale również – tam, gdzie to okazało się istotne – przedstawiliśmy zróżnicowania odpowiedzi respondentów ze względu na płeć, miejsce zamieszkania i status zawodowy. W argumentacji uwzględniliśmy również wypowiedzi uczestników zogniskowanych wywiadów grupowych (młodych Małopolan i przedstawicieli instytucji i organizacji wspierających młodzież).

Rezultaty diagnozy prowadzą do sformułowania szeregu rekomendacji w tym zakresie, których adaptacja do wymogów funkcjonowania różnych jednostek organizacyjnych Urzędu Marszałkowskiego, a następnie implementacja, powinny pomóc w realizacji polityk publicznych zrównoważonego rozwoju, w tym – w szczególności – działań wpisujących się w realizację polityki młodzieżowej na poziomie regionalnym i lokalnym.

METODOLOGIA BADANIA



W toku badania wykorzystywano zarówno metody ilościowe, jak i jakościowe według koncepcji oraz narzędzi badawczych (kwestionariusza ankiety i scenariusza wywiadu grupowego) przygotowanych przez pracowników Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej (autorów niniejszej publikacji).

W celu zapewnienia reprezentatywności badania z punktu widzenia problematyki badawczej kontrolowano także następujące zmienne: miejsce zamieszkania (Kraków, pozostałe miasta, wieś) oraz status zawodowy (aktywni i bierni zawodowo).

BADANIE ANKIETOWE ZREALIZOWANE ZOSTAŁO W DNIACH OD 12 LISTOPADA 2024 ROKU DO 10 GRUDNIA 2024 ROKU NA PRÓBIE LICZĄCEJ 1204 OSOBY W WIEKU 18–29 LAT ZAMIESZKAŁE NA TERENIE WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO.

Część badania (n=699) została wykonana techniką CAPI (badanie face to face wspomagane komputerowo). Respondenci byli dobierani zgodnie z metodą *random route* (ustalonej ścieżki), która polega na rozpoczęciu badania pod adresem startowym i przechodzeniu do kolejnych mieszkań według ustalonych wytycznych. Do badania wylosowano 72 punkty startowe, które wytyczały sposób poruszania się ankietów. Udawali się pod adresy startowe, przypisane im przez koordynatora, rozpoczynając realizację wywiadów zgodnie z wytycznymi.

Druga część badania realizowana techniką CAWI (n=505) została przeprowadzona w formie ankiety online wypełnianej przez respondenta w wygodnym dla niego czasie. Przed rozpoczęciem badania, podobnie jak przy technice CAPI respondenci odpowiadali na pytania weryfikujące czy potencjalny respondent spełnia wymogi rekrutacyjne do udziału w badaniu.

Dodatkowo, zrealizowano 8 zogniskowanych wywiadów grupowych (FGI), w tym: 2 z instytucjami/organizacjami zajmującymi się wsparciem osób młodych w Krakowie i 6 z osobami w wieku 18–29 lat (po 3 z biernymi i aktywnymi zawodowo) w Tarnowie, Nowym Sączu i Chrzanowie. W tym celu przygotowano dwa niezależne scenariusze wywiadu, które zostały wykorzystane w rozmowie z obiema grupami uczestników.

Próba badawcza była zrównoważona pod względem wieku. Trzy równe segmenty (ok. 33%) w próbie stanowiły osoby zamieszkałe: w Krakowie, pozostałych miastach województwa oraz na terenach wiejskich.

NIECO PONAD POŁOWA RESPONDENTÓW REPREZENTOWAŁA GRUPĘ WIEKOWĄ 18–24 LATA, A POZOSTALI GRUPĘ 25–29 LAT.

Aktywni zawodowo (77,7%) znacznie przeważali nad biernymi zawodowo (22,3%)⁷. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że w grupie aktywnych znalazły się zarówno osoby, które ukończyły już edukację

⁷ Wśród biernych zawodowo znajdowali się również uczniowie i studenci.



i weszły na rynek pracy, jak i – najczęściej – studenci, którzy jednocześnie byli zatrudnieni, bowiem tylko 57,6% respondentów deklaruje, że nie podlega obowiązkowi szkolnemu, ani nie studiuje.

W trakcie analizy danych zastosowano wagę korygującą płeć, w taki sposób, aby uzyskać właściwe odzwierciedlenie tej cechy w odniesieniu do naturalnego jej rozkładu w badanej populacji. Maksymalny błąd oszacowania dla próby liczącej 1204 osoby wynosi $\pm 2,8$ p.p. (przy zakładanym poziomie ufności 95%).

Tabela 1. Respondenci biorący udział w badaniu w przekroju na wiek, miejsce zamieszkania, status zawodowy.

WIEK	18–24 lata	51,7%
	25–29 lat	48,3%
MIEJSCE ZAMIESZKANIA	Wieś	33,4%
	Miasto do 19 999 mieszkańców	15,4%
	Miasto od 20 tys. do 49 999 mieszkańców	9,5%
	Miasto od 50 tys. do 99 999 mieszkańców	3,4%
	Miasto od 100 tys. do 499 999 mieszkańców	5,1%
	Miasto powyżej 500 tys. mieszkańców	33,3%
STATUS ZAWODOWY	Aktywni zawodowo	77,7%
	Bierni zawodowo	22,3%

CZĘŚĆ 1: INSTYTUCJE PUBLICZNE / TRANSPORT

Łukasz Cywiński

Znaczenie bezpłatnych usług publicznych dla młodych Małopolan



Zdecydowana większość badanych wskazuje, iż bezpłatne usługi oferowane przez instytucje publiczne są potrzebne. **Najwięcej ankietowanych podkreśla znaczenie bezpłatnych usług w obszarze edukacji (85,3%), następnie dopiero kultury (79,8%) oraz pomocy społecznej (67,1%).**

Młodzi Małopolanie w kontekście analizowanych polityk publicznych wyraźnie akcentują znaczenie edukacji oraz swojego uczestnictwa w kulturze.

Już na etapie oceny potrzeb usług świadczonych przez jednostki organizacyjne systemu oświaty, kultury czy szeroko rozumianej pomocy społecznej zarysowuje się różnica w postrzeganiu instytucji oferujących rozwój czy samodoskonalenie młodych ludzi wobec tych oferujących wsparcie osobom lub rodzinom doświadczającym problemów lub znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.

NAJWIĘCEJ ANKIETOWANYCH PODKREŚLA ZNACZENIE BEZPŁATNYCH USŁUG W OBSZARZE EDUKACJI (85,3%), NASTĘPNIE DOPIERO KULTURY (79,8%) ORAZ POMOCY SPOŁECZNEJ (67,1%).

Chociaż młodzi Małopolanie zgodnie podkreślają konieczność stałego rozbudowywania bezpłatnych usług we wszystkich analizowanych obszarach to wyraźnie mniejsze znaczenie ma to właśnie w przypadku pomocy społecznej.

Warto wziąć jednak pod uwagę, iż różnice te wynikać mogą jedynie z braku doświadczeń młodych ludzi co do poszczególnych ryzyk socjalnych, nie natomiast z ewentualnego braku zrozumienia kwestii czy problemów społecznych. Instytucje edukacji czy kultury stanowią bowiem środowisko znacznie lepiej znane młodym ludziom aniżeli obszar pomocy społecznej.

Relatywnie niskie wskaźniki odpowiedzi „trudno powiedzieć” w każdej analizowanej kategorii sugerują, że respondenci mają jasne i sprecyzowane opinie na temat ról i znaczenia bezpłatnych usług oferowanych przez instytucje publiczne.



Tabela 2. Czy BEZPŁATNE usługi (np. zajęcia, warsztaty, porady, konsultacje itp.) oferowane przez instytucje publiczne w poszczególnych obszarach publiczne są...?

EDUKACJA: NP. DOMY KULTURY, ŚWIETLICE ŚRODOWISKOWE, PORADNIE PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNE, BIBLIOTEKI, CENTRA KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO / PRAKTYCZNEGO ITP.	Potrzebne, oferta powinna być stale rozbudowywana	85,3%
	Niepotrzebne, mogą sobie poradzić bez wsparcia instytucji	9,5%
	Trudno powiedzieć	5,2%
KULTURA: NP. OŚRODKI KULTURY, MUZEA, GALERIE SZTUKI, TEATRY, KINA, CENTRA EDUKACJI ARTYSTYCZNEJ, CENTRA NAUKI ITP.	Potrzebne, oferta powinna być stale rozbudowywana	79,8%
	Niepotrzebne, mogą sobie poradzić bez wsparcia instytucji	13,7%
	Trudno powiedzieć	6,5%
POMOC SPOŁECZNA: NP. OŚRODKI POMOCY SPOŁECZNEJ, POWIATOWE CENTRA POMOCY RODZINIE, OŚRODKI INTERWENCJI KRYZYSOWEJ, OŚRODKI WSPARCIA, CENTRA INTEGRACJI SPOŁECZNEJ, WARSZTATY TERAPII ZAJĘCIOWEJ ITP.	Potrzebne, oferta powinna być stale rozbudowywana	67,0%
	Niepotrzebne, mogą sobie poradzić bez wsparcia instytucji	17,9%
	Trudno powiedzieć	15,1%

Warto wskazać, iż potrzeba dostępu do bezpłatnych usług w przypadku wszystkich analizowanych obszarów każdorazowo silniej akcentowana jest przez kobiety aniżeli przez mężczyzn. Najwyraźniej jednak różnice te zarysowują się w przypadku pomocy społecznej, gdzie kobiety (75,9%) uznają pomoc społeczną za bardziej potrzebną niż mężczyźni – 58,5%.

Fakt, iż to właśnie kobiety wykazują wyższy poziom oczekiwań wobec instytucji publicznych w badanych obszarach może wynikać z ich większej roli w opiece nad dziećmi czy osobami starszymi, a także ich zaangażowania w edukację rodziny. Mężczyźni znacznie częściej deklarują, że potrafią sobie poradzić bez wsparcia instytucji. Może to odzwierciedlać normy społeczne dotyczące męskiej samowystarczalności i niechęć do korzystania z pomocy.

Znaczenie dostępu do bezpłatnych usług każdorazowo częściej podkreślane jest również przez mieszkańców wsi niż samego miasta Krakowa. Szczególnie wyraźnie różnice te widać ponownie w przypadku pomocy społecznej, która okazuje się obszarem o największych różnicowaniach.

77,8% MIESZKAŃCÓW WSI PODKREŚLA ZNACZENIE BEZPŁATNYCH USŁUG W SFERZE POMOCY SPOŁECZNEJ PRZY WARTOŚCIACH NA POZIOMIE 57,5% W PRZYPADKU KRAKOWA.

Różnice te sugerować mogą niedobór instytucji w określonych rejonach i większe oczekiwania wobec państwa czy samorządu. Miasta, szczególnie Kraków, mają niższe wskaźniki poparcia, co może oznaczać, że dostępność usług jest większa i tym samym mniej odczuwalna jest potrzeba ich dalszego rozwoju.

Korzystanie z bezpłatnych usług publicznych



W kontekście faktycznych relacji młodych Małopolan z instytucjami publicznymi widać, że najczęściej korzystali oni z bezpłatnych usług związanych z edukacją i kulturą. **59,5% respondentów miało kontakt z usługami edukacyjnymi.**

Znaczący odsetek (34,2%) korzystał z nich wielokrotnie. Zwraca to uwagę na wysokie zaangażowanie młodych ludzi w tym obszarze polityk publicznych i potwierdza wcześniejsze wnioski o potrzebie ich rozwoju. **Najwięcej, bo aż 63,7% badanych korzystało jednak z oferty kulturalnej**, wskazuje to na duże zainteresowanie tą formą aktywności publicznej. Największa grupa to osoby korzystające wielokrotnie, co z kolei przesądzać może między innymi o atrakcyjności oferty. Odsetek osób, które nie korzystały (36,3%) jest niższy niż w przypadku edukacji.

Ogólny wysoki poziom uczestnictwa młodych ludzi w obu powyższych obszarach może przyczyniać się do budowy kapitału społecznego. Inicjatywy podejmowane zarówno w sferze edukacji jak i kultury mają bowiem wartość nie tylko indywidualną, ale również społeczną, wzmacniając więzi oraz aktywność obywatelską.

Tabela 3. Czy w ciągu ostatniego roku korzystałeś/-aś z BEZPŁATNYCH usług (np. zajęć, warsztatów, porad, konsultacji itp.) oferowanych przez instytucje publiczne w następujących obszarach?

EDUKACJA	Tak, wielokrotnie	34,2%
	Tak, sporadycznie	17,4%
	Tak, jeden raz	7,9%
	Nie	40,5%
KULTURA	Tak, wielokrotnie	31,6%
	Tak, sporadycznie	23,9%
	Tak, jeden raz	8,2%
	Nie	36,3%
POMOC SPOŁECZNA	Tak, wielokrotnie	5,2%
	Tak, sporadycznie	5,7%
	Tak, jeden raz	5,1%
	Nie	83,9%

W obydwu przypadkach kobiety nieznacznie częściej korzystały z omawianych usług w stosunku do mężczyzn, pomimo faktu, iż różnice nie są duże. Wpisuje się to we wcześniej sformułowane wnioski o większej aktywności kobiet w kontekście omawianych polityk publicznych. Zróżnicowanie terytorialne także potwierdza wcześniejsze ustalenia. Zarówno w przypadku bezpłatnych usług edukacyjnych, jak i oferty kulturalnej znaczna przewaga Krakowa nad pozostałymi miastami czy terenami wiejskimi dowodzić może większej dostępności oferty, wyższego poziomu świadomości społecznej, bądź też skuteczniejszej informacji lub promocji.



Zdecydowana większość badanych (83,9%) nie miała natomiast w ostatnim roku kontaktu z żadną formą bezpłatnych usług w obszarze pomocy społecznej. To znacznie więcej niż w pozostałych analizowanych obszarach. Sugeruje to mniejszą liczbę szukających wsparcia lub też brak dostępności takich usług czy wreszcie ewentualny niezadowalający poziom oferty w tym zakresie.

Wskazują na to również wypowiedzi badanych osób uzyskane w pogłębionej części analizy (na pytanie o to, czego brakuje w obszarze pomocy społecznej):

No może właśnie takiego miejsca, gdzie taka osoba z problemami, by jakby wiedziała, że znajdzie pomoc. Że jest na przykład po szkole, i ma świadomość sobie nie radzić z czymś, z jakimiś przedmiotem, czy ogólnie w domu. I jest na przykład, fajnie jak by był taki ośrodek, gdzie taka osoba może anonimowo, albo nieanonimowo podejść i jakby powiedzieć o tym.

(FGI, aktywni zawodowo)

Tak duży odsetek młodych ludzi nie kontaktujących się instytucjami pomocy społecznej wskazywać może również na bardzo niski kapitał zaufania do omawianych instytucji.

Co znajduje też potwierdzenie w kolejnych wypowiedziach młodych Małopolan:

W ogóle a propos zaufania do instytucji publicznych to z innego z kolei wątku, jak ja rozmawiam z tymi uczniami ze szkół ponadpodstawowych na fokusach o tym, czy są jakieś instytucje, które mogłyby im pomóc w znalezieniu pracy. W ogóle oni uważają, że pracę się znajduje po znajomości, to widzą, to mówią i to mnie zaskakuje. No i że instytucje publiczne nie pomogą im, w ogóle nie mają takiego postrzegania, że ktoś by im mógł pomóc. Urząd pracy absolutnie nie. No więc jest ta niewiedza brak zaufania, może to, co słyszą wokół. Natomiast żeby mieli coś zrobić sami, wziąć w swoje ręce jakiś projekt, to oni chętnie ale jednak te formalności...

(FGI, instytucje)

Mimo iż różnice w odpowiedziach pomiędzy płciami nie są duże, również i w tym fragmencie utrzymuje się tendencja większej aktywności kobiet. Pod względem zróżnicowania terytorialnego natomiast mieszkańcy Krakowa nieznacznie rzadziej korzystają ze wsparcia instytucji publicznych pomocy społecznej w stosunku do osób zamieszkujących mniejsze miasta czy wsie. **Uznanie pomocy społecznej za ważną oraz relatywnie rzadkie korzystanie z usług w tym zakresie wskazywać może na rozmaite bariery dostępu lub ograniczenia społeczne.** Wymaga to jednak dodatkowej refleksji i pogłębionych badań nad tym fragmentem analizowanej rzeczywistości.

Oczekiwania respondentów w zakresie bezpłatnych usług publicznych



W kontekście pytania o zadowolenie osób korzystających z bezpłatnych usług publicznych w Małopolsce co do spełnienia ich oczekiwań przez polityki publiczne działające w trzech analizowanych grupach instytucji, respondenci najczęściej wypowiadali się pozytywnie.

Najwyższe zadowolenie społeczne obserwowane jest w obszarach związanych z kulturą oraz edukacją. Usługi oferowane w sferze kultury są najlepiej postrzegane. 86% respondentów czuje się usatysfakcjonowanych. Jedynie 6,8% badanych wyraża swoje niezadowolenie, co czyni ten obszar najlepiej ocenianym. Wysoki poziom spełnionych oczekiwań świadczyć może o atrakcyjności oferty kulturalnej oraz jej dopasowaniu do potrzeb młodych ludzi w Małopolsce.

W swoich odpowiedziach uwagę zwracają jedynie **mieszkańcy miast poza Krakowem, gdzie 12,6% respondentów podkreśla swoje niezadowolenie z poziomem usług.** Chociaż omawiane wartości nie są niepokojące, ta właśnie grupa młodych ludzi reprezentuje najwyższy wskaźnik niezadowolenia.

Tabela 4. Określ, czy Twoje wcześniejsze oczekiwania w poszczególnych obszarach zostały spełnione.

EDUKACJA	Tak	82,4%
	Nie	8,4%
	Trudno powiedzieć	9,1%
KULTURA	Tak	86,0%
	Nie	6,8%
	Trudno powiedzieć	7,3%
POMOC SPOŁECZNA	Tak	57,7%
	Nie	18,9%
	Trudno powiedzieć	23,5%

Wśród badanych bardzo wysoki odsetek osób zadowolonych widoczny jest także w sferze usług edukacyjnych – 82,4%, relatywnie niewielki poziom braku zadowolenia – 8,4% sugeruje, iż większość młodych ludzi ma pozytywne doświadczenia z tego typu usługami. Ponownie jednak odnotować należy nieznaczną przewagę osób zamieszkujących miasta poza Krakowem, gdzie wskaźniki niezadowolenia są najwyższe wśród wszystkich typów miejscowości.

Ze wszystkich analizowanych obszarów efektywność pomocy społecznej w kontekście spełnienia oczekiwań jej beneficjentów oceniona została najgorzej. Chociaż odsetek zadowolonych – 57,7% stanowił grupę najczęściej udzielanych odpowiedzi, wpisując się w ten sposób w ogólne przekonania młodych ludzi co do skuteczności działań instytucji publicznych, warto zaznaczyć, iż blisko 1 na 5 osób jest rozczarowana oferowanym poziomem usług, szczególnie widoczne jest to, tak jak w wyżej już omówionych przypadkach, wśród mieszkańców miast poza Krakowem, którzy w porównaniu z pozostałymi grupami pozostają najbardziej krytyczni wobec jakości oferowanych usług. **Może to wskazywać na niedopasowanie oferty do potrzeb młodych ludzi.** Prawie 1 na 4 osoby nie potrafi



również ocenić czy oferowane w tym obszarze działania spełniły ich oczekiwania (23,5%) To najwyższe wskaźniki niezadowolenia i braku odpowiedzi wśród wszystkich analizowanych obszarów.

Relatywnie częste odpowiedzi „trudno powiedzieć” zarówno w sferze edukacji, kultury jak i społecznej uwidaczniają pewnego rodzaju niezdecydowanie młodych Małopolan, co może być powodowane brakiem zaangażowania lub niskim poziomem świadomości obywatelskiej. Rezultatem takiej sytuacji może być także niewystarczająca komunikacja poszczególnych instytucji z badanymi, co szczególnie wyraźne jest w przypadku jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gdzie odsetek tych odpowiedzi ponad trzykrotnie przewyższa obszar kultury oraz jest ponad dwa razy wyższy w porównaniu z instytucjami działającymi w przestrzeni usług edukacyjnych.

W analizie poziomu zadowolenia z usług oferowanych w sferze edukacji, kultury czy pomocy społecznej nie widać istotnych różnic w odpowiedziach udzielanych przez kobiety oraz przez mężczyzn. W przypadku usług edukacyjnych, czy tych związanych z kulturą podobnych odpowiedzi udzielały zarówno osoby bierne zawodowo, jak i osoby pracujące.

WYJĄTEK STANOWI OBSZAR INSTYTUCJI POMOCY SPOŁECZNEJ GDZIE ISTOTNIE WYŻSZY POZIOM ZADOWOLENIA ZAOBSERWOWAĆ MOŻNA WŚRÓD OSÓB NIEPRACUJĄCYCH – 71,2% ANIŻELI OSÓB AKTYWNYCH ZAWODOWO – 55,6%.

Świadczyć to może o słabszym dostosowaniu usług do osób aktywnych zawodowo lub też o utrzymującej się wciąż stygmatyzacji korzystania z pomocy wśród osób w trudniejszym położeniu jednak posiadających jeszcze możliwości samodzielnego przezwyciężania napotykanym trudności.

Źródła informacji na temat bezpłatnych usług publicznych



W toku realizacji badania możliwe było określenie źródeł, z których respondenci pozyskują informacje na temat bezpłatnych usług. Zdecydowanie **najczęściej wszelkie informacje dotyczące instytucji działających w obszarze edukacji, kultury czy pomocy społecznej trafiają do młodych Małopolan dzięki mediom społecznościowym**, w których aż 70,3% badanych przynajmniej raz spotkało się z treściami na temat usług publicznych.

AŻ 70,3% MŁODYCH MAŁOPOLAN PRZYNAJMNIEJ RAZ SPOTKAŁO SIĘ Z TREŚCIAMI NA TEMAT USŁUG PUBLICZNYCH W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH.

Pozostałe źródła, z których badani pozyskują wiedzę na temat funkcjonowania oraz profilu działalności omawianych instytucji najogólniej sklasyfikować można w trzech podstawowych kategoriach.

W pierwszej kolejności są to oceniane w bardzo podobnych wartościach **rodzina oraz znajomi – 64,9%, dostępne materiały, takie jak plakaty czy ulotki – 63,9% oraz informacje pozyskane od nauczycieli czy wykładowców – 63,8%.**



Na uwagę w analizowanym fragmencie z pewnością zasługuje fakt, iż dopiero w dalszej kolejności respondenci wskazywali źródła w jakimś sensie powiązane z samymi instytucjami publicznymi, a więc ich **strony internetowe (59,7%), telewizja, radio oraz prasa – 58,9%, a także lokalne serwisy internetowe – 55,6%**. Wnioskować zatem można o niewystarczającej aktywności instytucji publicznych w omawianym aspekcie oraz być może braku potrzeb czy być może nawet zaufania badanych osób co do tej formy kontaktu.

Potwierdzają to niejako kolejne trzy najrzadziej wskazywane źródła, a więc sami pracownicy instytucji publicznych, u których respondenci załatwiali ważne dla siebie kwestie – 39,8%, dokumenty prawne z którymi badani mieli styczność – 37,6% oraz najniżej oceniane punkty obsługi mieszkańców – 36,1%. Oprócz wskazywanej wcześniej słabszej aktywności samych instytucji w relacji z młodymi ludźmi, jeszcze mniej skuteczni okazują się ich pracownicy.

Badani najmniej zadowoleni są bowiem z tradycyjnej formy kontaktu obywatela z urzędem. Tę kategorię odpowiedzi potwierdzają pogłębione części prowadzonej analizy:

Ja bym jeszcze wrócił do tego tematu, uzupełniłbym to o jedną rzecz króciutko, myślę że kompetencje urzędników to jest stały nasz problem, jeżeli chodzi o duże miasta, nie do końca rozumieją potrzeby młodzieży, a tym bardziej tego, jak z tą młodzieżą pracować, tkwią ciągle w tym starym stylu, z góry.

(FGI, instytucje)

Z drugiej strony, należy zauważyć, że nawyki medialne i sposoby pozyskiwania informacji przez młodych ludzi uległy w ostatnich latach istotnym przeobrażeniom, dlatego skuteczna komunikacja z tą grupą wiekową obywateli powinna uwzględniać kanały, które młodzi ludzie naturalnie preferują i z których na co dzień korzystają.

Tabela 5. Czy spotkałeś/-aś się kiedykolwiek z informacją o BEZPŁATNYCH usługach oferowanych przez instytucje publiczne w następujących źródłach?

MEDIA (TELEWIZJA, RADIO, PRASA)	Tak	58,9%
	Nie	41,1%
STRONY INTERNETOWE INSTYTUCJI LUB URZĘDÓW	Tak	59,7%
	Nie	40,3%
LOKALNE SERWISY INTERNETOWE	Tak	55,6%
	Nie	44,4%
MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE (NP. FACEBOOK)	Tak	70,3%
	Nie	29,7%
PLAKATY LUB ULOTKI	Tak	63,9%
	Nie	36,1%
	Tak	63,8%



SZKOŁA LUB UNIwersYTET (NAUCZYCIELE, WYKŁADOWCY)	Nie	36,2%
PUNKTY OBSŁUGI MIESZKAŃCÓW	Tak	36,1%
	Nie	63,9%
RODZINA I ZNAJOMI	Tak	64,9%
	Nie	35,1%
PRACOWNICY W URZĘDACH, W KTÓRYCH ZAŁATWIAŁEM/AM SPRAWY	Tak	39,8%
	Nie	60,2%
DOKUMENTY PRAWNE (USTAWY, ROZPORZĄDZENIA)	Tak	37,6%
	Nie	62,4%

Nie wystąpiły natomiast w przypadku analizowanych odpowiedzi istotne różnice pomiędzy kobietami a mężczyznami chociaż zauważyć można, iż kobiety nieznacznie częściej polegają jednak na relacyjnych i wizualnych źródłach informacji. Na uwagę natomiast w omawianym zakresie zasługują różnice pomiędzy mieszkańcami wsi a mieszkańcami Krakowa. W przypadku tych pierwszych odsetek osób informowanych przez media tradycyjne, plakaty/ulotki, szkoły oraz rodzinę czy znajomych jest każdorazowo wyższy w porównaniu z odpowiedziami udzielanymi przez respondentów z Krakowa, świadczyć to może o utrzymujących się bardziej tradycyjnych formach przekazu w pewnych obszarach województwa małopolskiego.

Chociaż niezaprzeczalnie rośnie rola Internetu i mediów społecznościowych nadal duże znaczenie mają plakaty czy ulotki a także szkoły i relacje interpersonalne, szczególnie w społecznościach lokalnych. Relacje rodzinne i sąsiedzkie pełnią wciąż istotną rolę w przekazywaniu wiedzy o usługach – zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, potwierdza to znaczenie kapitału społecznego w dostępie do zasobów publicznych.

Barier w dostępie do usług publicznych



W toku realizacji badania młodzi ludzie poproszeni zostali również o wskazanie powodów uzasadniających ewentualny brak korzystania z bezpłatnych usług oferowanych przez poszczególne instytucje publiczne w analizowanych obszarach.

Najczęściej udzielaną odpowiedzią respondentów okazuje się brak wystarczającej ilości czasu, na który wskazało aż 39,8% osób. Problem ten ma charakter uniwersalny, w równym stopniu dotyczy on mieszkańców wszystkich obserwowanych obszarów, a więc mieszkańców Krakowa, pozostałych miast, a także wsi.

Nie zachodzą w tej części również istotne różnice pomiędzy odpowiedziami mężczyzn i kobiet. Zestawiając te odpowiedzi z wcześniejszym pytaniem o samo znaczenie bezpłatnych usług publicznych, gdzie ankietowani w zdecydowanej większości wskazywali na ich bardzo dużą wartość, wyciągnąć można wniosek o przeciążeniu młodych ludzi obowiązkami związanymi chociażby z nauką, pracą lub też innymi jeszcze aktywnościami. Sytuacja taka odzwierciedla bardzo intensywny tryb życia młodych ludzi.

Istotnym dla tej kategorii odpowiedzi są poniższe fragmenty pogłębionej części analizy w tym obszarze:

W zeszłym roku mieliśmy taki projekt z młodzieżą głuchą ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i tam był taki problem, że ta młodzież miała lekcje, ale potem mieli jeszcze inne zajęcia, więc tak naprawdę nie mieli czasu żeby wziąć udział w tym projekcie, mimo że bardzo chcieli i to było bardzo trudne.

(FGI, instytucje)

Raczej jak pracuje się dosyć długo, dniówkę, no to jedyne co się chce to wrócić do łóżka i po prostu... zazwyczaj takie instytucje są zamknięte, jak my jesteśmy po pracy.

(FGI, aktywni zawodowo)

Nieznacznie niższy odsetek wskazywanych w tym zakresie odpowiedzi – 34,3%, wiąże się z brakiem potrzeby lub zainteresowania młodych ludzi przedstawianą im ofertą. O ile pomiędzy kobietami a mężczyznami nie zachodzą zauważalne różnice, to brak potrzeby sygnalizowany jest tutaj jednak znacznie częściej w przypadku mieszkańców wsi aniżeli mieszkańców samego Krakowa.

Trzecią najczęściej wskazywaną grupą odpowiedzi uzasadniających brak uczestnictwa młodych ludzi w omawianym zakresie okazuje się niedostateczna informacja (wskazania 21,3% badanych). Sugerować to może, iż wielu młodych ludzi nie wie o istnieniu takich usług lub w dalszym ciągu nie docierają do nich skuteczne komunikaty promujące ofertę.

Charakterystycznym dla tej kategorii odpowiedzi jest poniższy fragment pogłębionej analizy tego obszaru:

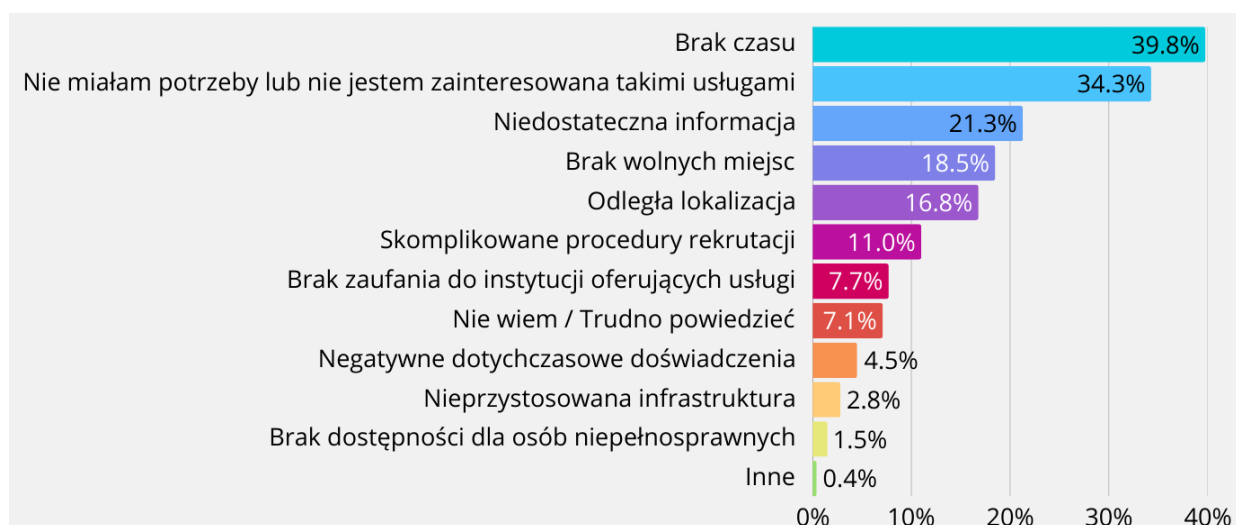
Ja mówiłam o tym braku zaufania, ale też taki prosty powód, brak wiedzy na temat dostępnych usług, oni nie wiedzą. Jak ja z nimi rozmawiam to oni nawet nie wiedzą, że jest taka usługa bezpłatnego doradztwa zawodowego u nas w urzędzie. (...) można przyjść na indywidualną rozmowę, można przyjść na zajęcia grupowe i wszystko jest bezpłatnie. Oni po prostu nie wiedzą, a jak się dowiadują o tej usłudze to mówią szkoda, że nie wiedziałem. Na poziomie deklaracji mówią tak, ale my w ogóle nie wiedzieliśmy o tym.

(FGI, instytucje)

Relatywnie niewielki odsetek odpowiedzi koncentrował się wokół szeroko rozumianych problemów systemowych czy infrastrukturalnych, takich jak brak wolnych miejsc, odległa lokalizacja czy skomplikowane procedury rekrutacji. Daje to przekonanie o tym, iż czynniki cywilizacyjne oraz przeobrażenia społeczne w głównej mierze odpowiadać mogą za relację młodego pokolenia z badanymi instytucjami.



Wykres 1. Jaki był główny tego powód tego, że rzadko lub wcale nie korzystałeś/-aś z BEZPŁATNYCH usług oferowanych przez instytucje publiczne?
Możesz wskazać **MAKSYMALNIE 3** odpowiedzi.



* Odsetki nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż 1 odpowiedzi

Transport

Częstotliwość korzystania z poszczególnych form transportu



Na podstawie uzyskanych danych możliwe okazało się sformułowanie wniosków dotyczących preferencji transportowych młodych ludzi. Analiza pokazuje zróżnicowanie wyborów komunikacyjnych oraz ich częstotliwość, co w naturalny sposób powiązane jest z dostępnością, wygodą, statusem społecznym oraz stylem życia młodego pokolenia.

WŁASNY SAMOCHÓD OKAZUJE SIĘ NAJCZĘŚCIEJ UŻYWANYM ŚRODKIEM TRANSPORTU.
36% BADANYCH WSKAZUJE, IŻ KAŻDEGO DNIA PRZEMIESZCZA SIĘ W TEN WŁAŚNIE SPOSÓB.

Odsetek udzielanych w tym zakresie odpowiedzi znacznie częściej dotyczy mieszkańców wsi – 44,4% w porównaniu z większymi miastami – 37,2% czy samym Krakowem, gdzie wskazania są najniższe – 26,3%. Odnosić należy również bardzo dużą przewagę osób aktywnych zawodowo – 44,2% w stosunku do osób niepracujących – 8,1%. Zauważalna jest

ponadto większa zależność kobiet od transportu publicznego, mężczyźni częściej bowiem są kierowcami.

Tylko 26,2% ogółu młodych ludzi zaznacza, iż korzysta z własnego samochodu rzadko lub wcale, sugeruje to relatywnie duży dostęp Małopolan do prywatnych aut oraz świadczy o ich względnej



niezależności finansowej, potrzebie mobilności i wygody, a także być może o słabo rozwiniętej komunikacji zbiorowej w niektórych regionach.

Bardzo dostępnym i stosunkowo regularnym sposobem przemieszczania się wśród młodych Małopolan jest autobus. Stanowi on dominującą formę transportu zbiorowego. Codziennie lub kilka razy w tygodniu korzysta z niego niemal 49% młodych ludzi. **Tylko 22,8% nie korzysta z autobusów w ogóle, stanowi to najmniejszy odsetek wśród wszystkich dostępnych form transportu zbiorowego i potwierdza, iż pełni on kluczową funkcję w kontekście mobilności młodego pokolenia.**

W porównaniu z przemieszczaniem się własnym samochodem odpowiedzi w tym zakresie rozkładają się odwrotnie proporcjonalnie w odniesieniu do miejsca zamieszkania respondentów, gdzie **przez mieszkańców Krakowa autobus każdego dnia wykorzystywany jest przez 21,6% badanych, w miastach pozostałych przez 18,4% osób, natomiast na wsi jedynie przez 16,7% młodych Małopolan.** Zestawienie to świadczyć może o pewnym stopniu wykluczenia komunikacyjnego na wsi i konieczności ponoszenia większych kosztów związanych z przemieszczaniem się przez mieszkańców tych właśnie obszarów.

Znacznie mniej popularnym sposobem przemieszczania się w opiniach respondentów jest tramwaj, który najprawdopodobniej z uwagi na lokalną jedynie dostępność, przez 45,4% badanych wykorzystywany jest rzadziej niż kilka razy w roku lub wcale. Jedynie 13,1% młodych ludzi wskazuje, iż porusza się w ten sposób każdego dnia.

Odpowiedzi respondentów, które odnosiły się do częstotliwości korzystania z pociągów oraz prywatnych busów jednoznacznie wskazują, iż obydwie formy transportu mają charakter jedynie okazjonalny. **Zarówno pociągi, jak i prywatne busy rzadko wykorzystywane są przez młodych ludzi codziennie lub nawet kilka razy w tygodniu (poniżej 7%).** Najwięcej osób korzysta z nich zaledwie kilka razy w roku (pociąg 33,4%, bus 21,8%).

Własny rower lub hulajnoga wykorzystywany jest przynajmniej kilka razy w miesiącu przez ponad 43% badanych, a dla porównania z wynajmu korzysta w tym czasie jedynie 11,5% młodych ludzi. Wynikać to może między innymi z takich czynników, jak potrzeba niezależności oraz kwestie ekonomiczne. Pod uwagę wziąć należy również ograniczony dostęp do tej formy przemieszczania się poza większymi miastami. W podobnym kontekście rozpatrywać można marginalne znaczenie wynajmu samochodów wśród młodych ludzi, wśród których 89,6% nigdy nie skorzystało z tej formy mobilności.

Nasuwa się zatem wniosek o bardzo małym zainteresowaniu analizowanej grupy Małopolan wszelkimi formami współdzielenia środków transportu. Poza oczywistymi niejako różnicami związanymi z szeroko rozumianą infrastrukturą w tym zakresie oraz aspektami finansowymi wziąć należy również pod uwagę być może kwestie zaufania do takich usług.

Tabela 6. Jak często korzystasz z następujących środków transportu?

AUTOBUS	Codziennie	20,2%
	Kilka razy w tygodniu	28,5%
	Kilka razy w miesiącu	17,4%
	Kilka razy w roku	11,2%
	Rzadziej lub wcale	22,8%
TRAMWAJ	Codziennie	13,1%
	Kilka razy w tygodniu	15,7%
	Kilka razy w miesiącu	11,8%
	Kilka razy w roku	14,1%
	Rzadziej lub wcale	45,4%
POCIĄG	Codziennie	1,6%
	Kilka razy w tygodniu	4,6%
	Kilka razy w miesiącu	12,0%
	Kilka razy w roku	33,4%
	Rzadziej lub wcale	48,4%
BUS (PRYWATNY PRZEWÓZ OSÓB)	Codziennie	1,9%
	Kilka razy w tygodniu	6,5%
	Kilka razy w miesiącu	12,4%
	Kilka razy w roku	21,8%
	Rzadziej lub wcale	57,5%
WŁASNY SAMOCHÓD	Codziennie	36,0%
	Kilka razy w tygodniu	21,2%
	Kilka razy w miesiącu	12,1%
	Kilka razy w roku	4,5%
	Rzadziej lub wcale	26,2%
WŁASNY ROWER / HULAJNOGA	Codziennie	2,3%
	Kilka razy w tygodniu	11,8%
	Kilka razy w miesiącu	29,3%
	Kilka razy w roku	14,4%
	Rzadziej lub wcale	42,1%
WYNAJĘTY SAMOCHÓD (CAR SHARING)	Codziennie	0,1%
	Kilka razy w tygodniu	1,4%
	Kilka razy w miesiącu	2,2%
	Kilka razy w roku	6,6%
	Rzadziej lub wcale	89,6%
WYNAJĘTY ROWER / HULAJNOGA	Codziennie	0,3%
	Kilka razy w tygodniu	2,0%
	Kilka razy w miesiącu	9,2%
	Kilka razy w roku	11,0%
	Rzadziej lub wcale	77,4%



Cele korzystania z transportu zbiorowego



W części dotyczącej mobilności młodego pokolenia, istotnym wydaje się pytanie o cel wykorzystywania poszczególnych środków transportu zbiorowego. W tym kontekście odpowiedzi respondentów najczęściej lokowały się w obszarach związanych z ich obowiązkami, w drugiej kolejności także z ich życiem towarzyskim.

DOJAZD DO PRACY LUB SZKOŁY OKAZUJE SIĘ NAJCZĘSTSZYM POWODEM KORZYSTANIA Z DOSTĘPNYCH FORM TRANSPORTU ZBIOROWEGO, AŻ 72,3% BADANYCH WSKAZAŁO GO JAKO KLUCZOWY W ASPEKcie SWOJEJ CODZIENNEJ MOBILNOŚCI.

Omawiana kategoria odpowiedzi częściej dotyczy kobiet – 76,3,5% niż mężczyzn – 67,9%. Potwierdza to tym samym wcześniejsze wnioski dotyczące częstszego wykorzystywania własnego samochodu przez mężczyzn oraz większą zależność kobiet od transportu publicznego. Uwagę należy zwrócić na fakt, iż dojazd do pracy lub szkoły częściej wskazywany jest także przez mieszkańców Krakowa aniżeli pozostałych miast czy wsi, co również w pewnym sensie uzasadnia wcześniejsze przekonanie o nierównym dostępie do środków komunikacji zbiorowej w analizie terytorialnej.

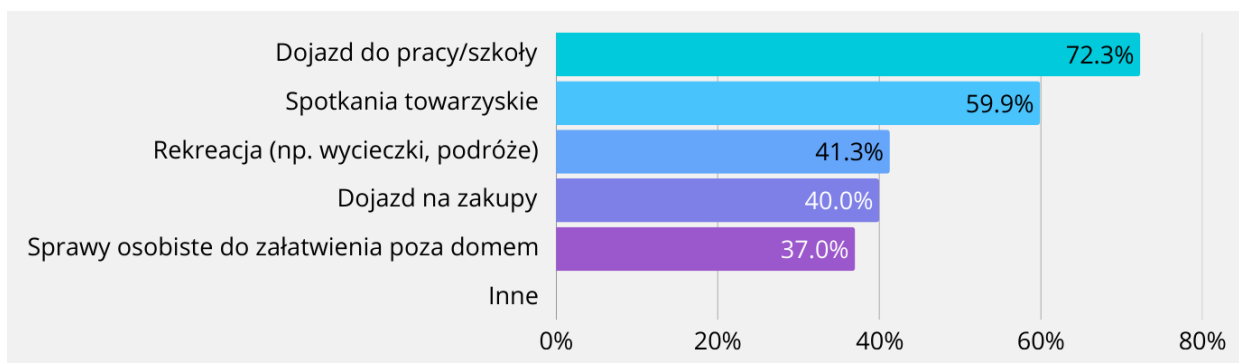
Drugą grupą najczęściej zaznaczanych odpowiedzi w omawianym zakresie są spotkania towarzyskie. 59,9% ankietowanych podkreśliło bowiem znaczenie transportu zbiorowego dla ich czasu wolnego. Odpowiedzi te dominują zwłaszcza w przypadku mieszkańców Krakowa – 74,9%, którzy nieporównywalnie częściej uczestniczą w życiu społecznym przy wykorzystaniu środków transportu zbiorowego. Odsetek odpowiedzi mieszkańców pozostałych miast w odniesieniu do omawianej kwestii wynosi 47,6% natomiast respondentów zamieszkujących na wsi 57,3%.

Pomimo widocznego zróżnicowania terytorialnego, relatywnie wysokie wartości we wszystkich grupach respondentów sugerują, iż transport publiczny wzmacnia możliwość uczestnictwa w życiu towarzyskim i rekreacyjnym, co czyni go istotnym narzędziem integracji społecznej.

Tak wysoka zależność młodych ludzi od komunikacji publicznej wskazywać ponadto może na ich sytuację finansową lub też uzasadniać postawy związane z zagadnieniami ekologii czy ochrony środowiska.



Wykres 2. W jakim celu najczęściej korzystasz z transportu zbiorowego (AUTOBUS, TRAMWAJ, POCIĄG, BUS)? Można wskazać więcej niż 1 odpowiedź.



* Odsetki nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż 1 odpowiedzi

Ocena punktualności transportu zbiorowego



W trakcie badania diagnozowano różne wymiary ocen korzystania z transportu zbiorowego. Pierwszym z nich była punktualność. W tym zakresie młodzi Małopolanie w swoich odpowiedziach najczęściej wypowiadali się pozytywnie, ze szczególnym uwzględnieniem **tramwajów, które oceniane są najlepiej.**

74,2% młodych ludzi wyraża ogólne zadowolenie z punktualności tej formy transportu, co może być efektem stabilnych połączeń oraz zmniejszonego wpływu ruchu drogowego.

W drugiej kolejności respondenci wskazywali na swoje zadowolenie z punktualności połączeń kolejowych. **71,8% badanych ocenia punktualność pociągów pozytywnie.**

Pod względem punktualności transportu zbiorowego na trzecim miejscu respondenci podkreślali prywatny przewóz osób – **busy, które pozytywnie oceniane są w 66%.** Może to przede wszystkim wynikać z większej elastyczności tras ale także być może także z nierównego standardu przewoźników w porównaniu z połączeniami autobusowymi, gdzie zadowolenie pasażerów w omawianym kontekście wyrażone zostało przez 61,6%, a więc nieznacznie tylko gorzej.

W ocenie punktualności transportu zbiorowego przez młodych ludzi na uwagę zasługują utrzymujące się niemal każdorazowo na tym samym poziomie oceny neutralne. W przypadku transportu szynowego (tramwaje oraz pociągi) 1 na 5 respondentów nie wypowiedział się ani pozytywnie ani negatywnie. W przypadku busów oraz autobusów jest to prawie 25% udzielonych odpowiedzi.

Tabela 7. Jak oceniasz punktualność środków transportu zbiorowego?

AUTOBUS	(1) Niezadowolająca	4,2%
	2	10,4%
	3	23,8%
	4	35,4%
	(5) Zadowolająca	26,2%
TRAMWAJ	(1) Niezadowolająca	1,9%
	2	4,4%
	3	19,5%
	4	41,7%
	(5) Zadowolająca	32,5%
POCIĄG	(1) Niezadowolająca	3,1%
	2	6,1%
	3	19,0%
	4	39,9%
	(5) Zadowolająca	31,9%
BUS (PRYWATNY PRZEWÓZ OSÓB)	(1) Niezadowolająca	4,1%
	2	7,2%
	3	22,8%
	4	35,1%
	(5) Zadowolająca	30,9%

Ocena komfortu podróżowania



W toku realizacji badania młodzi Małopolanie poproszeni zostali również o ocenę poszczególnych form transportu zbiorowego w odniesieniu do komfortu podróżowania. Podobnie jak poprzednio najlepiej oceniony został pod tym względem transport szynowy ze wskazaniem na pociągi.

Aż 78,6% ANKIETOWANYCH WSKAZAŁO NA SVOJE ZADOWOLENIE Z WARUNKÓW PODRÓŻOWANIA KOLEJĄ.

W tym przypadku zauważyć należy również najmniejszą liczbę wypowiedzi negatywnych – 6,1% spośród wszystkich analizowanych form transportu zbiorowego. **Wysoko także ocenione zostały tramwaje, gdzie wygoda podróżowania odpowiada 62% badanych osób.**

Tabela 8. Jak oceniasz komfort podróży środkami transportu zbiorowego?

AUTOBUS	(1) Niezadowolający	3,6%
	2	10,3%
	3	28,4%
	4	35,9%
	(5) Zadowolający	21,8%
TRAMWAJ	(1) Niezadowolający	2,9%
	2	5,7%
	3	29,4%
	4	41,6%
	(5) Zadowolający	20,4%
POCIĄG	(1) Niezadowolający	2,7%
	2	3,4%
	3	15,3%
	4	43,3%
	(5) Zadowolający	35,3%
BUS (PRYWATNY PRZEWÓZ OSÓB)	(1) Niezadowolający	4,8%
	2	12,8%
	3	24,1%
	4	31,3%
	(5) Zadowolający	27,1%

Nieznacznie gorzej jedynie, w omawianym kontekście sklasyfikowane zostały busy, w których 58,4% badanych osób czuje się dobrze podczas podróżowania. Respondenci gorzej ocenili komfort podróżowania autobusami, gdzie wskaźniki zadowolenia są na najniższym poziomie wśród wszystkich form transportu zbiorowego – 57,7%. W przypadku autobusów właśnie obserwowany jest relatywnie wysoki odsetek osób niezadowolonych – 13,9%, co stanowi – oprócz prywatnych busów – najwyższy wskaźnik w tym obszarze.

Obserwowane opinie znajdują również potwierdzenie w pogłębionych badaniach prowadzonej analizy. Świadczą o tym poniższe wypowiedzi badanych:

Ilość osób, która nimi jeździ. Jest za mało jakby autobusów na poszczególnych trasach. I za dużo ludzi, tak, w godzinach szczytu... są przepełnione bardzo, to jest po prostu tragedia. Zaczy ostatnio były jakieś testy takich większych, takich dwu... tych łamanych, tak, ale nie wiem czy one są jakby za duże na ulicę. I dołożyli kilka małych, takich malutkich busików. Takich elektrycznych. Elektryczne, które ledwo się ludzie w nich mieszczą i one wyjeżdżają na wieś, gdzie zawsze jest gigantyczna ilość przyjeżdżających.

(FGI, aktywni zawodowo)



Koleżanki mówiły, że po prostu no jest za mało tych też autobusów, przeładowane są, przeładowane są straszne. I raz miałem, kilka sytuacji miałem takich, jak jeździłem jeszcze, że drzwi się już prawie nie domykały, że przy samych drzwiach albo kierowcy już, nie dało się już wejść.

(FGI, bierni zawodowo)

Tak na zakończenie jeszcze raz, żebyście mi tak podsumowali, który z dostępnych tych środków transportu, czyli ten autobus, pociąg czy bus wymaga zmian? W kwestii dostępności ceny, komfortu czy bezpieczeństwa... Odpowiedź: autobus, autobus, autobus.

(FGI, aktywni zawodowo)

Dopasowanie oferty przewozowej do oczekiwań społecznych stanowi kluczowy element wsparcia mobilności młodych ludzi. W pierwszej kolejności uwaga powinna zostać skoncentrowana właśnie na połączeniach autobusowych, których ocena zarówno w kontekście punktualności, jak też komfortu podróżowania szczególnie uzasadnia zmiany.

Pomimo iż tramwaje i pociągi zarówno pod względem punktualności, jak i komfortu podróżowania jednoznacznie ocenione zostały najlepiej, warto zwrócić uwagę na terytorialne zróżnicowanie uzyskanych w tym zakresie odpowiedzi, gdzie każdorazowo właśnie w przypadku transportu szynowego mieszkańcy wsi są najbardziej zadowoleni, wyprzedzając w pozytywnych ocenach w pierwszej kolejności mieszkańców pozostałych miast, a następnie mieszkańców Krakowa. Uwzględniając miejsce zamieszkania respondentów w kontekście prowadzonej analizy takie same tendencje zauważane są w przypadku pozostałych dwóch form przemieszczania się, a więc autobusów oraz prywatnych busów. W pytaniu o komfort podróżowania tymi środkami komunikacji mieszkańcy wsi każdorazowo ponad dwukrotnie częściej udzielali odpowiedzi pozytywnych w stosunku do mieszkańców Krakowa.

W analizowanym kontekście zauważalne są również różnice ze względu na aktywność zawodową respondentów. Osoby bierne zawodowo pod względem punktualności oraz komfortu podróżowania oceniają transport zbiorowy wyraźnie lepiej niż osoby pracujące, które w stosunku do każdej z analizowanych form przemieszczania się pozostają bardziej krytyczne.

Zbieżne odpowiedzi respondentów zarówno w kwestii punktualności, jak też komfortu podróżowania uzasadniają przekonanie o faktycznych opiniach młodych Małopolan co do poszczególnych form transportu zbiorowego i wskazują tym samym pewnego rodzaju trendy oraz ewentualne obszary, którym poświęcić należy więcej uwagi w ramach realizowania zadań publicznych. Warto wzmocnić tym samym jego wizerunek w mediach i działaniach samorządowych.



Ocena kosztów podróżowania



Pewną formą uzupełnienia omawianych kwestii stanowi pytanie dotyczące cen biletów obowiązujących w Małopolsce oraz średniej odległości do najbliższego przystanku komunikacji zbiorowej.

W pierwszej omawianej kwestii zauważyć należy ogólną aprobatę młodych ludzi dla obowiązujących obecnie kosztów podróżowania. **W kontekście wszystkich analizowanych środków transportu od 53% do 61,8% respondentów uważa bowiem, że ceny są odpowiednie.**

NAJWYŻSZY POZIOM AKCEPTACJI CEN DOTYCZY POŁĄCZEŃ KOLEJOWYCH (61,8%). BIORĄC POD UWAGĘ WCZEŚNIEJSZĄ OCENĘ PUNKTUALNOŚCI ORAZ KOMFORTU PODRÓŻOWANIA – CZYNI TO POCIĄGI NAJBARDZIEJ ATRAKCYJNYMI.

Zdecydowanie największe niezadowolenie z cen dotyczy połączeń dalekobieżnych – busów. 40,2% badanych uważa bowiem, iż ceny za tę właśnie usługę są zbyt wysokie. Może to świadczyć o zbyt wysokich kosztach w relacji do analizowanego już komfortu i jakości usługi, co pokrywa się z wynikami z poprzedniego pytania gdzie komfort podróżowania oceniony został jako niezadowalający przez 17,6% badanych –

co w porównaniu z trzema pozostałymi środkami transportu stanowiło najwyższy odsetek w tym zakresie.

W obszarze analizy cen usług transportowych w Małopolsce warto zwrócić ponadto uwagę na dwie dodatkowe kwestie. **We wszystkich analizowanych środkach transportu mniej niż 4% respondentów uważa ceny za zbyt niskie, to oznaczać może, iż przestrzeń do podwyżek jest bardzo ograniczona.** Relatywnie niski poziom niezdecydowania – od 3,4% do 5,1% odpowiedzi „trudno powiedzieć” wskazuje także na dużą świadomość młodych ludzi co do kosztów transportu zbiorowego.

Tabela 9. Jak oceniasz ceny biletów w środkach transportu zbiorowego?

AUTOBUS	Za wysokie	34,8%
	Odpowiednie	59,3%
	Za niskie	1,8%
	Trudno powiedzieć	4,1%
TRAMWAJ	Za wysokie	34,7%
	Odpowiednie	58,2%
	Za niskie	2,6%
	Trudno powiedzieć	4,5%
POCIĄG	Za wysokie	31,2%
	Odpowiednie	61,8%
	Za niskie	2,0%
	Trudno powiedzieć	5,1%



BUS (PRYWATNY PRZEWÓZ OSÓB)	Za wysokie	40,2%
	Odpowiednie	53,0%
	Za niskie	3,4%
	Trudno powiedzieć	3,4%

Biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania badanych osób podkreślić należy jednak większe niezadowolenie mieszkańców Krakowa zarówno w stosunku do respondentów z pozostałych miast jak też w stosunku do mieszkańców wsi. Jest to szczególnie widoczne w przypadku transportu ściśle miejskiego (autobus, tramwaj), gdzie ceny biletów za zbyt wysokie uważa ponad dwa razy więcej mieszkańców Krakowa aniżeli mieszkańców wsi.

Odległość do najbliższego przystanku komunikacji zbiorowej



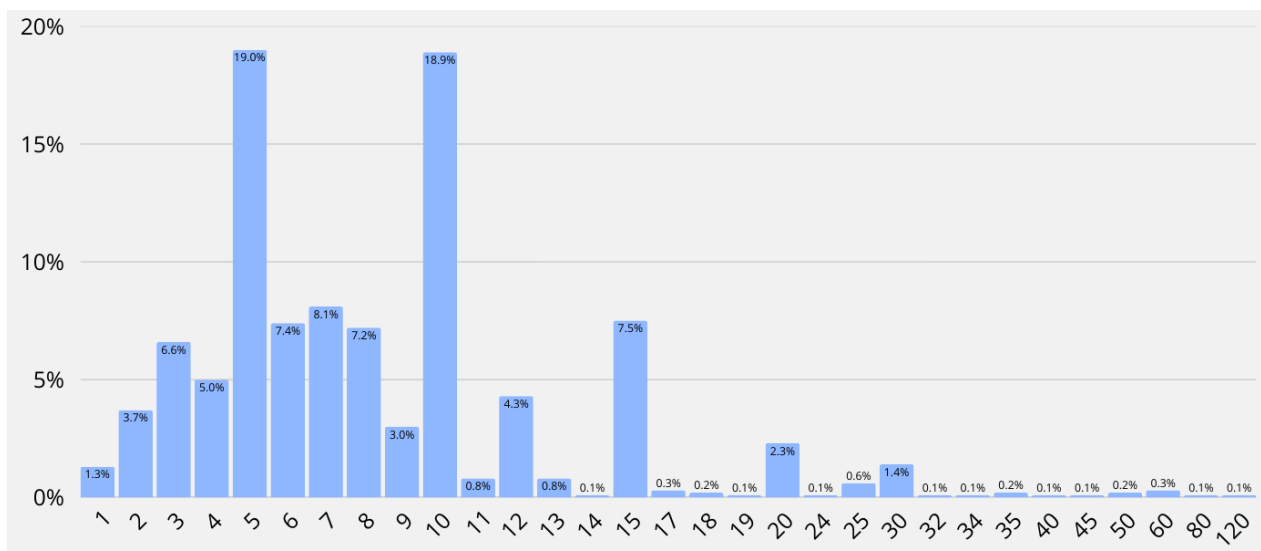
W analizie odległości do najbliższego przystanku komunikacji zbiorowej wskazać należy, iż **ponad połowa badanych ma bardzo dobry dostęp do transportu zbiorowego. Średnia – 8,79 minut, wyższa niż mediana – 7 minut sugerować może, iż wśród badanych istnieje grupa z bardzo długim czasem dotarcia do przystanku, która podnosi średnią.**

Wskazuje to na nierówności terytorialne w dostępie do komunikacji, mieszkańcy dużych miast są uprzywilejowani względem wsi i mniejszych miejscowości. Niemniej, najczęściej wskazywaną wartością było „5 minut”, dlatego należy uznać, że przystanki komunikacji zbiorowej w Małopolsce – w opiniach młodych ludzi – są relatywnie dostępne.

Tabela 10. Ile minut potrzebujesz aby dotrzeć pieszo do NAJBLIŻSZEGO przystanku (stacji/dworca) komunikacji zbiorowej? Wpisz przybliżoną wartość w minutach.

ŚREDNIA	8,79
MEDIANA	7,00
DOMINANTA	5,00
MINIMUM	1
MAKSIMUM	120
ODCHYLENIE STANDARDOWE	7,158
ROZSTĘP ĆWIARTKOWY	5
PERCENTYLE	
5	2,12
10	3,00
25	5,00
50	7,00
75	10,00
90	15,00
95	20,00

Wykres 3. Odległość do najbliższego przystanku w minutach.



Bariery związane z korzystaniem z transportu zbiorowego



W analizie mobilności istotne stają się kwestie odnoszące się do ewentualnych trudności czy problemów związanych z korzystaniem z poszczególnych form transportu zbiorowego. Najpoważniejszym problemem okazuje się **przepiętnienie pojazdów**.

Dla 39,6% badanych jest to istotny problem podczas przemieszczania się. Niezadowolenie z tego aspektu znajduje potwierdzenie w pytaniu o komfort podróżowania, na którego niedostateczny poziom wskazało aż 38,3% młodych ludzi. Niedogodności takie, jak brak miejsc siedzących czy brak klimatyzacji również realnie wpływają na negatywną ocenę transportu, co stanowi jeden z najwyższych wyników w omawianym zakresie.

Podobnie jak w przypadku wcześniej już analizowanych kwestii, tutaj również zauważyć należy relatywnie większe niezadowolenie mieszkańców Krakowa w stosunku do dwóch kolejnych grup respondentów, a więc mieszkańców pozostałych miast czy mieszkańców wsi. W trzeciej kolejności badani wskazywali na zbyt długi czas przejazdu. Nieefektywność czasowa okazuje się istotnym czynnikiem zniechęcającym do korzystania z transportu zbiorowego dla 29,1% młodych ludzi w Małopolsce.

W analizie odpowiedzi dotyczących problemów związanych z korzystaniem z poszczególnych form transportu zbiorowego warto zwrócić również uwagę na relatywnie wysoki wskaźnik niezadowolenia z samych połączeń komunikacyjnych. Na brak możliwości dojazdu do konkretnego miejsca wskazało 33,8% ankietowanych.

NA BRAK MOŻLIWOŚCI DOJAZDU DO KONKRETNEGO MIEJSCA WSKAZAŁO 33,8% ANKIETOWANYCH, SZCZEGÓLNICIE MIESZKAŃCY WSI.



To spory odsetek sugerujący, że nie wszystkie lokalizacje są dobrze obsługiwane. Kwestię tę za szczególnie problematyczną w zdecydowanej większości uważają mieszkańcy wsi, których liczba odpowiedzi w tym zakresie jest ponad 25% wyższa w stosunku do wskazań zarówno mieszkańców Krakowa, jak i pozostałych miast.

W odpowiedziach respondentów znacznie rzadziej występującą trudnością okazuje się bezpieczeństwo podczas podróżowania. Dla 60,7% badanych obszar ten nie stanowi trudności, może to świadczyć o relatywnie wysokim poziomie bezpieczeństwa w transporcie publicznym w analizowanych miejscowościach. Nie występują w tym zakresie istotne różnice pomiędzy kobietami oraz mężczyznami, wskazania takie dotyczyły bowiem 61,2% kobiet oraz 60,3% mężczyzn.

Umiarkowanie wysoko oceniony również został problem braku koordynacji rozkładów jazdy różnych przewoźników. Najmniej zadowoleni w tym zakresie, podobnie jak w przypadku ilości połączeń z poszczególnymi miejscami, są mieszkańcy wsi. **Uzasadnia to potrzebę lepszej integracji systemowej na przykład jednej aplikacji, wspólnych biletów czy przesiadek skoordynowanych w czasie.**

W zaproponowanej pięciostopniowej skali, najczęściej wybieranym poziomem problematyczności dla wielu pytań jest 3, co może sugerować brak zdania bądź pewien poziom ambiwalencji lub też umiarkowanego niezadowolenia. Widoczne jest to zwłaszcza w odpowiedziach osób zamieszkających w Krakowie. Badani mogą nie doświadczać omawianych problemów osobiście, są jednak ich świadomi. Brak krańcowych emocji oznaczać może także, iż istnieje spora przestrzeń do poprawy omawianych kwestii, lecz sytuacja w wielu przypadkach nie jest przez młodych ludzi postrzegana jako szczególnie dokuczliwa. Być może nauczyli się oni funkcjonować z niedoskonałościami systemu transportu zbiorowego, co nie oznacza pełnej akceptacji, lecz raczej adaptację do panujących warunków.

Komfort, dostępność miejsc i przepełnienie są większymi problemami niż np. bezpieczeństwo czy ceny biletów. Oznacza to, iż badani oczekują praktycznych, codziennych udogodnień bardziej niż zmian systemowych czy infrastrukturalnych.

Tabela 11. W jakim stopniu poszczególne kwestie stanowią problem utrudniający korzystanie z transportu zbiorowego w Twojej miejscowości?

NIEWYSTARCZAJĄCA LICZBA POŁĄCZEŃ W CIĄGU DNIA	(1) W ogóle NIE stanowi problemu	27,5%
	2	19,3%
	3	22,4%
	4	16,9%
	(5) Stanowi bardzo duży problem	13,9%
BRAK POŁĄCZEŃ Z KONKRETNymi MIEJSCAMI	(1) W ogóle NIE stanowi problemu	21,9%
	2	18,7%
	3	25,6%
	4	19,7%
	(5) Stanowi bardzo duży problem	14,1%
BRAK BEZPIECZEŃSTWA	(1) W ogóle NIE stanowi problemu	37,6%
	2	23,1%
	3	23,2%
	4	10,4%
	(5) Stanowi bardzo duży problem	5,7%
PRZEPEŁNIONE POJAZDY	(1) W ogóle NIE stanowi problemu	12,4%
	2	18,0%
	3	30,1%
	4	22,9%
	(5) Stanowi bardzo duży problem	16,7%
NIEDOSTATECZNY KOMFORT PODRÓŻOWANIA (NP. BRAK MIEJSC DO SIEDZENIA, BRAK KLIMATYZACJI)	(1) W ogóle NIE stanowi problemu	12,5%
	2	21,1%
	3	28,1%
	4	22,7%
	(5) Stanowi bardzo duży problem	15,6%
NIEPUNKTUALNOŚĆ	(1) W ogóle NIE stanowi problemu	20,0%
	2	26,3%
	3	27,0%
	4	15,5%
	(5) Stanowi bardzo duży problem	11,3%
CENY BILETÓW	(1) W ogóle NIE stanowi problemu	15,9%
	2	23,2%
	3	29,6%
	4	18,7%
	(5) Stanowi bardzo duży problem	12,5%
ZBYT DŁUGI CZAS PRZEJAZDU	(1) W ogóle NIE stanowi problemu	17,1%
	2	22,9%
	3	31,0%
	4	18,3%
	(5) Stanowi bardzo duży problem	10,8%
BRAK KOORDYNACJI ROZKŁADÓW JAZDY RÓŻNYCH PRZEWOŹNIKÓW	(1) W ogóle NIE stanowi problemu	30,0%
	2	18,0%
	3	25,2%
	4	16,5%
	(5) Stanowi bardzo duży problem	10,4%

Korzyści wynikające z poszczególnych form mobilności



W kontekście społecznego postrzegania poszczególnych środków transportu, młodzi ludzie zapytani zostali również o ewentualne korzyści wynikające z analizowanej formy przemieszczania się oraz ich odczucia z tym związane.

67,3% BADANYCH W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI WSKAZYWAŁO NA KWESTIE ZWIĄZANE ZE ZMNIEJSZENIEM NATĘŻENIA RUCHU A NASTĘPNIE Z POWIĄZANĄ Z TYM ZAGADNIENIEM DBAŁOŚCIĄ O JAKOŚĆ POWIETRZA – 64,5%.

Pokazuje to z jednej strony, iż **młodzi ludzie rozumieją funkcję transportu zbiorowego w odciążeniu infrastruktury miejskiej i dostrzegają korzyści systemowe w tym zakresie**, z drugiej strony omawiane odpowiedzi przekonują o **dużej świadomości ekologicznej młodego pokolenia, a także być może roli, jaką odgrywają narracje medialne i edukacyjne na temat chociażby zmian klimatycznych.**

Większość badanych uważa również, iż transport publiczny pozwala zaoszczędzić pieniądze, co potwierdza omawiane wcześniej wnioski o cenach biletów. Zwrócić jednak należy uwagę, iż 30,3% badanych jest innego zdania. Dotyczy to głównie respondentów spoza Krakowa. Mieszkańcy pozostałych miast najczęściej bowiem wskazują na niewielkie korzyści finansowe, decydując się na tę formę przemieszczania. Wpisuje się to poniekąd we wcześniejsze konkluzje dotyczące mniejszych miejscowości oraz wsi, gdzie samochód okazuje się częstszym wyborem w stosunku do transportu zbiorowego.

Brak dominującego stanowiska w odpowiedziach na pytanie o to, czy transport publiczny przyspiesza przemieszczanie się pomiędzy różnymi miejscowościami podkreśla możliwe problemy z częstotliwością i dostępnością takich połączeń, co zostało już zaakcentowane w kontekście nieefektywności czasowej, gdzie ponad 29% badanych wskazywało na zbyt długi czas przejazdu.

Warto również zwrócić uwagę na istnienie pewnego negatywnego stereotypu komunikacji zbiorowej, który może stanowić barierę mentalną. Nieco ponad jedna czwarta badanych (26,8%) przyznaje bowiem, że czuje się gorsza niż osoby korzystające z samochodu.

Te opinie mogą być wzmacniane przez negatywne oceny komfortu czy punktualności, ale jednocześnie mogą wynikać z fałszywego wizerunku takich form transportu osób. Warto zatem lepiej i szerzej komunikować zalety korzystania z komunikacji zbiorowej w Małopolsce.



Tabela 12. Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że korzystanie z transportu zbiorowego...?

POMAGA DBAĆ O JAKOŚĆ POWIETRZA	Tak	64,6%
	Nie	25,9%
	Trudno powiedzieć	9,6%
ZMNIJSZA KORKI W DUŻYCH MIASTACH	Tak	67,3%
	Nie	25,8%
	Trudno powiedzieć	6,9%
POZWALA ZAOSZCZĘDZIĆ PIENIĄDZE	Tak	57,5%
	Nie	30,3%
	Trudno powiedzieć	12,2%
PRZYSPIESZA PRZEMIESZCZANIE SIĘ POMIĘDZY MIEJSCOWOŚCIAMI	Tak	46,6%
	Nie	43,0%
	Trudno powiedzieć	10,4%
PRZYSPIESZA PRZEMIESZCZANIE SIĘ NA TERENIE DANEJ MIEJSCOWOŚCI	Tak	53,9%
	Nie	37,0%
	Trudno powiedzieć	9,0%
SPRAWIA, ŻE CZUJĘ SIĘ GORSZY/-A NIŻ OSOBY KORZYSTAJĄCE Z SAMOCHODU	Tak	26,8%
	Nie	65,9%
	Trudno powiedzieć	7,3%

CZĘŚĆ 2: WARUNKI MIESZKANIOWE I STATUS MATERIALNY

Grzegorz Foryś

Formy zamieszkiwania



Spośród ponad 1200 osób przebadanych blisko połowa mieszka w lokalu o charakterze domu jednorodzinnego (49,4%), co może z jednej strony świadczyć o stosunkowo dobrym statusie materialnym rodziny, której członkiem jest badany, z drugiej zaś pokazuje stosunkowo małą samodzielność w zakresie własności mieszkaniowej badanych.

AŻ PONAD 65% BADANYCH MIESZKA W TAKIEJ LUB INNEJ FORMIE WŁASNOŚCIOWEJ, KTÓRA NALEŻY DO ICH RODZICÓW LUB DZIADKÓW.

Tylko 8,4% posiada mieszkanie na własność, natomiast nieco ponad jedna czwarta (26,4%) korzysta z wynajętego lokalu w postaci pokoju, całego mieszkania lub akademika.

Pokazuje to w wyraźny sposób skalę niesamodzielności mieszkaniowej badanych i jest świadectwem dominującego wzorca polegającego na zamieszkiwaniu przez większość ludzi młodych, już w okresie dorosłości, razem ze swoimi rodzicami. Należy jednak uwzględnić fakt, że wśród respondentów liczne grono stanowiła młodzież ucząca się, w związku z tym wysoki odsetek osób nieposiadających własnego mieszkania jest w znacznej części spowodowany tym właśnie faktem.

Tabela 13. W jakim lokalu aktualnie zamieszkuje?

W domu należącym moich rodziców/dziadków (np. dom wolnostojący, dom typu bliźniak)	49,4%
W mieszkaniu własnościowym moich rodziców/dziadków	14,2%
W mieszkaniu/domu, którego jestem właścicielką	8,4%
W rodzinnym mieszkaniu komunalnym (własność gminy/miasta)	1,6%
W wynajętym przeze mnie pokoju (mieszczącym się w innym domu/mieszkaniu)	8,0%
W wynajętym przeze mnie całym domu/mieszkaniu	13,8%
W akademiku / internacie	4,3%
Innym (wpisz jakim?)	0,3%

Jednocześnie bardzo widoczna jest tendencja, która pokazuje, że w swoim domu rodzinnym pozostają zdecydowanie częściej młodzi ludzie mieszkający na wsi (81,5%) niż w Krakowie (5,6%).



Na tej podstawie wyraźnie widocznych jest kilka tendencji:

1. **To młodzież wiejska stoi za stosunkowo dużym odsetkiem użytkowników lokalu w postaci domu.** W Krakowie (5,6%) lub innym mieście (61%) zdarza się to zdecydowanie rzadziej.
2. **Wśród młodych mieszkańców Krakowa dominuje wzorzec szybszego usamodzielniania się i wyprowadzania się do samodzielnego mieszkania** (najczęściej wynajętego) (46,5%). Na wsi i w mieście innym niż Kraków jest to odpowiednio 4,4% oraz 14,8%.
3. **Najszybciej usamodzielniają się mieszkańcy Krakowa, następnie innych miast Małopolski, a w najmniejszym zakresie młodzi mieszkańcy wsi.** Wieś zatem jest barierą zdecydowanie silniejszą niż miasto w przeprowadzce do wynajętego lokum, podobnie jak do zakupionego.
4. **Młodzież aktywna zawodowo częściej niż osoby bierne zawodowo jest częściej już posiadaczem własnego mieszkania,** lub decyduje się na jego wynajem. Wśród biernych zawodowo dominuje raczej ścieżka wynajmu akademika lub pojedynczego pokoju, jeśli decydują się na samodzielność.

Można zatem zakładać, że aktywność zawodowa jest jednym z czynników wzmagającym również mobilizację na rynku lokalowym. Znowu dodać należy, że brak aktywności zawodowej u sporej części respondentów wynika z ich młodego wieku oraz kontynuowania jeszcze nauki w szkole średniej.

Przedstawione tendencje znajdują dodatkowe uzasadnienie w badaniach pogłębionych. Posiadanie własnego lokum przez ludzi młodych jest w jednakowym stopniu pożądane, jak i trudne do osiągnięcia.

Do głównych motywacji związanych z zakupem mieszkania należy zaliczyć chęć posiadania własnego miejsca, potrzebę niezależności oraz poczucie bezpieczeństwa, jakie daje własne mieszkanie:

To jest takie miejsce, które jest takie twoje. Też ważne jest to kupno – nie żyć na czyichś warunkach, tylko mieć po prostu swoje mieszkanie za swoje mieszkanie. Żeby nikogo nie musieć prosić i tak dalej. Chodzi o to, żeby mieć takie swoje gniazdo, w którym się żyje.

(FGI, aktywni zawodowo)



Standard zamieszkiwania



Jeśli chodzi o standard zamieszkiwania to można go uznać za dobry, lub nawet nieco lepiej niż dobry, co wyraża się wielkością zamieszkiwanego lokalu, który średnio liczy 3–4 pokoje.

W sumie ponad 70% respondentów mieszka w mieszkaniu/domu, który posiada 3 i więcej pokoi. Jest to w pewnym stopniu naturalna konsekwencja pierwszej charakterystyki (rodzaj lokalu), w którym dominował dom jednorodzinny, z natury rzeczy posiadający większą liczbę pokoi.

Tabela 14. Z ilu pokoi składa się ten lokal (poza kuchnią i łazienką)?

1 pokój	8,2%
2 pokoje	20,7%
3 pokoje	24,1%
4 pokoje	27,1%
5 i więcej	20,0%

Uwzględnienie dodatkowych zmiennych (płeć, miejsce zamieszkania, aktywność zawodowa) pokazuje jednocześnie, że kobiety nieco częściej dysponują gorszymi warunkami lokalowymi, częściej pozostają w mieszkaniach 1–2-pokojowych niż mężczyźni, którzy częściej zamieszkują 3–4-pokojowe lokale. Ponadto, młodzież wiejska częściej posiada lepsze warunki lokalowe i zdecydowanie dominuje w ramach kategorii 4–5 i więcej pokoi, co jest oczywiście naturalną konsekwencją tego, że to na wsi właśnie są obecne domy, jako miejsca zamieszkania. Oczywiście chodzi o domy rodziców lub dziadków.

Podobnie jest z biernymi zawodowo, ale jest to zapewne skutek tego, że to młodzież wiejska i spoza Krakowa należy częściej do tej grupy respondentów.

Innymi słowy, lepszy standard zamieszkania, w sensie ogólnym, mają ludzie młodzi na wsi i w mniejszych miastach niż w Krakowie, ale jednocześnie są mniej mobilni i rzadziej aktywni zawodowo.

Doświadczenie zamieszkiwania w lokalu o stosunkowo ponadprzeciętnej wielkości ma również odzwierciedlenie w oczekiwaniach respondentów, co do wielkości posiadanego w przyszłości lokum.

Tabela 15. Jaka powinna być wielkość powierzchni mieszkania/domu, w którym chciał(a)byś docelowo mieszkać?

Do 50 m ²	8,8%
51–75 m ²	23,5%
76–100 m ²	25,5%
101–125 m ²	20,8%
126–150 m ²	11,6%
Więcej niż 150 m ²	9,8%



Dominująca jest kategoria 76–100m² i blisko 70% rozmówców wskazuje, że ich oczekiwania mieszczą się w przedziale od 76 metrów i więcej. Wpisuje się to w średnią wielkość lokali mieszkalnych w Polsce (ogólnie około 90m²; gdzie domy to 132m² i mieszkania 52m²). Świadczyłoby by to z jednej strony o dobrym rozpoznaniu rynku mieszkań w Polsce, z drugiej zaś, o dostosowywaniu swoich oczekiwań do standardów, z którymi respondenci spotykają się na co dzień.

Zróznicowanie odpowiedzi na podstawie dodatkowych zmiennych dowodzi, że kobiety, osoby ze wsi i małych miast, oraz bierni zawodowo, mają wyraźnie nieco większe oczekiwania względem wielkości docelowego miejsca zamieszkania. Jednocześnie należy podkreślić, że obecność w tym gronie mieszkańców wsi i miast innych niż Kraków, jest konsekwencją tego, że zamieszkują oni najczęściej w domu, dlatego ich doświadczenia lokalowe, a tym samym oczekiwania, są przez ten fakt determinowane w pierwszej kolejności.

Tabela 16. Jak sądzisz, w jakiej perspektywie czasowej będziesz mógł zakupić mieszkanie (lub dom) na własność (za gotówkę lub na kredyt)?

Już posiadam	5,8%
W ciągu 1 roku	1,9%
Od 2 do 5 lat	9,7%
Później niż za 5 lat	45,4%
Nie mam zamiaru kupować mieszkania/domu na własność	11,4%
Trudno powiedzieć	25,9%

Perspektywy na przyszłość



Interesujących danych dostarcza rozkład odpowiedzi na pytanie dotyczące perspektywy zakupu własnego mieszkania. 45,4% badanych widzi taką szansę w perspektywie więcej niż pięciu lat, co należy uznać za deklarację zarówno realistyczną, jak również niepewną co do samego czasu realizacji.

Może to być bowiem zarówno perspektywa 6–7 lat, którą można uznać za dosyć optymistyczną, jak również perspektywa dekady lub więcej, co oznacza odroczenie zakupu w bliżej nieokreślonej przyszłości. Jeśli dodamy do tego 25,9% respondentów, którzy nie mają zdania w tej kwestii, trudno im odpowiedzieć, to okazuje się, że niezbyt pozytywna perspektywa zakupu własnego mieszkania/domu, dotyczy około 70% rozmówców. Świadczyć to może o realistycznej i jednocześnie pesymistycznej ocenie własnych możliwości finansowych.

Co ciekawe, **tylko 5,8% respondentów posiada już własne lokum, co nie odpowiada deklaracji posiadania własności lokum z pytania wcześniejszego (8,4%)**. Najprawdopodobniej różnica wynika z tego, że część respondentów pomimo tego, że jest właścicielem nieruchomości, i tak mieszka wspólnie z rodzicami i/lub innymi członkami najbliższej rodziny. Natomiast co dziesiąty respondent zamierza nabyć lokal mieszkalny w ciągu najbliższych pięciu lat, i niemal tyle samo z nich nie zamierza



kupować mieszkania. To pokazuje, że potrzeba posiadania własnego lokum jest stosunkowo duża wśród badanych, niemniej jednak realna ocena sytuacji dokonana przez nich wskazuje, że nieprędko się to stanie.

Widoczne jest również stosunkowo małe zróżnicowanie rozkładu odpowiedzi, ze względu na analizowane zmienne (płeć, miejsce zamieszkania, aktywność zawodowa). Ogólna tendencja wydaje się być tutaj dosyć powszechna. **Blisko połowa respondentów w ramach każdej z kategorii oczekuje, że zakupi własne lokum w okresie późniejszym niż najbliższe 5 lat.** Słabo zarysowana jest tendencja mówiąca, że najczęściej brak takiego zakupu dominuje wśród osób na wsi (14,3%) oraz biernych zawodowo (14,1%). W pozostałych kategoriach taka deklaracja jest na poziomie 8–12%.

Badania pogłębione pokazują, że wielu młodych ludzi za realny okres w ciągu którego będą mogli kupić mieszkanie to perspektywa 10–15 lat. W tym okresie sposobem na rozwiązanie problemu mieszkania wśród młodych ludzi widzą możliwość wynajmu, niemniej jednak nie chcą go traktować jako rozwiązania docelowego. Akceptują wynajem mieszkania, ale traktują to rozwiązanie jako tymczasowe.

Zadowolenie z warunków zamieszkiwania



Przedstawione powyżej dane na temat wielkości zamieszkiwanego lokum mają w dużym stopniu potwierdzenie w poziomie zadowolenia deklarowanym przez ludzi młodych, wyrażającego się w ocenie poszczególnych cech zamieszkiwanego lokalu.

PONAD 70% RESPONDENTÓW JEST ZADOWOLONYCH LUB ZDECYDOWANIE ZADOWOLONYCH Z WIELKOŚCI POSIADANEGO LOKUM, A JEDYNI 10,9% JEST NIEZADOWOLONYCH LUB ZDECYDOWANIE NIEZADOWOLONYCH.

Neutralne stanowisko (ani nie zadowolony/-a ani zadowolony/-a) posiada 18,4% z nich. Potwierdzałyby to wcześniejsze rozkłady odsetków dotyczące wielkości zajmowanego lokalu. Choć niewielu z respondentów posiada do nich tytuł własności, wielu chciałoby go posiadać, to warunki zamieszkania ludzi młodych należy traktować jako dobre.

Tabela 17. Jak oceniasz warunki, w których aktualnie zamieszkujesz?

	WIELKOŚĆ LOKALU	STANDARD I WYPOSAŻENIE	LOKALIZACJA
(1) Zdecydowanie NIEzadowolony/-a	5,0%	2,2%	1,9%
2	5,9%	4,8%	4,8%
3	18,4%	20,0%	21,6%
4	37,8%	40,2%	36,1%
(5) Zdecydowanie zadowolony/-a	33,0%	32,8%	35,6%

Ta tendencja w ocenie warunków zamieszkania, jak również w dostrzeganiu ich wysokiego poziomu, znajduje potwierdzenie w kolejnych wymiarach. 73% rozmówców jest zadowolonych i bardzo zadowolonych ze standardu zamieszkiwania i wyposażenia mieszkania, a przeciwnego zdania jest jedynie 7% z nich. Bez zdania pozostaje równo 20%. Na podobnym poziomie znajduje się ocena lokalizacji lokum. Zdecydowanie przeważają pozytywne oceny (72,7%) przy niewielkiej obecności tych negatywnych (6,7%).

Możemy zatem powiedzieć, że w każdym z trzech analizowanych wymiarów, oceny miejsca zamieszkania i jakości lokum, ocena jest zdecydowanie pozytywna i pozostaje w każdym przypadku na podobnym poziomie.

Stosunki sąsiedzkie



Ważnym aspektem ludzkiej egzystencji są relacje międzyludzkie, w tym te sąsiedzkie. Dobre relacje wewnątrz wspólnoty zamieszkiwania, jak również z sąsiadami, zwiększają zadowolenie z życia.

Można powiedzieć, jak mówi teoria socjologiczna, że przyczyniają się do wzrostu ogólnego poziomu dobrostanu, na co wpływ ma możliwe wsparcie społeczne, poczucie przynależności, wzrost poziomu samooceny czy dostęp do zasobów.

W wymiarze wewnętrznym ankietowani są zdecydowanie zadowoleni lub zadowoleni z liczby osób, z którymi wspólnie zamieszkują (78,1%), a dezaprobatę wykazuje jedynie 8,1%. Także osób o ambiwalentnym stosunku jest mniej niż w poprzednich trzech aspektach oceny zamieszkiwanego lokum, bo jedynie 13,8%.

Mając na uwadze, że większość respondentów zamieszkuje wspólnie z członkami najbliższej rodziny (rodzice – 18,6%; rodzice i rodzeństwo – 38,4%; rodzice, rodzeństwo, dziadkowie – 5,6%), należy stwierdzić, że poziom zadowolenia z tego stanu rzeczy jest dosyć zaskakujący.

Pewną rolę w ogólnej puli rozmówców odgrywają tu opinie osób mieszkających samodzielnie – 6,8%, z partnerem/-ką – 16,3%, własną rodziną – 7,5% lub znajomymi – 11,7%, ale i tak duży udział osób zamieszkujących z najbliższą rodziną nie wpływa negatywnie na ogólną, pozytywną ocenę własnej sytuacji społecznej respondentów. Pomimo braku własnego mieszkania i deklarowania woli jego posiadania, współzamieszkiwanie z rodziną nie wydaje się być dokuczliwe dla respondentów. Innymi słowy, na podstawie przedstawionych zmiennych dotyczących oceny jakości lokalu mieszkalnego i liczby osób, z którymi współzamieszkują respondenci, ich poziom zadowolenia z tego stanu rzeczy jest na wysokim poziomie.

Podsumowując, żyje im się wygodnie, razem z osobami, które akceptują i funkcjonują z nimi zgodnie. Jak sądzimy, nie bez znaczenia jest tu fakt, że 82,3% ankietowanych, posiada własny pokój, a tylko 17,7% nie doświadcza takiej wygody. Bez wątpienia ma to wpływ na pozytywną ocenę własnej sytuacji mieszkaniowej.

Tabela 18. Jak oceniasz warunki, w których aktualnie zamieszkujesz 2?

	LICZBA OSÓB ZAMIESZKUJĄCYCH WSPÓLNIE	RELACJE Z SĄSIADAMI
(1) Zdecydowanie NIEzadowolony/-a	3,5%	3,9%
2	4,6%	8,5%
3	13,8%	24,6%
4	40,9%	35,3%
(5) Zdecydowanie zadowolony/-a	37,2%	27,8%

Podobnie, choć trochę z mniejszym entuzjazmem, ankietowani odnoszą się do swoich sąsiadów. 63,1% jest zdecydowanie zadowolonych lub zadowolonych z relacji z nimi, a 12,4% jest przeciwnego zdania. Wyraźnie wzrósł udział osób o ambiwalentnym stosunku do sąsiadów, co wydaje się dosyć naturalną tendencją. Zasadniczo bowiem, jak pokazują rozmaite wyniki badań, najczęściej spotykaną w Polsce postawą wobec sąsiadów jest wprawdzie życzliwość i stosunki grzecznościowe, ale dosyć powierzchowne i zdystansowane właśnie. W każdym razie ogólnie dobre postrzeganie własnego miejsca zamieszkania widoczne jest również w opinii respondentów na temat sąsiadów.

Koszty utrzymania i sytuacja finansowa



Wyraźnie widoczny jest wyższy poziom zadowolenia z wielkości lokalu wśród mieszkańców wsi i nieaktywnych zawodowo (odpowiednio 87,1% i 72,1%). W niezbyt dużym stopniu dominują oni również w pozytywnej ocenie relacji z sąsiadami oraz w ocenie liczby osób, z którymi zamieszkują wspólnie lokal.

Podobnie dominują oni wśród zadowolonych z wyposażenia i standardu mieszkania. Z kolei mieszkańcy miast lepiej niż ich rówieśnicy ze wsi oceniają lokalizację mieszkania. W ramach wszystkich kategorii oceny są podobne jednak zarysowane tu tendencje różnicujące wyrażane są przewagami rzędu 5–10%. Tendencja ta koresponduje z **odsetkiem osób deklarujących posiadanie własnego pokoju w zamieszkiwanym lokalu. Na wsi ten odsetek jest najwyższy (90,9%), najniższy w Krakowie (67,1%).** Podobnie własny pokój częściej posiadają mężczyźni (83,3%) i aktywni zawodowo (83,6%). Jednak ich przewaga nad kobietami i biernymi zawodowo nie jest duża i sięga średnio około 4%.

Tabela 19. Czy koszty utrzymania (np. czynsz, woda, prąd) w lokalu, który aktualnie zamieszkujesz są dla Ciebie...?

bardzo problematyczne – muszę zrezygnować z większości innych wydatków	5,9%
średnio problematyczne – ograniczam część innych wydatków	42,0%
nieproblematyczne – nie wpływa to na moje inne wydatki	52,2%

Mniej optymistycznie przedstawiają się oceny na temat zdolności finansowych badanych osób dotyczące możliwości utrzymania ekonomicznego zajmowanego lokalu.

Dla 42% jest to problematyczne, a dla 5,9% bardzo problematyczne. Warto jednak zwrócić uwagę, że dla 12,1% respondentów osobisty dochód mieści się w przedziale do 1000 złotych, a w przypadku 11,4% wynosi on od 1000 do 2000 złotych. Najlicniejszą grupę stanowią ci, których dochód mieści się w przedziale 2000–5000 złotych – 42,3%. Osoby o dochodzie powyżej 5000 złotych stanowiły jedynie 13,4%, a pozostali odmówili odpowiedzi, lub nie byli w stanie wskazać takiej kwoty.

Na tej podstawie można powiedzieć, że przy dochodach na poziomie niższym niż średnia krajowa, prawdopodobieństwo funkcjonowania w pewnym reżimie finansowym podporządkowanym wydatkom na utrzymanie mieszkania jest dość duże. Ponadto, należy zapewne uwzględnić fakt, że w przypadku zamieszkiwania z innymi członkami rodziny, mam tu na myśli rodziców, rodzeństwo, dziadków, najprawdopodobniej rozmówcy partycypują w kosztach utrzymania. Skoro mimo faktu rozkładania się kosztów utrzymania na kilka osób, u tak dużego odsetka badanych, należy wnioskować, że ich dochody nie są wysokie, a koszty utrzymania mieszkania, a zwłaszcza domu, są wysokie.

Warto podkreślić, że częściej problemy finansowe z utrzymaniem mieszkania mają kobiety niż mężczyźni (55,4% vs. 40,4%), młodzi mieszkańcy Krakowa (65,4%) w przeciwieństwie do mieszkańców wsi (31,4%), oraz aktywni zawodowo (51,9%) w przeciwieństwie do biernych zawodowo (33,9%).

Potwierdza to wcześniejsze tendencje, że wygodniej żyje się na wsi, w domu rodziców lub dziadków, co daje lepszą ocenę własnej sytuacji i nie rodzi, jak się okazuje, problemów finansowych. Można ostrożnie założyć, że po prostu ludzie młodzi ze wsi czerpią korzyści z osiągnięć swoich rodziców lub dziadków, nie ponoszą zbyt często kosztów utrzymania domu, a mają okazję korzystać ze stosunkowo wysokiego standardu życia. Potwierdza to również deklarowany dochód osobisty.

Osoby ze wsi i z małych miast częściej deklarują dochody do 1000 i w przedziale 1000–2000 złotych. Ich rówieśnicy z miast lub konkretnie z Krakowa, częściej lokują się w przedziałach 2000–5000 zł lub powyżej 5000 złotych, w tym ostatnim przedziale dominują młodzi z Krakowa.

Natomiast wyraźnie widoczna jest rola aktywności zawodowej, i jest to zmienna determinująca w największym stopniu posiadany dochód. Wśród biernych zawodowo jest on zdecydowanie niższy niż wśród aktywnych zawodowo, co jest dosyć oczywiste.

Jak widzimy, nie przeszkadza im to w pozytywnej ocenie własnej sytuacji mieszkaniowej.

CO OPTYMISTYCZNE, ROZKŁAD DEKLAROWANEGO DOCHODU W PRZYPADKU KOBIET I MĘŻCZYZN JEST PODOBNY, PŁEĆ NIE RÓŻNICUJE TU PRZYNALEŻNOŚCI DO KATEGORII DOCHODOWEJ.

Potwierdzają to również wyniki rozkładów częstości dotyczące tego, z kim zamieszkują najczęściej badani młodzi. **Jak się okazuje na wsi odsetek zamieszkujących wspólnie z rodzicami i rodzeństwem jest najwyższy (59%) lub tylko z rodzicami (18%), zdecydowanie rzadziej ma to miejsce wśród mieszkańców Krakowa (odpowiednio 26,7% oraz 21,9%). W innych miastach Małopolski te odsetki pozostają na poziomie 50,9% oraz 15,7%.**

Podobnie rzecz się ma wśród aktywnych i biernych zawodowo. Ci pierwsi zamieszkują z rodzicami i rodzeństwem, lub tylko z rodzicami w 33,6% i 19,7%, natomiast co drudzy odpowiednio w 54,1% oraz 14,5%. Ten rodzaj zamieszkiwania również częściej dzielają mężczyźni (42,1% i 19,0%) niż kobiety (34,4% i 18%). Kobiety również częściej (18,7%) niż mężczyźni (14,1%) współzamieszkują z partnerem. One również częściej posiadają już własną rodzinę, z którą dzielą wspólne zamieszkiwanie (18,7%) (mężczyźni – 3,6%).

Można zatem powiedzieć, że **kobiety w sposób dosyć wyraźny realizują model własnej rodziny, jak również to, że powielają tym samym dosyć tradycyjny model współzamieszkiwania.** Z kolei ze względu na miejsce zamieszkania, to mieszkańcy wsi częściej posiadają własną rodzinę, z którą zamieszkują (10,7%) niż mieszkańcy innych miast (7,3%) i Krakowa (4,5%).

Wydaje się, że w pewnym stopniu również w tym przypadku mamy do czynienia z realizacją bardziej tradycyjnego modelu współzamieszkiwania, wynikającego z mniejszej otwartości małych środowisk wiejskich na prowadzenie wspólnego życia z drugą osobą bez ślubu, i przywiązania mieszkańców wsi do bardziej konserwatywnych wartości.

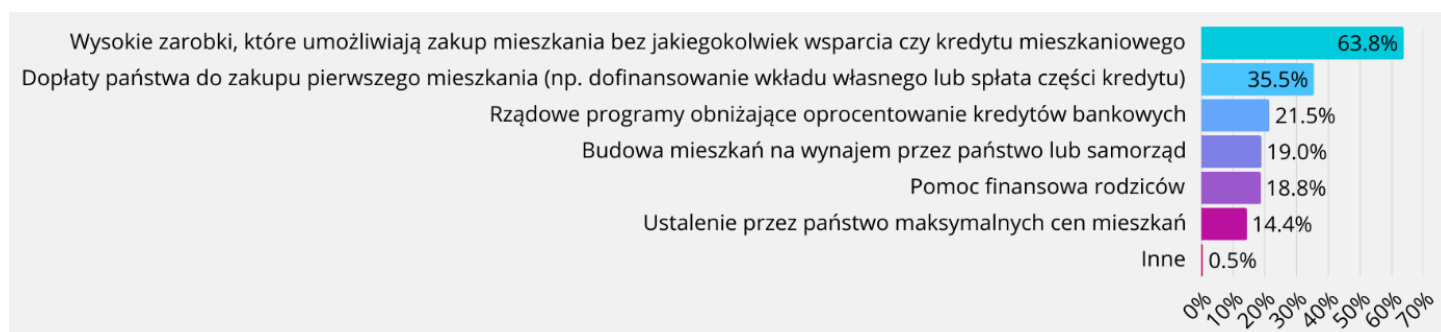
Oczekiwania wobec polityki mieszkaniowej

Pomimo



stosunkowo wysokiego poziomu zadowolenia z posiadanych warunków mieszkaniowych respondenci nie rezygnują z planów zakupu własnego mieszkania. Na pytania o formy pomocy w tym zakupie wskazują kilka czynników, które w ich mniemaniu byłyby pożądane.

Wykres 4. Które formy wsparcia dla młodych ludzi są Twoim zdaniem najbardziej pożądane w celu zaspokojenia przez nich potrzeb mieszkaniowych? Wskaż MAKSYMALNIE 2 rozwiązania.



* Odsetki nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż 1 odpowiedzi

Zdecydowanie przeważa kryterium dochodowe polegające na oczekiwaniu na tyle wysokich zarobków, że żadne inne formy wsparcia nie są potrzebne (63,8%). Świadczy to o dosyć liberalnym podejściu do sprawy i przekonaniu, że kwestie mieszkaniowe powinno się rozwiązywać samodzielnie. Należy domniemywać, że wysokość zarobków w Polsce jest głównym ograniczeniem w zakupie własnego mieszkania.

Kolejny czynnik, który ułatwiłby zakup nieruchomości to wsparcie państwa przy zakupie pierwszego mieszkania. Tę odpowiedź wskazało 35,5% respondentów. Nawiązuje ona do realizowanych w przeszłości i obecnie przez państwo programów wsparcia dla młodych ludzi, niemniej jednak należy podkreślić, że odsetek wybierających tę opcję jest niemal o połowę niższy od opcji zakupu w oparciu o własne siły.

To wskazuje również, że wbrew obiegowym opiniom, młodzi ludzie nie są tak roszczeniowi, przynajmniej w tej kwestii, jak się uważa, i zdecydowanie bardziej preferują niezależność i własne wysiłki pozwalające na zakup nieruchomości. W podobnym duchu są wybory dotyczące innych możliwości. Pozostają one na podobnym poziomie około 20% i oznaczają: rządowe programy obniżające oprocentowanie kredytów, budowę mieszkań przez państwo pod wynajem, pomoc finansową rodziców.



Wszystkie te możliwości oznaczają taką lub inną formę działań pomocowych, wspierających. Wybory te nie są na wysokim poziomie, niemniej jednak dosyć stabilnym. Jak się wydaje, w świetle dominującej odpowiedzi, są one raczej wyrazem pewnej bezsilności wobec wysokich cen mieszkań, i próbą zaradzenia temu, niż roszczeniem. Warto też podkreślić, że najmniejszym poparciem cieszą się nierynkowe rozwiązania w postaci ustalania maksymalnych cen mieszkań przez państwo.

Wywiady pogłębione potwierdzają powyższe rozkłady danych. Główne oczekiwanie związane z możliwością zakupu własnego mieszkania związane jest z wystarczająco wysokimi zarobkami, a nie ze szczególną polityką Państwa. Mieszkańcy mniejszych miejscowości podkreślają w tym kontekście również trudności na rynku pracy, brak tak wielu ofert pracy, jak w dużych miastach oraz niestabilność rynku pracy. Osoby nieaktywne zawodowo (zwykle młodzież szkolna) wskazuje również na wysyskiwanie przez pracodawców tego rodzaju pracowników i oferowanie im najniższych stawek.

Wszystko to, utrudnia myślenie o zakupie własnego mieszkania, a często nawet o jego wynajęciu:

Dokładnie, gdzie im mniejsza miejscowość, tym ciężiej o pracę, ludzie uciekają do większych miast, a później jest właśnie wyzwanie.

(FGI, bierni zawodowo)

Kredyt 2% oceniony został przez rozmówców jako szkodliwy, prowadzący do wzrostu cen mieszkań. Jeśli mowa o polityce mieszkaniowej, to według rozmówców, powinna ona być prowadzona przez władze lokalne, które najlepiej znają specyfikę i potrzeby rynku mieszkaniowego na poziomie lokalnym:

To jest takie zagadnienie, które wymaga kooperacji tych wszystkich poziomów, państwa, samorządu wszystkich szczebli (...)

(FGI, instytucje)

Padają propozycje budowania lub remontowania gminnych zasobów lokalowych:

Jak najbardziej powinno być tak, że powinny być miejskie, gminne mieszkania na wynajem, osoba, która może je wynająć po zwykłych cenach, nie od osób prywatnych, bo faktycznie nie ma mieszkalnictwa komunalnego, wszystkie programy, które były, to były na wykupienie mieszkania, a nie ma nic takiego, żeby miasto na wynajem mogło. (...) To co jest potrzebne, to powstanie małopolskiego programu, który ułatwi i obniży koszty remontu i dostosowania do potrzeb mieszkania tych starych budynków. Chodzi o to, żeby ta ziemia, która już była wykorzystana, ponownie mogła być wykorzystana, żeby te koszty były mniejsze, żeby te pozwolenia nie były aż tak trudne do zdobycia i żeby sam proces budowania czegoś albo remontu starego budynku nie trwał tak długo, nie jako nawet samo działanie, sama czynność, tylko sama procedura prawna, która trwa bardzo długo. Można byłoby wówczas jako Małopolska, poprzez finansowanie takich programów



zachęcać gminy, żeby właśnie te stare budynki, różnego rodzaju stare folwarki, jak to robią na przykład na Węgrzech, robią tak we Włoszech, żeby z nich tworzyć.

(FGI, instytucje)

Ważna jest też według badanych edukacja na temat tego jak wchodzić w dorosłe życie, jak postępować, aby móc zakupić własne mieszkanie, jakie są ku temu możliwości i procedury:

Tak, bo temat mieszkalnictwa, to młodzi ludzie po prostu nie wiedzą, jak mogą mieć to własne mieszkanie i jakie są procedury. Tutaj jak ktoś wspomniał o przykładzie, że 22-latką nie wiedziała, jak złożyć wypowiedzenie, ale myślę, że ludzie w moim wieku i starsi też nie wiedzą, bo nie ma tej edukacji, to skąd mają wiedzieć, jeśli nikt im nie powiedział o tym.

(FGI, bierni zawodowo)

Tendencja dotycząca pierwszoplanowej roli zarobków w tworzeniu możliwości zakupu własnego mieszkania znajduje potwierdzenie wśród wszystkich kategorii wyróżnionych ze względu na płeć, miejsce zamieszkania i aktywność zawodową. Odsetek deklarujących jej kluczowe znaczenie waha się od 57,2% (mieszkańcy Krakowa) do 71% (mieszkańcy innych miast). Wśród pozostałych kategorii wybór ten pozostaje na poziomie nieco ponad 60%.

Co ciekawe we wszystkich kategoriach, z wyjątkiem mieszkańców Krakowa, drugim wyborem sposobu wsparcia, który byłby pomocny, badani lokują dopłaty państwa. Młodzi krakowianie ten rodzaj pomocy sytuują dopiero na czwartym miejscu, za budową mieszkań pod wynajem i pomocą finansową rodziców. Wyraźnie pokazuje to ich pewien dystans do posiadania mieszkania na własność i większą gotowość wynajmowania mieszkania za rozsądną cenę. Jest z jednej strony wynik doświadczenia z rynkiem najmu w Krakowie, ale przede wszystkim opowiadania się częściej za praktycznymi rozwiązaniami w kwestii poradzenia sobie z ciężarami związanymi z zakupem mieszkania.

Można to streścić postawą, wedle której nie jest istotna własność, ważniejsze jest mieć gdzie mieszkać za rozsądną cenę.



Sytuacja materialna i praca zawodowa



Miarą samodzielności ludzi młodych są również odpowiedzi na temat źródła dochodu.

**58,9% MŁODYCH LUDZI POSIADA
STAŁĄ PRACĘ ZAROBKOWĄ
LUB PROWADZI DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ.**

Należy to uzupełnić o 10,4% tych odpowiedzi, które wskazują na dorywczą pracę zarobkową. Jest to wynik znacznie wyższy od średniej europejskiej (25,7%).

Niemniej jednak należy dodać, że kłóci się on z danymi Eurostatu, w świetle których jedynie 14% młodych Polaków (15–29 lat) podejmuje pracę zawodową na podstawie różnych form zatrudnienia. Może to wynikać z faktu, że badania Eurostatu obejmowały jedynie legalne formy zatrudnienia na tzw. etacie, jak również obejmowały młodzież po 15 roku życia, a więc szerszą próbę niż nasze badania⁸.

Zatem wynik blisko 60% zatrudnienia, w takiej lub innej formie, należy uznać za wysoki. Jednocześnie znaczący udział miało kieszonkowe od rodziców (21,2%). Pozostałe formy pozyskiwania dochodu pozostawały na zdecydowanie niższym poziomie, wśród nich jakieś formy wsparcia ze strony członków rodziny wynosiły 4% wskazań. Wyniki te świadczą o względnej samodzielności i zaradności ludzi młodych. W świetle danych na temat możliwości zakupu mieszkania i form wsparcia tej decyzji, można powiedzieć, że ludzie młodzi są gotowi na samodzielne poradzenie sobie z tym problemem, niemniej jednak na przeszkodzie stoją stosunkowo niskie zarobki.

Tabela 20. Wskaż główne źródło swoich dochodów (jedno najważniejsze)?

Stała praca zarobkowa lub działalność gospodarcza	58,9%
Kieszonkowe od rodziców	21,2%
Dorywczą pracę zarobkową	10,4%
Stypendium naukowe/socjalne	5,0%
Wsparcie od innych członków rodziny	4,0%
Inne (wpisz jakie?)	0,5%

Kobiety (57,6%) i mężczyźni (60,5%) w podobnym odsetku korzystają z pracy zarobkowej. Co ciekawe, uwzględniając miejsce zamieszkania, najczęściej robią to mieszkańcy wsi (63,1%), nieco tylko najrzadziej mieszkańcy Krakowa (55,7%), a nieco częściej mieszkańcy pozostałych miast (58,3%). Ze wsparcia innych członków rodziny najczęściej korzystają z kolei kobiety (6%) i bierni zawodowo (10%). Kolejną najliczniejszą kategorią stanowią mieszkańcy wsi (4,6%).

⁸ A. Kaczor, *Sytuacja młodych na Europejskim Rynku Pracy*, <https://wupkatowice.praca.gov.pl/-/19789219-sytuacja-mlodych-na-europejskim-ryнку-pracy> [dostęp: 30.07.2025].



Pozostałe kategorie robią to stosunkowo rzadko, średni na poziomie około 3,5%. Natomiast **z kieszonkowego korzystają przede wszystkim bierni zawodowo (68,1%) oraz mieszkańcy miast innych niż Kraków (26,5%) oraz mężczyźni (22,4%) i mieszkańcy wsi (21,4%)**. Te formę pozyskiwania dochodu należy uznać za dosyć znaczącą, która stanowi istotne wsparcie finansowe, także w sytuacji dorywczej pracy zarobkowej. Mniej znaczący jest udział stypendium naukowego/socjalnego. W tej kategorii brylują mieszkańcy Krakowa (10,3%) oraz kobiety (6,1%).

Należy jednak podkreślić, że dominujący wzorzec w kwestii pozyskiwania dochodu opiera się wśród młodych ludzi na pracy zarobkowej, przede wszystkim stałej, zdecydowanie rzadziej dorywczej. Zaś czynnikami różnicującymi źródła dochodów są przede wszystkim aktywność zawodowa (co dosyć oczywiste), miejsce zamieszkania oraz w mniejszym stopniu płeć.

Tabela 21. Ile, według Ciebie, powinny wynosić Twoje miesięczne dochody (w zł, netto, na rękę), aby można było żyć bez problemów finansowych?

ŚREDNIA	6658,71
MEDIANA	6000,00
DOMINANTA	6000
MINIMUM	1000
MAKSIMUM	8000
ODCHYLENIE STANDARDOWE	4412,52
ROZSTĘP CWIARTKOWY	2500
PERCENTYLE	
5	2000,00
10	3500,00
25	5000,00
50	6000,00
75	7500,00
90	10000,00
95	10000,00

Co ciekawe, oczekiwania względem wysokości zarobków, które gwarantowałyby brak problemów finansowych nie są na wysokim poziomie. Średnia na poziomie nieco ponad 6,5 tysiąca złotych z maksimum 8 tysięcy są tego potwierdzeniem. Na podobne kwoty wskazywali rozmówcy z badań fokusowych. Wysokości deklarowanych kwot oscylują zatem wokół średniej krajowej. W pytaniu o pożądaną wysokość dochodu oddziaływanie poszczególnych zmiennych jest stosunkowo niewielkie. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni, czy mieszkańcy miast i wsi, mają podobne oczekiwania. Natomiast wyraźnie oddziałuje w tym przypadku aktywność zawodowa. Osoby aktywne zawodowo mają nieco wyższe oczekiwania od pozostałych kategorii (średnio 7,050 zł), a bierni zawodowo zdecydowanie niższe (średnio 5332 zł.).

Zakładając, że zdecydowana większość respondentów posiada dochody mniejsze niż przedstawione powyżej oczekiwania, to stosunkowo niewielki odsetek z nich ma kłopoty z realizacją poszczególnych potrzeb.

Tabela 22. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy zdarzało się, że nie starczyło Ci pieniędzy na wydatki związane z...?

ZAKUPEM UBRANIA, BUTÓW	Tak	23,8%
	Nie	73,9%
	Nie dotyczy	2,3%
LECZENIEM	Tak	13,1%
	Nie	79,2%
	Nie dotyczy	7,7%
ZAKUPEM ŻYWNOSCI	Tak	13,7%
	Nie	80,6%
	Nie dotyczy	5,7%
NAUKĄ, KSZTAŁCENIEM	Tak	12,9%
	Nie	79,1%
	Nie dotyczy	7,9%
ROZRYWKĄ	Tak	29,6%
	Nie	67,6%
	Nie dotyczy	2,8%
OPŁATAMI ZWIĄZANYMI Z UTRZYMANIEM MIESZKANIA	Tak	17,1%
	Nie	72,9%
	Nie dotyczy	9,9%
TRANSPORTEM (NP. BILETY AUTOBUSOWE, PALIWO)	Tak	12,4%
	Nie	83,1%
	Nie dotyczy	4,5%
WYPOCZYNKIEM W TRAKCIE WAKACJI / URLOPU	Tak	34,3%
	Nie	59,8%
	Nie dotyczy	5,9%
ŁĄCZNOŚCIĄ (TELEFON, INTERNET)	Tak	9,0%
	Nie	87,9%
	Nie dotyczy	3,1%

Średnio 18,4% badanych w ciągu ostatnich 12 miesięcy miało problemy z realizacją wybranych potrzeb. Jednak w ramach poszczególnych kategorii wydatków istnieje dosyć duże zróżnicowanie, które jednocześnie mogłoby wskazywać priorytety jakimi przy wydatkowaniu pieniędzy kierują się respondenci. **Najmniejsze kłopoty mieli z wydatkami na telefon i Internet (9%) oraz żywność (13,7%), leczenie (13,1%) i naukę (12,9%).** Wszystkie te kategorie można uznać za potrzeby podstawowe, może oprócz wydatków na telefon i Internet, które są priorytetowe dla młodych ludzi.

Natomiast zdecydowanie częściej musieli się ograniczać z wydatkami na rozrywkę (29,6%), wypoczynek (34,3%) oraz zakup ubrań (23,8%). Nie są to zatem wydatki związane z pierwszymi potrzebami. Biorąc pod uwagę rozkład odsetków w ramach poszczególnych kategorii wydatków, wyraźnie widać pewną hierarchię potrzeb, którą kierują się ludzie młodzi. Jeśli muszą oszczędzać

(a muszą), to robią to zwykle kosztem rozrywki i wypoczynku, co jest wyrazem swego rodzaju racjonalności, i do pewnego stopnia poświęcenia oraz odpowiedzialności.

Dane pokazują też, że deficyt finansów nie dotyczy ludzi młodych w bardzo szerokim zakresie, jednak jest on widoczny, co potwierdza wysokość ich dochodów, które nie są wysokie i oscylują, jak pamiętamy, w przedziale 2000–5000 złotych, chociaż prawie jedna czwarta z nich dysponuje dochodem do 2000 złotych.

Dane uwzględniające płeć, miejsce zamieszkania i aktywność zawodową, wyraźnie pokazują, że **kobiety (22,2%) mają częściej problemy z wydatkami niż mężczyźni (15,1%)**. Ich przewaga jest wyraźna w ramach każdej kategorii wydatków. Interesujące są dane uwzględniające miejsce zamieszkania. Jak się okazuje, mieszkańcy wsi (14,6%), wyraźniej rzadziej mają problemy z wydatkami na wskazane kategorie, niż mieszkańcy miast (18,2%), w tym Krakowa (22,8%). Z kolei, bierni zawodowo mają problemy z realizacją wydatków na wskazane potrzeby na poziomie (średnio) 19,5%, zaś czynni zawodowo na poziomie 14,7%.

Wniosek z tego jest taki, że zarówno mieszkańcy wsi, jak też bierni zawodowo, mają stosunkowo mniejsze potrzeby, znaczna ich część jest zapewne finansowana przez rodziców lub innych członków rodziny. Zamieszkiwanie na wsi powoduje również mniejszą ilość wyborów, jeśli chodzi na przykład o rozrywkę, a zamieszkiwanie z rodzicami nie narzuca konieczności zakupu żywności, opłat związanych z utrzymaniem mieszkania, czy leczeniem. To są najprawdopodobniej powody rzadziej występujących problemów finansowych wśród młodych na wsi i tych biernych zawodowo. Przy czym ci ostatni opierają swoje dochody głównie na kieszonkowym.

Tabela 23. Określ stopień swojej zależności finansowej od innych osób (np. rodziców, dziadków, partnera, innych osób.

Jestem zupełnie niezależna finansowo od innych	43,1%
Inni częściowo wspierają mnie finansowo	30,5%
Jestem zupełnie zależna finansowo od innych	26,4%

Stan finansów egzemplanuje również do pewnego stopnia zależność finansowa w jakiej pozostają ankietowani. Ponad połowa z nich jest zależna częściowo lub całkowicie od innych, zwykle członków najbliższej rodziny (57,1%). Koresponduje to w jakimś stopniu z odsetkiem zatrudnionych i pośrednio może wskazywać, że nawet ci zarabiający i pracujący na stałe (58,9%) korzystają z wsparcia finansowego, co w domyśle oznacza skromne dochody osiągnięte z pracy zarobkowej. Wskazuje na to również odsetek niezależnych finansowo (43,1%) niższy od tych zatrudnionych na etacie.

Podział badanych ze względu na płeć, miejsce zamieszkania i aktywność zawodową pokazuje, że stopień zależności finansowej nie zależy od płci. Minimalnie częściej kobiety są częściowo wspierane (32,5% do 28,4%), ale w zamian jest mniej tych kobiet (25%) niż mężczyzn (28%), które są całkowicie zależne finansowo od innych osób.



Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku miejsca zamieszkania. Okazuje się, że **niezależność finansową w pełni posiada w największym odsetku młodzież pochodząca ze wsi (50%)**. Rzadziej jest widoczna wśród mieszkańców Krakowa (38,2%) i innych miast (40,6%). Z kolei wśród wspomaganych finansowo częściowo, dominuje młodzież krakowska (38,2%), rzadziej dotyczy to pozostałych kategorii (inne miasta – 29,4%; wieś – 23,6%).

Analogicznie **zupełną zależność finansową wskazują głównie młodzi z miast innych niż Kraków (30%), a pozostałe kategorie są na poziomie 23,7% – Kraków i 25,8% – wieś**. To zróżnicowanie jest powodowane najprawdopodobniej kosztami życia, które w Krakowie są zdecydowanie wyższe niż w małych miastach i na wsi. Dlatego nawet praca zarobkowa musi być często wspomagana finansowo przez członków rodziny. Na wsi, zwłaszcza wtedy kiedy zamieszkuje się wspólnie z rodziną, wysokość środków potrzebnych do samodzielności finansowej może być zdecydowanie na niższym poziomie niż w mieście, zwłaszcza tak dużym jak Kraków. Szczególnie kiedy nie musi się ponosić kosztów opłat związanych z wynajmem i utrzymaniem mieszkania. Stąd najprawdopodobniej uwidoczniła się sytuacja, w której młodzi ze wsi są najczęściej niezależni finansowo. Potrzeba im do tego zdecydowanie mniej środków finansowych.

Zupełnie klarowna jest natomiast sytuacja w grupach **aktywnych i biernych zawodowo. Ci pierwsi w ponad połowie (54,5%) są zupełnie niezależni finansowo**, ale jednak aż 34,6% z nich wymaga wsparcia finansowego, co wydaje się dotyczyć właśnie głównie młodych mieszkańców Krakowa. **Wśród biernych zawodowo, aż 79% jest zależnych finansowo od innych** i tylko 4,6% pozostaje w stanie niezależności finansowej, co może budzić zastanowienie, skąd czerpią środki na utrzymanie (być może z wynajmu, zabezpieczenia od rodziców, lub własnych oszczędności).

Tabela 24. Jak oceniasz swój status materialny? Żyję...

biednie – nie wystarcza mi nawet na podstawowe potrzeby	1,6%
skromnie – muszę gospodarować bardzo oszczędnie	15,9%
średnio – wystarcza na co dzień, ale muszę oszczędzać na poważniejsze zakupy	47,5%
dobrze – wystarcza mi na wiele bez specjalnego oszczędzania	26,7%
bardzo dobrze – mogę pozwolić sobie na pewien luksus	6,0%
odmowa odpowiedzi	2,3%

Dalsza eksploracja statusu ekonomicznego ankietowanych potwierdza wcześniejsze ustalenia. Zdecydowana większość z nich ocenia swój status materialny jako średni (47,5%), zmuszający do oszczędzania w sytuacji konieczności poniesienia dodatkowych, czy też większych, wydatków. Zwraca

Na podstawie udzielonych odpowiedzi można skonstatować, że ludzie młodzi nie doświadczają luksusu, ale też nie żyją biednie. Ich deklarowana sytuacja materialna jest raczej odzwierciedleniem poziomu życia społeczeństwa i pozostaje na średnim poziomie, a nawet nieco lepszym (80,2%).

uwagę bardzo niski odsetek tych, którzy swoją sytuację finansową oceniają bardzo źle (1,6%), co można uznać za dosyć optymistyczne, biorąc nawet pod uwagę tych żyjących skromnie (15,9%).

Oczywiście należy mieć tu na uwadze ich oczekiwania, których do końca nie znamy. Jeśli są niezbyt wygórowane to poczucie deprivacji będzie mniejsze, a ocena własnego położenia mniej negatywna.

Płeć nie różnicuje odpowiedzi na powyższe stwierdzenia. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni w podobnym stopniu doświadczają własnej sytuacji materialnej. Blisko połowie z nich wystarcza środków na co dzień, jednak musi oszczędzać na poważniejsze zakupy. Podobnie jak w przypadku poprzedniego pytania, moc różnicującą posiada miejsce zamieszkania oraz aktywność zawodowa.

O ile swój status materialny jako „biedny” ocenia bardzo niewielki odsetek badanych w każdej kategorii (poniżej 2%). Natomiast jako „skromny” ocenia już 29,8% młodych mieszkańców Krakowa i tylko 9% mieszkańców wsi oraz 8,7% mieszkańców innych miast.

Wśród osób dobrze i bardzo dobrze oceniających swój status materialny znów dominują mieszkańcy wsi (łącznie – 49,9%), natomiast badani reprezentujący Kraków deklarują tę ocenę na poziomie 20,9% łącznie, zaś innych miast – 27,7% łącznie.

Potwierdza to wcześniejsze spostrzeżenia, że Kraków stanowi dużo większe wyzwanie jeśli chodzi o zagwarantowanie sobie, także we własnym odczuciu, zadowalającego statusu materialnego, zaś wieś pozwala osiągnąć to zadowolenie o wiele łatwiej.

Bierni zawodowo nie odstają specjalnie od pozostałych kategorii, blisko w połowie oceniają swój status jako średni, co jest wartością bardzo podobną do odsetka ocen osób aktywnych zawodowo. Częściej niż młodzi mieszkańcy Krakowa wskazują, że ich status materialny jest dobry lub bardzo dobry (łącznie 29,8%).

Na podstawie danych można sformułować wniosek, że zamieszkiwanie na wsi jest w głównej mierze zmienną determinującą pozytywne oceny własnego statusu materialnego, zaś brak aktywności zawodowej w żaden sposób nie umniejsza podobnie dobrych i bardzo dobrych ocen. Prawdopodobnie jest to wynikiem tego, że wśród biernych zawodowo dominuje młodzież ucząca się, będąca na utrzymaniu rodziców. Znowu wyraźnie widać, że warunki życia w Krakowie, tak jak negatywnie determinują sytuację finansową badanych, pomimo aktywności zawodowej, tak jednocześnie negatywnie wpływają na jej ocenę przez ankietowanych.

Szanse awansu społecznego



Nieco szerszego spojrzenia na własne możliwości życiowe, i generalnie reguły rządzące życiem społecznym, uwidaczniają dane związane z odpowiedzią na szereg zaproponowanych respondentom twierdzeń, odnoszących się do możliwości awansu społecznego.

Tabela 25. W jakim stopniu zgadzasz się/ lub nie, z następującymi twierdzeniami? (gdzie 1 oznacza zdecydowanie się NIE zgadzam a 5 – zdecydowanie się zgadzam).

ABY OSIĄGNĄĆ AWANS SPOŁECZNY, TRZEBA PRZED WSZYSTKIM INWESTOWAĆ W WYKSZTAŁCENIE	1	5,6%
	2	7,2%
	3	21,2%
	4	33,6%
	5	24,7%
	Nie mam zdania	7,8%
ABY OSIĄGNĄĆ AWANS SPOŁECZNY, NIE JEST POTRZEBNE WYKSZTAŁCENIE, WYSTARCZY MIEĆ PIENIĄDZE	1	5,5%
	2	13,5%
	3	28,4%
	4	27,8%
	5	16,1%
	Nie mam zdania	8,7%
STATUS SPOŁECZNY JEST DZIEDZICZONY PO RODZICACH, DLATEGO MOJE WYSIŁKI, ABY GO ZMIEŃCIĆ NIE MAJĄ SENSU	1	13,8%
	2	18,4%
	3	28,4%
	4	18,9%
	5	11,1%
	Nie mam zdania	9,5%
SYSTEM NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNYCH JEST NIESPRAWIEDLIWY, AWANSUJĄ CI, KTÓRZY MAJĄ ZNAJOMOŚCI I DOBRE URODZENIE	1	2,3%
	2	9,4%
	3	23,9%
	4	31,2%
	5	24,4%
	Nie mam zdania	8,9%
SYSTEM NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNYCH SKUTECZNIE I SPRAWIEDLIWIE ROZDZIELA NAGRODY I OBOWIĄZKI WŚRÓD CZŁONKÓW SPOŁECZEŃSTWA, W ZALEŻNOŚCI OD ICH KWALIFIKACJI I WŁOŻONEGO WYSIŁKU	1	11,7%
	2	19,9%
	3	28,1%
	4	20,4%
	5	9,9%
	Nie mam zdania	9,9%
JAK BĘDĘ CIĘŻKO PRACOWAŁ, TO NA PEWNO OSIĄGNĘ AWANS SPOŁECZNY	1	4,4%
	2	8,4%
	3	30,0%
	4	27,7%
	5	18,1%
	Nie mam zdania	11,3%

NIE MA CO ZAJMOWAĆ SIĘ AWANSEM SPOŁECZNYM, PONIEWAŻ REGUŁY NIM RZĄDZĄCE SĄ PRZEJAWEM OPRESJI SPOŁECZEŃSTWA, TRZEBA ROBIĆ W ŻYCIU TO, CO SIĘ NAJBARDZIEJ LUBI ROBIĆ I TO WYSTARCZY	1	4,1%
	2	9,8%
	3	25,7%
	4	31,8%
	5	15,9%
	Nie mam zdania	12,7%

Na ich podstawie widocznych jest kilka szczegółowych i kilka ogólnych prawidłowości:

1. **48,3% ankietowanych zgadza się ze stwierdzeniem, że wykształcenie jest ważnym argumentem w zdobywaniu awansu społecznego.** Ale jednocześnie 55,6% uważa system awansu za niesprawiedliwy i oparty na znajomościach i dobrym urodzeniu. W świetle danych w osiągnięciu awansu społecznego są potrzebne pieniądze, ale wykształcenie jest ważniejsze.
2. **O braku roli pieniędzy w awansie przekonanych jest 19,0% respondentów.** To mniej niż tych przeciwnego zdania (56,2%), ale odsetek negacji jest wyraźnie wyższy niż w przypadku pozostałych twierdzeń, z wyjątkiem twierdzeń o tym, że: status społeczny dziedziczy się po rodzicach (32,2% sprzeciwów) oraz że system stratyfikacyjny sprawiedliwie rozdziela nagrody i obowiązki wśród członków społeczeństwa (31,6% sprzeciwów). Z tym ostatnim twierdzeniem zgadza się najmniej ankietowanych, bo tylko 30,3%.
3. **Prawie połowa rozmówców uważa, że ciężka praca skutkuje awansem społecznym (45,8%),** oraz podobny odsetek twierdzi, że awans społeczny nie jest ważny, i trzeba robić w życiu to, co się lubi robić (47,7%).
4. **Nie ma przekonania wśród badanych, co do twierdzenia, że system społeczny jest sprawiedliwy,** tylko 30,3% tak uważa, oraz że status społeczny przejmie się od rodziców, więc wszelkie starania w tym względzie są niepotrzebne. Zgadza się z tym jedynie 30% badanych.

Możliwe są na tej podstawie ogólniejsze wnioski, które można streścić następująco:

- **Młodzi ludzie w dużym stopniu widzą możliwości awansu społecznego w oparciu o wykształcenie i ciężką pracę, i jest to tendencja dominująca.**
- **Dostrzegają patologie systemu społecznego w postaci niesprawiedliwej dystrybucji korzyści oraz roli jaką odgrywają znajomości w awansie społecznym i powodzeniu życiowym.**
- **Urodzenie nie jest postrzegane przez nich zasadniczo jako cecha obciążająca, czy też utrudniająca awans społeczny. Wydają się rozumieć zatem zawiłości systemu awansu społecznego z naciskiem na własną podmiotowość i własne wysiłki, które trzeba ponieść w tej kwestii.**

Bardziej szczegółowe analizy, uwzględniające trzy wyróżnione wcześniej zmienne (płeć, miejsce zamieszkania, aktywność zawodową), pokazują kolejne prawidłowości. Kobiety i mężczyźni w podobnym stopniu podziałają opinie na temat pozytywnej (59% oraz 57,7%) i negatywnej (11,5% oraz 13,9%) roli wykształcenia w awansie społecznym. Nieco inaczej jest w przypadku mieszkańców wsi, Krakowa i innych miast. Pozytywnie tę rolę ocenia odpowiednio 58,2% (wieś), 53,4% (Kraków) oraz 63,2% (inne miasta). Negatywnie natomiast, odpowiednio: 10,4%, 15,5% i 12,1%.

Dosyć wyraźnie widać, że mieszkańcy wsi i zwłaszcza małych miast, doceniają bardziej rolę wykształcenia. Jest to dla nich sposób na awans społeczny i znalezienie miejsca na rynku pracy.

Nieznaczna tendencja różnicującą opinie występuje również w przypadku biernych i aktywnych zawodowo. Bierni zawodowo wyraźnie rzadziej deprecjonują wykształcenie (7,2%) niż aktywni zawodowo (14,3%) oraz częściej je doceniają (odpowiednio 67,3% oraz 55,6%). Prawdopodobnie wielu z tych nieaktywnych zawodowo, jest w trakcie ścieżki edukacyjnej i dostrzega w niej szansę dla siebie, a pracujący dostrzegają również inne szanse (praca właśnie) jako drogę do awansu społecznego.

Bardziej istotne wydają się różnice dotyczące oceny roli pieniędzy kosztem wykształcenia w drodze po awans społeczny. Aktywność zawodowa lub jej brak nie ma tu takiego znaczenia.

Twierdzenie o wyższości pieniędzy nad wykształceniem zdecydowanie częściej odrzucają kobiety (23,6%) niż mężczyźni (14,5%), mieszkańcy miast poza Krakowem (23,3%) częściej niż krakowianie (14,1%).

Z kolei zgadzają się z tym twierdzeniem, głównie mężczyźni (49.6%), mieszkańcy wsi (48,7%) oraz bierni zawodowo (51%).

Taka właśnie ocena wykształcenia w zestawieniu z pieniędzmi w drodze po awans społeczny wśród tych kategorii jest, jak się wydaje, pokłosiem z jednej strony, zdecydowanie częstszej aktywności zawodowej wśród mężczyzn oraz wiejskiej

pragmatyczności. Dla biernych zawodowo, każda aktywność, w tym kształcenie, wydają się być z kolei stratą czasu. Choć jeśli weźmiemy pod uwagę, że większość z biernych zawodowo jeszcze się uczy, to istotne znaczenie może mieć powielanie pewnych stereotypowych przekonań, że tylko pieniądze w życiu się liczą. Ocena ta nie jest jednak jednoznaczna, bo jak wcześniej powiedziano, bierni zawodowo częściej doceniają rolę wykształcenia w awansie społecznym, jednak jak się okazuje, bardziej podkreślają też rolę pieniędzy.

Z kolei twierdzenie o dziedziczeniu statusu społecznego po rodzicach zdecydowanie częściej odrzucają kobiety (36,2%), mieszkańcy Krakowa (36,9%) oraz aktywni zawodowo (33,8%). Częściej akceptują je natomiast mężczyźni (31,8%), mieszkańcy innych niż Kraków miast 36,8% i wsi (34,3%) oraz bierni zawodowo (34%). Zatem poczucie podmiotowości, sprawczości i pozostawiania własnego losu w swoich rękach, mają przede wszystkim te kategorie, które jednocześnie przejawiają większą na tle innych grup aktywność, jak również muszą mierzyć się najprawdopodobniej z większą liczbą przeciwności.

Niesprawiedliwość systemu społecznego w promowaniu awansów polegającą na docenianiu znajomości i dobrego urodzenia jest bardzo podobnie oceniana przez wszystkie kategorie poddane



analizie. Poziom odrzucenia i akceptacji dla tego rodzaju myślenia kształtuje się podobnie, przy czym zwykle około średnio 55.0% akceptuje takie stwierdzenie i około 11–12% je odrzuca. Podobny sposób myślenia jest widoczny kiedy pada prośba o ustosunkowanie się do twierdzenia mówiącego, że system ten jest sprawiedliwy i dystrybuuje nagrody i obciążenia w zależności od włożonego wysiłku i kwalifikacji. Poziom dezaprobaty jest tutaj również na mniej więcej równym poziomie i sięga około 30–32%.

Natomiast pewne różnice między analizowanymi kategoriami ujawniają się w przypadku poziomu akceptacji i uznania systemu społecznego za sprawiedliwy. Częściej za taki uznają go mieszkańcy miast innych niż Kraków (37,5%) oraz mieszkańcy wsi (33,9%) i, co ciekawe, bierni zawodowo (zapewne głównie uczący się) (35,1%). Zdecydowanie rzadziej skłonni do akceptacji takiego stwierdzenia są mieszkańcy Krakowa (19,3%). Płeć nie różnicuje respondentów w tej kwestii.

Wydaje się zatem, że wiara w ciężką pracę i zdobywanie kwalifikacji jest obecna częściej w tych kategoriach, które wkładają większy wysiłek w awans społeczny lub, którzy uczą się jeszcze i wszystko jest przed nimi w tym względzie.

Sformułowanie to potwierdza rozkład opinii na temat twierdzenia o ciężkiej pracy, która musi przynieść pożądane rezultaty. Tutaj również najczęściej zgadzają się z tą opinią mieszkańcy mniejszych miast (51,7%) i bierni zawodowo (49,6%), a także mężczyźni (47,7%). Rzadziej natomiast kobiety (44%), mieszkańcy Krakowa (41,7% i wsi (44,1%).

Zróznicowanie wedle analizowanych kategorii jest również widoczne w przypadku twierdzenia o opresji systemu społecznego i w związku z tym konieczności robienia w życiu tego co się lubi. Odrzucenie tego twierdzenia jest wśród wszystkich kategorii na podobnym poziomie i waha się od 12 do 15%. Natomiast jego akceptacja jest wyraźniej widoczna wśród mężczyzn (50%) oraz mieszkańców wsi (52,8%) i innych miast niż Kraków (52,3%). Pozostałe kategorie akceptują to twierdzenie na poziomie około 45%.

Ogólnie rzecz biorąc wydaje się, że im większy wysiłek jest przedmiotem doświadczenia badanych, im bardziej ich status społeczny jest gorzej oceniany, i im trudniejszą mają pozycję społeczną, lub brak doświadczeń dorosłego, samodzielnego życia, tym nieco częściej będą skłonni akceptować reguły życia społecznego, przejawiające się między innymi koniecznością poniesienia wysiłku i innych kosztów związanych z awansem społecznym. Natomiast doświadczenie samodzielnego życia, pracy zawodowej i przede wszystkim zamieszkiwanie w Krakowie, odzierają nieco ze złudzeń, i pozbawiają ankietowanych przekonania o sprawiedliwości systemu społecznego.

Perspektywy na przyszłość



Zarysowany przed chwilą realizm życiowy ludzi młodych widoczny jest również w ich ocenie własnej przyszłości. Jedynie 6.5% z nich obawia się o swoją przyszłość i jednocześnie nie wie jak sobie poradzi z trudnościami.

Blisko 40% nie obawia się o swoją przyszłość, nawet jeśli przewiduje, że ich warunki życia mogą się pogorszyć. Natomiast połowa z nich (50.1%) wyraża obawy w tej kwestii, ale jest przekonana że z kłopotami sobie poradzi.

Można zatem stwierdzić, że badani są realistycznie nastawieni do przyszłości, liczą się z możliwością zaistnienia niekorzystnych sytuacji, które pogorszą ich położenie, jednak z zdecydowanej większości wierzą, że sobie z tymi kłopotami poradzą.

Tabela 26. Jak oceniasz swoje perspektywy na najbliższą przyszłość?

Jestem spokojna, że finansowo dam sobie radę	18,2%
Nie boję się o swoją sytuację materialną, chociaż martwię się o to, że może się ona pogorszyć	21,7%
Obawiam się o moją sytuację materialną, choć sądzę, że jakoś sobie poradzę	50,1%
Boję się pogorszenia mojej sytuacji materialnej i nie wiem, jak sobie poradzę	6,5%
Trudno powiedzieć	3,5%

W tym aspekcie poszczególne zmienne wykorzystane w analizie kontyngencji pokazują, że mężczyźni (20,9%), mieszkańcy wsi (24,6%) oraz aktywni zawodowo (20,2%) są bardziej optymistycznie nastawieni do przyszłości niż kobiety (15,4%), mieszkańcy Krakowa (15,5%) oraz bierni zawodowo (11,3%). Podobnie te same kategorie nie boją się o swoją sytuację finansową i przewidują jej pogorszenie się, a ich dominacja jest nieznaczna, porównywalna do rozkładu wyborów pierwszego twierdzenia. **Z kolei największe obawy dotyczące pogorszenia się własnej sytuacji materialnej, z perspektywą poradzenia sobie z tymi kłopotami, mają kobiety (53,5%), mieszkańcy mniejszych miast (58,8%) oraz bierni zawodowo (59,6%).** Poparcie pozostałych kategorii wobec tego stwierdzenia oscyluje wokół 46–47%. W mniejszym stopniu analizowane zmienne różnicują stosunek do twierdzenia o pogorszeniu się sytuacji materialnej badanych i braku koncepcji, jak sobie z tą sytuacją poradzić.

Generalnie, jak wiemy, twierdzenie to było wybierane stosunkowo rzadko, a nieznaczną przewagę wyborów mają kobiety, mieszkańcy Krakowa i aktywni zawodowo. Jest to konsekwencją, jak się wydaje, większej niestabilności związanej z życiem w Krakowie, i pozostawianiem na krakowskim rynku pracy. Ogólnie rzecz biorąc postrzeganie przyszłości w kontekście sytuacji finansowej jest u badanych młodych dosyć optymistyczne i nacechowane realizmem. Bardziej optymistyczni są tutaj jednak mężczyźni, mieszkańcy Krakowa oraz aktywni zawodowo.

Większość zaobserwowanych tendencji została mniej lub bardziej wyraźnie potwierdzona w trakcie wywiadów pogłębionych. Dla przykładu, prawdopodobnie peryferyjne względem Krakowa położenie Tarnowa, uwidoczniło nieco innych charakter problemów z jakimi boryka się młodzież, jak również odmienne możliwości ich rozwiązywania. W Tarnowie posiadanie własnego mieszkania jest trudne, nie tylko ze względu na ceny mieszkań, ale również z powodu większego deficytu dobrze płatnej pracy oraz mniejszej stabilności zatrudnienia.

Widoczne jest również nieco inna perspektywa na przyszłość wśród ludzi bardzo młodych (młodzieży szkolonej) i nieco starszej (studentów, młodzieży pracującej). Ci pierwsi dopiero zaczynają myśleć o możliwości posiadania mieszkania, ale jest to dla nich jeszcze odległa perspektywa, natomiast ci starsi podejmują już działania usamodzielnienia się mieszkaniowego. W związku z tym wśród tych drugich pogląd na sposoby rozwiązania problemów mieszkaniowych jest bardziej sprecyzowany, co ma odzwierciedlenie w badaniach ilościowych.

Z kolei badania jakościowe przeprowadzone wśród reprezentantów instytucji ujawniło postawy już ukształtowane w przedmiotowych kwestiach. Posiadali oni sceptyczny stosunek do najmu mieszkań, który jest często droższy niż zakup mieszkania, jak również mieli lepiej uargumentowane sposoby rozwiązywania problemów mieszkaniowych ludzi młodych. Polegały one głównie na odpowiednim prowadzeniu polityki mieszkaniowej przez samorządy lokalne, które najlepiej znają swoje możliwości i rozumieją uwarunkowania rynku mieszkań na poziomie własnej jurysdykcji.

Główne kierunki tej polityki powinny obejmować ewentualne dopłaty do wynajmu mieszkań, remonty pustostanów oraz pomoc w zakupie gotowych mieszkań. Dla odróżnienia, **ludzie młodzi raczej wolą samodzielnie zakupić własne mieszkanie, bez pomocy państwa, ale dzięki dobrym zarobkom. Rolę państwa dostrzegają jedynie w kwestii ograniczania zawyżanych ich zdaniem cen mieszkań.**

Reasumując, badani stanowili pod wieloma względami dosyć jednorodną grupę osób, niemniej jednak ujawniły się pewne generalne linie podziału. Dwie z nich posiadają najistotniejsze znaczenie, i są to:

1. **Wiek respondentów (młodzi studiujący i najczęściej pracujący vs młodzież szkolna).** W tym przypadku, z natury rzeczy, badani byli bardziej dojrzały w swoich wypowiedziach, jak również mieli bardziej trafną ocenę sytuacji i bardziej adekwatne sposoby radzenia sobie z przeciwnościami.
2. **Miejsce zamieszkania (Kraków vs wieś i inne miasta).** W tym przypadku młodzi krakowianie wykazywali większy sceptycyzm wobec trudności mieszkaniowych, częściej mieli trudności finansowe, oraz wykazywali mniejsze przywiązanie do idei posiadania własnego mieszkania. Te zasadnicze linie podziału nie unieważniają partykularnych różnic, które ujawniały się w przypadku pozostałych zmiennych niezależnych.

Należy również stwierdzić, że generalnie pozycja społeczna, szanse życiowe oraz zapatrywania na przyszłość przedstawiają się wśród ludzi młodych dosyć optymistycznie. Ich sytuacja materialna nie jest zła, ewentualne kłopoty są w stanie rozwiązywać najczęściej samodzielnie. Jeśli korzystają z pomocy innych osób (głównie najbliższej rodziny) to robią to w sytuacji przymusowej (mieszkańcy Krakowa), albo jest to wyraz przemyślanej strategii dostosowawczej, uwzględniającej szczupłość własnych szeroko rozumianych zasobów (kapitału społecznego, kulturowego). Zatem ewentualne strategie, czy programy dedykowane ludziom młodym, powinny brać pod uwagę wskazane różnicowanie.

Co najważniejsze, należy uznać, że problem własnego mieszkania, czy nawet możliwości usamodzielnienia się mieszkaniowego jest jak najbardziej realny, żeby nie powiedzieć dotkliwy, i stanowi jedną z głównych barier w rozwoju osobistym, społecznym i życiowym ludzi młodych. Są oni gotowi do podjęcia wyzwania zakupu lub wynajmu własnego mieszkania, niemniej jednak potrzebują w tym względzie pewnej pomocy. Nie chodzi tu o najprostszą jej formę polegającą na stosowaniu dopłat, czy innych form bezpośrednich transferów finansowych, ale na stworzeniu warunków do lepszego zarobkowania, lub urealnienia cen zakupu i wynajmu mieszkań. Pewne zastrzeżenie do tej konkluzji stanowi fakt, że w większym stopniu dotyczy ona młodych krakowian, w mniejszym zaś, ich kolegów z mniejszych miejscowości i ze wsi. Ci ostatni wybierają raczej strategię pozostawania w domu rodzinnym i korzystania ze stosunkowo wysokiego standardu zamieszkiwania z rodzicami. Nie oznacza to jednak, że w sytuacji zarysowania się możliwości usamodzielnienia, nie skorzystają z niej.

CZĘŚĆ 3: WARTOŚCI I WYNIKAJĄCE Z NICH POSTAWY

(Radosław Marzęcki)

Priorytety, dążenia, cele życiowe



Zdecydowana większość badanych młodych Małopolan (70,5%) pozytywnie postrzega aktualne szanse realizacji swoich dążeń i celów życiowych. Wynik ten jest ilustracją dominującego wśród młodzieży optymizmu życiowego, niemniej – z punktu widzenia celów diagnostycznych badania – należy zwrócić również szczególną uwagę na relatywnie wysoki odsetek młodych osób, które wyrażają przekonanie, że te szanse są ograniczone (22,9%).

Można zauważyć, że **niedługo ponad jedna piąta badanych dostrzega mniej lub bardziej dokuczliwe bariery dla własnego rozwoju**, a w okresie wchodzenia w dorosłość (rozumianą jako przyjmowanie ról społecznych typowych dla osób dorosłych: w pracy czy rodzinie) ich istnienie może znacząco wpływać na inne aspekty funkcjonowania jednostki w społeczeństwie: od kondycji zdrowotnej (w tym dotyczącej zdrowia psychicznego) aż po określoną percepcję efektywności instytucji publicznych.

Miejsce zamieszkania znacząco wpływa na te opinie. **Pesymizm jest wyraźnie silniejszy u mieszkańców Krakowa: wśród nich 39% wyraża przekonanie, że obecnie szanse na realizację celów i dążeń życiowych są ograniczone.** Wśród mieszkańców pozostałych małopolskich miast takich osób jest 15,6%, a na terenach wiejskich 13,8%. Takich dużych różnic nie widać w odniesieniu do płci (kobiety: 25,4%, mężczyźni: 20,3%) oraz statusu zawodowego (aktywni zawodowo: 22%, bierni: 25,5%).

Tabela 27. Jak uważasz, czy ludzie tacy, jak Ty mają OBECNIE szansę realizacji swoich celów i dążeń życiowych?

	PROCENT WAŻNYCH
Zdecydowanie tak	16,1%
Raczej tak	54,4%
Raczej nie	18,6%
Zdecydowanie nie	4,3%
Trudno powiedzieć	6,7%

Myśląc o przyszłości, respondenci przeważnie (50,4%) spodziewają się, że niewiele się zmieni w zakresie możliwości realizacji celów życiowych. **15,6% badanych przewiduje, że w ciągu najbliższych pięciu lat zmiana nastąpi na lepsze, a 25,7% – że na gorsze.** Taki rozkład opinii może wynikać z naturalnej ostrożności respondentów, jednak ponownie zauważalna staje się dość liczna grupa, której towarzyszy życiowy pesymizm. Tu, z kolei, zarysowuje się odwrotna tendencja. **Silniejsze obawy o przyszłość dotyczą mieszkańców terenów wiejskich – 33,6% z nich uważa, że „będzie trudniej” (w Krakowie: 18,3%, w pozostałych miastach: 25,3%).**



Niezależnie od tego, młodzi Małopolanie najczęściej uważają, że ich perspektywy są lepsze niż te, które mieli ich rodzice w czasach swojej młodości. To przeczy często powtarzanym opiniom, że młodzi ludzie są przekonani, że czasy, w których przyszło im żyć, niosą ze sobą trudniejsze warunki życia niż czasy młodości ich rodziców czy dziadków. Prawie połowa badanych – 45,9% – uważa, że mają oni dziś większe szanse na osiągnięcie sukcesu, a 35,1% – że takie same. 14,4% badanych twierdzi, że ich szanse na odniesienie sukcesu są mniejsze.

W toku realizacji badania zapytano młodych Małopolan o to, co faktycznie stanowi ich życiowy cel, wartość, do której starają się na co dzień dążyć. Respondenci mogli wybrać pięć takich wartości z długiej listy zaproponowanej w kwestionariuszu.

NAJWAŻNIEJSZE WARTOŚCI, KTÓRE STANOWIĄ CEL ŻYCIA MŁODYCH MAŁOPOLAN LOKUJĄ SIĘ W SFERZE EKONOMICZNEJ – TO CIEKAWA I DOBRZE PŁATNA PRACA. STANOWI ONA DĄŻENIE PONAD POŁOWY (50,5%) BADANYCH.

Nieco rzadziej wskazywano wartość dobrych relacji, będących podstawą związków międzyludzkich – 46,4% badanych dąży do stworzenia udanego związku z inną osobą.

Względnie często docenia się również: zachowanie dobrego zdrowia (37,8%); spokój, brak zmartwień i stresów (37,4%); własny rozwój, samodoskonalenie (36,2%) oraz odpoczynek i czas wolny (35,8%), jak również poznawanie świata, podróże (30,6%).

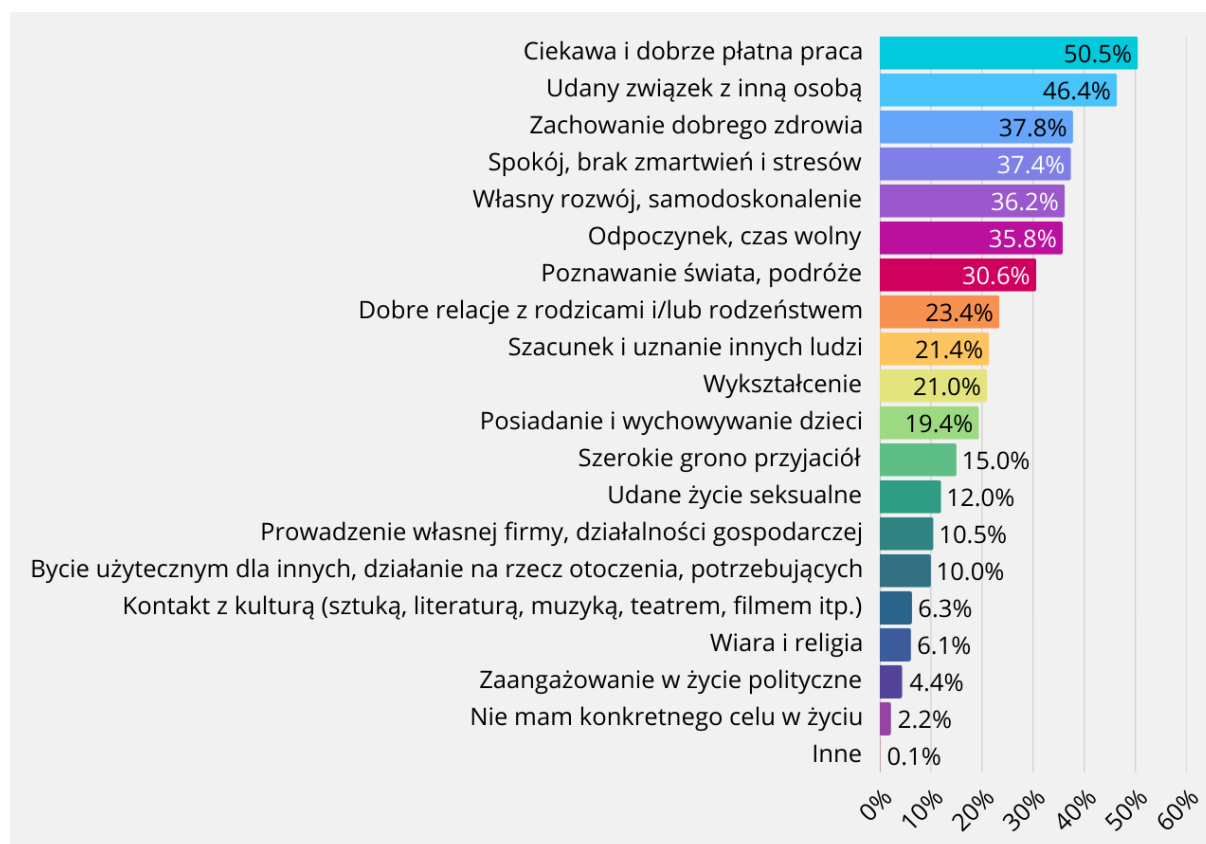
Z DRUGIEJ STRONY, CHARAKTERYSTYCZNY DLA BADANEJ GRUPY JEST BARDZO NISKI PRIORYTET PRZYPISYWANY ZAANGAŻOWANIU W ŻYCIE POLITYCZNE, WIARĘ I RELIGIĘ CZY KONTAKT Z KULTURĄ.

Niemniej, z tego faktu nie należy wyciągać zbyt daleko idących wniosków – wykres prezentuje bowiem życiowe priorytety wedle określonej gradacji. Jeśli jakaś wartość jest dla młodego człowieka stosunkowo mniej cenna niż inne (choć nie jest zupełnie nieistotna) to automatycznie spada niżej w takiej hierarchii. Bez wątplenia jednak, możemy powiedzieć, że polityka, religia czy kultura cenione są znacznie rzadziej jako istotna wartość niż atrakcyjna praca, udany związek czy zdrowie.

Te informacje mogą służyć projektowaniu właściwych działań i polityk publicznych, które będą stymulowały wysoki poziom zadowolenia młodych ludzi z szans i możliwości realizacji swoich celów życiowych (np. w zakresie polityki rynku pracy czy szeroko rozumianej ochrony zdrowia, np. promocji i dostępności profilaktyki zdrowotnej).



Wykres 5. Ludzie kierują się różnymi wartościami w życiu. Z podanej listy wskaż MAKSYMALNIE 5 wartości, do których dążysz i uważasz za cel swojego życia.



* Odsetki nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż 1 odpowiedzi

Hierarchie wartości (celów życiowych) korespondują ze stopniem zaangażowania czasu i energii badanych przez poszczególne obszary aktywności. **Aż 86,5% respondentów przyznaje, że w dużym lub bardzo dużym stopniu angażuje ich aktywność fizyczna. Na podobnym poziomie respondentów absorbuje praca zawodowa (63,3% wskazań) oraz życie towarzyskie (63,2%).** Są to zatem obszary, które łączą się z trzema kluczowymi priorytetami życiowymi młodych ludzi: zdrowie, praca, relacje międzyludzkie.

Widać zatem, że młodzi Małopolanie racjonalnie planują swoje życie, angażując się w sfery, które świadomie traktują w kategoriach życiowych dążeń. Zaznacza się jednak pewien – być może pozorny – deficyt dotyczący kapitału społecznego, ponieważ tymi obszarami, które **w najmniejszym stopniu angażują młodych Małopolan były: działalność polityczna (19,1% osób stwierdziło, że ta sfera angażuje ich czas i energię w stopniu dużym lub bardzo dużym), życie religijne (26%) i działalność społeczna dla dobra innych (27,3%).**

Tą ostatnią grupę można określić mianem liderów społecznych – 8,4% wszystkich respondentów stanowiły osoby, dla których aktywność społeczna była sferą bardzo silnie angażującą. To podobny

poziom, który można zaobserwować w podobnych badaniach dotyczących młodzieży w Polsce i Europie⁹.

Należy dostrzec, że na tle młodych mieszkańców województwa wyraźnie wyróżniają się (niekoniecznie pozytywnie) osoby zamieszkałe w Krakowie. Przykładowo: znacznie rzadziej poświęcają swój czas i energię na aktywność fizyczną, życie rodzinne; życie religijne, działalność społeczną i polityczną, rzadziej też odpoczywają. **Dane te wskazują na specyficzny styl życia, odmienny niż w mniejszych miastach i na terenach wiejskich, który może generować problemy w zakresie zdrowia i kondycji psychicznej, wymagające dostosowania oferty profilaktycznej i pomocowej.**

Zadowolenie z różnych aspektów życia



Co w takim razie przynosi młodym ludziom w Małopolsce najwięcej satysfakcji? Odpowiedź na to pytanie w pewnym sensie pozwoli zrozumieć, jakie aspekty życia dostarczają młodym ludziom najwięcej zadowolenia, a jakie ich w największym stopniu frustrują, wpływając negatywnie na ich dobrostan psychiczny i postrzeganie roli instytucji publicznych.

Wśród badanych dominuje wysoki poziom zadowolenia z tych aspektów życia i najbliższego otoczenia, które dotyczą sfery prywatnej: relacji ze znajomymi i przyjaciółmi (87% deklaruje zadowolenie), relacji w rodzinie (86,5%) i stanu zdrowia (85,6%).

Z punktu widzenia instytucji samorządowych warto odnotować równie wysoki poziom satysfakcji ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania (85,8%), jak również miejscowości, w której młodzi ludzie się uczą lub pracują (82,8%).

W każdym z tych przypadków poziom satysfakcji jest bardzo wysoki i przekracza 80% osób pozytywnie oceniających dany aspekt życia. Nie zarysowują się też duże różnice w ocenach ze względu na miejsce zamieszkania, płeć czy status zawodowy, choć widać, że stopień zadowolenia z własnej miejscowości jest bardziej zdecydowany u młodych mieszkańców Krakowa (43%), niż terenów poza stolicą województwa (20% – inne miasta; 25,6% – wieś).

Badania jakościowe, w ramach których sondowano opinie w zakresie kwestii poruszanych w tej części opracowania, były realizowane w Chrzanowie (wywiady grupowe z młodzieżą aktywną i bierną zawodowo), dlatego udało się uchwycić perspektywę młodych mieszkańców średnich miast Małopolski. Ich opinie potwierdzają wyżej nakreśloną zależność. Młodzi ludzie sygnalizują wiele problemów, które kontrastują z sytuacją mieszkańców Krakowa.

⁹ Zob. E. Amnå, J. Ekman, *Standby Citizens: Diverse Faces of Political Passivity*, „European Political Science Review”, 2014, vol. 6(2); R. Marzęcki, Ł. Stach, *Potencjał obywatelski młodych Polaków. Analiza wybranych wskaźników*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne”, 2014, vol. 43.

Jeden z respondentów na pytanie o możliwości rozwoju odpowiada:

Ja myślę, że mogą [się rozwijać], ale przede wszystkim w dużych miastach, bo małe miasta czy wsie ograniczają tę możliwość do rozwoju. Na przykład właśnie przez brak dostępu do jakichś zajęć sportowych czy edukacyjnych, w ogóle takich dodatkowych.

(FGI, bierni zawodowo)

Ten wątek braku odpowiedniej oferty, pozwalającej młodym ludziom rozwijać zainteresowania i umiejętności (np. poprzez szkolenia), uczestniczyć w kulturze (zwracano uwagę na brak infrastruktury, np. kino) czy rozwijać życie towarzyskie był bardzo często podnoszony w rozmowach z badaczami:

Rynek niby ładny się wydaje, ale jest pusty, się nic nie dzieje. W lecie jest może parę parasolek.

(FGI, aktywni zawodowo)

Nie ma żadnych prowadzonych zajęć typu joga albo innych fajnych zajęć dla kobiet.

(FGI, aktywni zawodowo, Chrzanów)

właśnie z roku na rok po prostu tam jest coraz mniej tych zajęć, coraz mniej zajęć sportowych, coraz mniej zajęć takich artystycznych.

(FGI, bierni zawodowo)

Warto zauważyć, że młodzi ludzie w trakcie rozmów z badaczami akcentowali **potrzebę istnienia inicjatyw, wydarzeń, a nawet instytucji organizujących integrację społeczną, również międzypokoleniową, w ramach których ludzie mogliby się spotykać, wymieniać doświadczeniami, wzajemnie pomagać, wspólnie się bawić czy uczestniczyć w kulturze.**

Względnie dobrze postrzega się także infrastrukturę przeznaczoną dla prowadzenia zdrowego trybu życia (np. ścieżki rowerowe, baseny, boiska) czy jakość edukacji we własnej szkole. W obu tych przypadkach należy jednak zauważyć fakt, że blisko jedna piąta badanych zdradza swoje niezadowolenie. Jest ono najniższe w Krakowie (8,7%), wyższe w pozostałych miastach (21,1%) i najwyższe na terenach wiejskich (27,6%).



Niezadowolenie jest zwykle wyrazem niezaspokojonych potrzeb, zatem wynik tego badania powinien pozwolić lepiej planować rozwój tego rodzaju infrastruktury na terenie województwa. Bez wątpienia wszelkie inwestycje powinny być poprzedzone szczegółową analizą potrzeb społecznych, ale również dostępności aktualnej infrastruktury, aby nie „dublować” kosztochłonnnych obiektów (np. basenów) na niewielkim obszarze. Źródłem niezadowolenia może też być brak dostępu do infrastruktury lub niedostateczna informacja dotycząca możliwości korzystania z niej. Wydaje się jednak, że są to wciąż istotne obszary, w których odpowiednie inwestycje powinny wpłynąć pozytywnie na społeczny odbiór funkcjonowania instytucji publicznych.

Młodzi Małopolanie wciąż wyraźnie są rozczarowani jakością powietrza w miejscu zamieszkania (ponad 40% wyraża niezadowolenie). Najwyższy poziom niezadowolenia obserwujemy u młodych mieszkańców Krakowa (56,2%) oraz pozostałych miast (44%), niższy natomiast u mieszkańców wsi (21,1%). Wnioskując z opinii respondentów można sformułować wniosek, że **wciąż potrzebne są efektywne działania na rzecz poprawy jakości powietrza.**

Niemal 40% osób biorących udział w badaniu skarży się na to, jak traktują mieszkańców lokalni politycy. Częściej niezadowolone są kobiety (43,4%) niż mężczyźni (36,6%), mieszkańcy Krakowa (46,2%) niż pozostałych miast (34,5%) i wsi (39,1%), aktywni (41,6%) niż bierni zawodowo (34,3%). Problem, o którym tu mowa, a który uwidocznił się w trakcie wywiadów grupowych, może mieć dwojaką naturę. Po pierwsze, może wynikać z faktycznego niedoinwestowania projektów, które lepiej oddają młodzieżowe potrzeby. Po drugie, z niewłaściwej komunikacji ze strony instytucji, które nie potrafią przekonująco uzasadnić potrzeby podejmowanych lokalnych inwestycji.

Może o tym świadczyć jedna z wypowiedzi respondentów podczas wywiadu:

Przed wszystkim zamiast przekazać pieniądze gdzieś na jakiś rozwój, miejsce rozwojowe dla dzieci, nowe miejsca pracy i tak dalej, to cały czas jest remontowany rynek, już chyba dziesiąty raz w ciągu dwóch lat, on jest cały czas rozkopany i nic się nie zmienia. Jakies pomniki, mnóstwo pomników (...). Przed wszystkim kiedy ludzie wyjeżdżają z Chrzanowa, bo nie ma gdzie się uczyć, nie ma gdzie pracować, nie ma gdzie chodzić na zajęcia dodatkowe, a zamiast coś z tym zrobić, no to są pomniki.

(FGI, bierni zawodowo)

BADANI PODKREŚLAJĄ POTRZEBĘ DWUSTRONNEJ KOMUNIKACJI Z WŁADZAMI SAMORZĄDOWYMI (PADAJĄ POSTULATY WYRAŻAJĄC POTRZEBY MŁODYCH LUDZI: SPOTKANIA Z MIESZKAŃCAMI; DIALOG Z MIESZKAŃCAMI).

W praktyce, to najlepsze narzędzie do tego, aby skutecznie i we wzajemnym zrozumieniu konsultować konkretne działania i inwestycje, otrzymywać informację zwrotną i dostosowywać reformy i działania do realnych potrzeb poszczególnych – w tym przypadku młodych – grup społecznych.

Bez wątpienia, **uruchamianie mechanizmów aktywnie włączających młodych ludzi w procesy konsultacyjne i decyzyjne, inicjowanie dialogu z młodym pokoleniem, bardziej widoczna i intensywna obecność lokalnych elit politycznych czy przedstawicieli instytucji w przestrzeniach naturalnych dla młodych ludzi** (np. edukacja, kultura, rozrywka, media) mogą się przyczynić do poprawy wizerunku polityków samorządowych w oczach najmłodszych obywateli.

Tabela 28. W jakim stopniu jesteś zadowolony/-a z poszczególnych aspektów swojego życia i najbliższego otoczenia?

POZIOM ZADOWOLENIA...	ODSETEK ZADOWOLENÝCH	ODSETEK NIEZADOWOLENÝCH
z relacji ze znajomymi i przyjaciółmi	87,0%	9,9%
z relacji z najbliższymi w rodzinie	86,5%	10,9%
ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania	85,8%	9,9%
ze stanu zdrowia	85,6%	11,6%
z miejscowości, w której się uczysz lub pracujesz	82,8%	12,6%
z dostępnej infrastruktury dla zdrowego trybu życia (np. ścieżek rowerowych, basenów, boisk itp.)	76,4%	19,0%
z dotychczasowych osiągnięć życiowych	76,1%	19,3%
z jakości edukacji w swojej szkole, w której się uczysz lub uczyłeś/-aś	76,1%	17,1%
z perspektyw na przyszłość	64,0%	26,7%
z jakości powietrza w miejscu zamieszkania	56,0%	40,4%
z tego, jak lokalni politycy traktują mieszkańców	45,4%	39,9%

* Pominęto kategorię „Trudno powiedzieć”



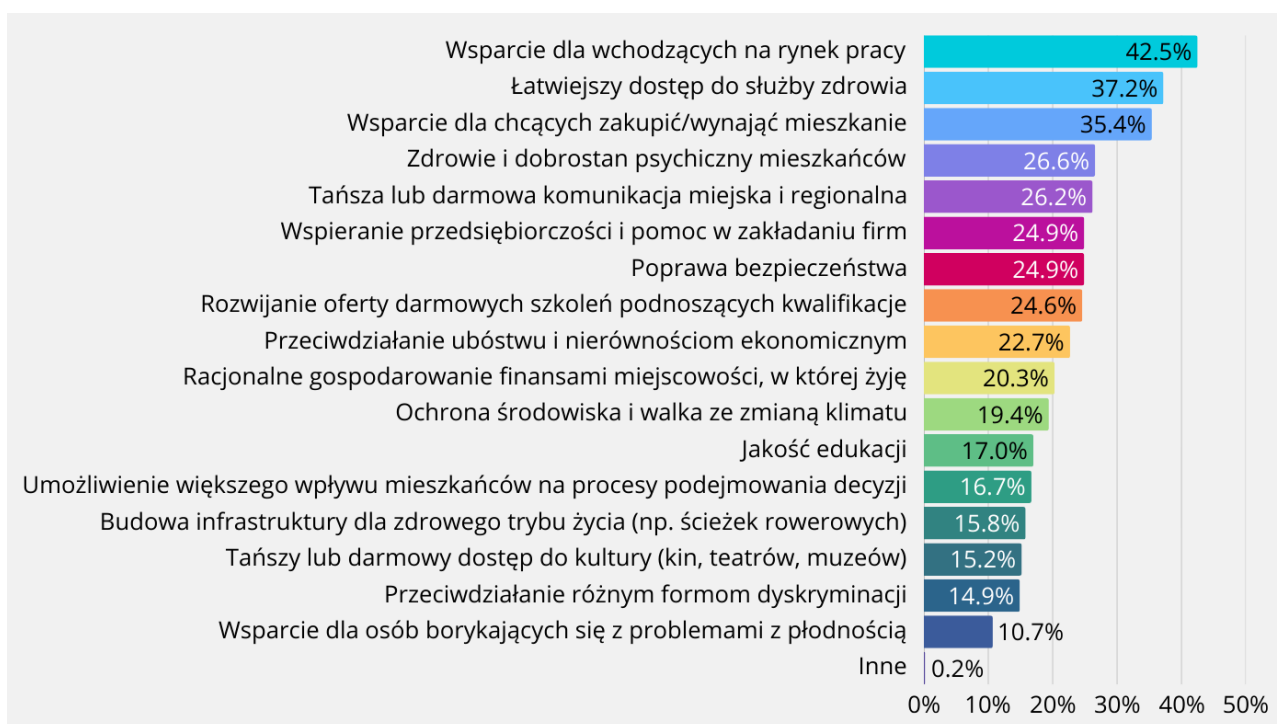
Priorytety dla władz lokalnych



Bardzo ważną sugestią zarówno dla lokalnych elit politycznych, jak i urzędniczych może być lista kluczowych spraw do załatwienia, którą odtworzono na podstawie odpowiedzi badanych.

Młodzi Małopolanie, ponownie mogli wskazać pięć kwestii, którymi w pierwszej kolejności powinny się zająć władze lokalne w najbliższych latach, aby w przyszłości młodym ludziom łatwiej było realizować ich cele i dążenia życiowe.

Wykres 6. Którymi z wymienionych tematów POWINNY ZAJĄĆ SIĘ WŁADZE LOKALNE w najbliższych latach, aby w przyszłości młodym ludziom łatwiej było realizować ich cele i dążenia życiowe?
Wskaż **MAKSYMALNIE 5** tematów.



* Odsetki nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż 1 odpowiedzi

Wśród trzech działań priorytetowych dla władz lokalnych, które wskazywano najczęściej, znalazły się:

- 1) wsparcie dla wchodzących na rynek pracy (42,5% wskazań),
- 2) łatwiejszy dostęp do służby zdrowia (37,2%),
- 3) wsparcie dla chcących zakupić/wynająć mieszkanie (35,4%).



Widać wyraźnie, że **są to kluczowe potrzeby ludzi będących na granicy okresu młodości i dorosłości. Ich realizacja może pomóc w pełnym usamodzielnieniu się od rodziców, stabilizacji swojej sytuacji życiowej, a w związku z tym – śmielszym planowaniu swojego rozwoju w różnych aspektach życia.**

Niepokojący może być fakt, że nieco ponad jedna czwarta badanych pośród pięciu najważniejszych problemów do rozwiązania wskazuje działania w zakresie zdrowia i dobrostanu psychicznego mieszkańców. To, szczególnie w kontekście młodego pokolenia, obszar, który nie powinien być zaniedbywany. Warto przemyśleć praktyczne rozwiązania, otwierające i ułatwiające dostęp do pomocy młodym ludziom w tym zakresie.

Oceny w tym zakresie są zróżnicowane ze względu na miejsce zamieszkania respondentów. Mieszkańcy Krakowa najczęściej akcentowali potrzebę wsparcia dla nabywających/wynajmujących mieszkanie, mieszkańcy pozostałych małopolskich miast i wsi – wsparcie dla wchodzących na rynek pracy, ale również – częściej niż w Krakowie – łatwiejszy dostęp do służby zdrowia. Z kolei, mieszkańcy wsi domagają się w pierwszej kolejności działań na rzecz wchodzących na rynek pracy, następnie łatwiejszego dostępu do służby zdrowia oraz poprawy bezpieczeństwa.

Ten wynik wydaje się interesujący w kontekście faktu, że **mieszkańcy wsi są w największym stopniu zadowoleni ze stanu bezpieczeństwa w swoim miejscu zamieszkania (na poziomie 91,8%)**. Sugeruje bowiem, że jest to poczucie słabo ugruntowane, któremu może towarzyszyć obawa o jego utratę.

Z drugiej strony, zaprezentowana tutaj lista priorytetów pokazuje obszary, którymi lokalne elity polityczne powinny się zajmować w najbliższej przyszłości, aby utrzymać lub wzmocnić przekonanie młodych ludzi o tym, że możliwa jest realizacja ich celów i dążeń życiowych w miejscu zamieszkania.

Sytuacja na lokalnym rynku pracy w mniejszych miejscowościach (poza Krakowem) pracy jawi się jako poważny problem w świetle wyników badań jakościowych.

Młodzi mieszkańcy Chrzanowa dzielili się swoimi spostrzeżeniami w tej kwestii, ponownie wskazując na dysproporcje pomiędzy szansami i możliwościami na znalezienie atrakcyjnego zatrudnienia w Krakowie i o poza stolicą województwa:

Ja bardzo długo szukałam pracy. I w ogóle cudem znalazłam ją. I gdyby nie to, to chyba bym się wyprowadziła stąd. Nie wróciłabym tutaj. Bo tutaj po prostu nie ma żadnych perspektyw dla takich młodych ludzi jak ja.

(FGI, aktywni zawodowo)



Jeśli jest to praca tutaj, to raczej po prostu w sklepie czy coś takiego, a w Krakowie czy w innych większych miastach jest po prostu różnorodność, że można tak naprawdę przebierać w tych ofertach.

(FGI, bierni zawodowo)

Odpowiedzi respondentów pozwalają lepiej zrozumieć, jak ważne dla młodego pokolenia jest wsparcie instytucjonalne dla osób poszukujących pracy, pragnących rozwijać swoje umiejętności (poszukujących wartościowych szkoleń), ale przywiązanych do swojego miejsca zamieszkania i nie rozważających przeprowadzki do Krakowa.

Chociaż zwracają również uwagę na poważny problem depopulacji (*starsze osoby zostają, młodzi wyjeżdżają*) oraz na fakt, że ich miasto staje się w coraz większym stopniu „sypialnią” dla Krakowa (*to bardziej wygląda na zasadzie, że tutaj się robi taka sypialnia. Że tutaj wszyscy śpią i nocują, a do pracy dojeżdżają po prostu*).

Barierzy rozwoju



Niezadowolenie, frustracja czy rozczarowanie ma swoje źródła w różnych barierach – obiektywnych i subiektywnie postrzeganych – które utrudniają realizację zamierzonych celów życiowych.

Ich poznanie może również pomóc w planowaniu działań, pozwalających młodym ludziom przezwyciężać trudności i nabierać pewności siebie, zarówno w znaczeniu osobistym, jak i obywatelskim, tj. czuć się pełnoprawnym członkiem lokalnej wspólnoty.

Wśród czynników, które utrudniają realizację celów życiowych najczęściej wymienia się bariery natury ekonomicznej: wysokie koszty życia (57,5%), sytuację na rynku mieszkaniowym (48,8%) oraz na rynku pracy (48,8%).

W tych obszarach sprawczość instytucji samorządowych może być ograniczona, niemniej poszukiwanie rozwiązań, ułatwiających wchodzenie na rynek pracy (niekoniecznie natury ekonomicznej), byłoby pożądane przez młodych Małopolan.

Nie ulega wątpliwości, że pilnych rozwiązań wymaga utrudniony dostęp do uzyskania prawa do korzystania z własnego lub wynajętego lokalu mieszkalnego, o czym była mowa przede wszystkim w poprzednim rozdziale opracowania.



Wysokie koszty życia i sytuacja na rynku pracy to bariera, która znacznie bardziej dokucza mieszkańcom wsi niż miast, w szczególności Krakowa. Widać również, że czynniki ekonomiczne silniej negatywnie oddziałują na kobiety niż na mężczyzn.

W toku zogniskowanych wywiadów grupowych uczestnicy zwracali uwagę na skąpą ofertę urzędów pracy:

Nie ma żadnych ofert pracy. Bynajmniej jak ja byłam zarejestrowana, to też był bardzo utrudniony kontakt z paniami z urzędu pracy.

(FGI, aktywni zawodowo)

Tego rodzaju głosów w rozmowach z młodymi ludźmi było więcej, w szczególności podkreślano brak odpowiedniego wsparcia (także informacyjnego) ze strony pracowników urzędów pracy. Ale padały również argumenty konstruktywne, dotyczące inicjatyw, które mogłyby poprawić tę sytuację, np. organizowanie targów pracy w mniejszych miejscowościach czy zachęcanie pracodawców, aby prezentowali konkretne oferty (kiedy jest zapotrzebowanie na pracowników) w szkołach. Takie działania wydają się szczególnie pożądane w kontekście – wspomnianego poniżej – niedostatecznego poinformowania młodych w zakresie możliwości poszukiwania odpowiedniej pracy.

Relatywnie często wskazywano też na brak znajomości i kontaktów (47,9%) oraz brak informacji (np. nieznajomość rynku pracy) (34,3%). Chodzi tu o deficyty natury poznawczej, których źródłem może być **niedostateczna edukacja zawodowa, która wymaga – być może – nie tylko rutynowych spotkań z doradcami zawodowymi, ale lepiej zorganizowanej, systematycznej i regularnej interakcji z przedstawicielami lokalnego rynku pracy.**

Warto jeszcze zwrócić uwagę na brak wsparcia psychologicznego oraz przejawy dyskryminacji (np. ze względu na wiek lub płeć), którego negatywne znaczenie podkreśla co piąty respondent. Częściej są to kobiety (27,3%) niż mężczyźni (13,1%), mieszkańcy mniejszych miast (25,3%) i aktywni zawodowo (21,7%). W trakcie badań jakościowych – w szczególności młode kobiety – podkreślały powagę problemu dyskryminacji ze względu na płeć, dokonywanej głównie przez pracodawców (np. poprzez pytania o plany związane z zajściem w ciążę lub niechęć do zatrudniania osób posiadających dzieci, co w opiniach respondentek miało wynikać z obaw pracodawców o częstsze korzystanie z urlopów i zwolnień lekarskich).

Bez wątpienia, młodzi ludzie czują się w takich sytuacjach poszkodowani, a często upokorzeni i często podkreślają brak możliwości skutecznej walki o swoje prawa na rynku pracy.

Podobnie wygląda kwestia jakości i dostępności służby zdrowia. Częściej jest to problem zgłaszany przez kobiety (32,2%), mieszkańców mniejszych miast (31,9%) i wsi (26,2%). Bez wątpienia są to wartości, których nie należy bagatelizować.



Z badań jakościowych wynika, że niekoniecznie chodzi o długie terminy zapisów do specjalistów, ale również – i przede wszystkim – o sprawy bardziej prozaiczne, np. możliwość kontaktu telefonicznego i umówienia wizyty do lekarza rodzinnego.

Usprawnienie tej komunikacji powinno być jednym z priorytetów władz lokalnych, ponieważ tego rodzaju utrudnienia bardzo silnie rzutują na negatywne ogólne opinie o funkcjonowaniu służby zdrowia w miejscu zamieszkania:

Ta przychodnia, co powstała u moich rodziców na osiedlu, tam gdzie obecnie mieszkam, to taka jest nowoczesna dość, można powiedzieć. Ale jest problem z kontaktem. Kiedy tam się chce dodzwonić człowiek, na przykład jak jest chory, to nie może. I wtedy faktycznie trzeba wyjść, podreptać i się osobiście zapisać.

(FGI, aktywni zawodowo)

Tabela 29. W jakim stopniu poszczególne czynniki UTRUDNIAJĄ realizację Twoich celów życiowych?

	UTRUDNIA	NIE UTRUDNIA
Wysokie koszty życia	57,5%	19,9%
Sytuacja na rynku mieszkaniowym	48,8%	23,4%
Sytuacja na rynku pracy	48,8%	23,6%
Brak znajomości i kontaktów	47,9%	27,9%
Brak informacji (np. Nieznajomość rynku pracy)	34,3%	38,3%
Jakość i dostępność służby zdrowia	25,8%	39,7%
Cechy osobiste (np. Brak pewności siebie, nieśmiałość)	25,6%	49,0%
Nieodpowiednie wykształcenie	24,0%	39,1%
Brak zainteresowania ze strony lokalnych polityków lub urzędników	23,5%	42,2%
Niedostępność połączeń komunikacyjnych	21,1%	49,0%
Brak wsparcia psychologicznego	20,2%	44,1%
Przejawy dyskryminacji (np. Ze względu na wiek lub płeć)	18,8%	53,5%
Jakość edukacji	14,2%	56,7%
Relacje z innymi ludźmi	12,0%	61,1%
Sytuacja rodzinna	11,8%	66,3%
Stan zdrowia	11,6%	64,4%

* Pominięto kategorię „Nie ma wpływu”.

Relacje społeczne i rodzinne



Kolejny wątek badania młodych Małopolan dotyczył ich funkcjonowania w sieciach społecznych: towarzyskich, rodzinnych i związanych ze sferą publiczną, ale również – co szczególnie istotne w kontekście tej ważnej fazy życia, jaką jest młodość – zdrowie i dobrostan psychiczny.

Analiza wyników pozwala dokładniej odwzorować charakter relacji społecznych, zidentyfikować deficyty w zakresie kapitału społecznego, ale też lepiej poznać plany rodzinne młodych ludzi raz zrozumieć bariery, utrudniające ich realizację.

Kluczowymi zasobami, składającymi się na kapitał społeczny są zaufanie i bliskie relacje z innymi. W toku badania **zapytano respondentów o to, jak liczne są ich kręgi osób znanych, którym mogą zaufać i na których mogą polegać. Okazuje się, że są one stosunkowo mało liczne. Przeciętnie do takiego zaufanego grona należą 4 osoby, choć najczęściej są to 2 osoby.** Jeśli chodzi o relacje rodzinne, to są one względnie intensywne, choć widać, że badani utrzymują bliższy kontakt ze swoimi matkami niż ojcami.

Tabela 30. Jak często kontaktujesz się (bezpośrednio lub pośrednio, np. telefonicznie, internetowo) w celach towarzyskich lub osobistych, niezwiązanych z obowiązkami szkolnymi, uczelnianymi czy zawodowymi z...?

MATKĄ	Codziennie	63,7%
	Kilka razy w tygodniu	16,8%
	Kilka razy w miesiącu	15,6%
	Kilka razy w roku	1,5%
	Rzadziej lub wcale	1,1%
	Nie dotyczy	1,3%
OJCEM	Codziennie	53,4%
	Kilka razy w tygodniu	16,0%
	Kilka razy w miesiącu	18,9%
	Kilka razy w roku	3,9%
	Rzadziej lub wcale	3,0%
	Nie dotyczy	4,7%

Tematem rozmów z przyjaciółmi i znajomymi są najczęściej sprawy prywatne – rodzinne i osobiste (59,4% wskazań) oraz sprawy związane ze szkołą/pracą (56,6%). Znacznie rzadziej dyskutuje się o kulturze (książki, film, serial, muzyka itp.). Prawie co trzeci respondent (28,7%) zadeklarował, że jest to temat częstych rozmów z przyjaciółmi i bliskimi. Jeszcze rzadziej deklarowano intensywne dyskusje o sporcie (16,7%) czy – i to warte szczególnego podkreślenia – zdrowia (15,1%). Unikanie tego tematu przez młodych ludzi może świadczyć o tym, że dla wielu z nich jest to temat tabu, którego się nie podejmuje w rozmowach z innymi.

Zauważyć należy również słabą intensywność rozmów o sprawach publicznych. 14% badanych przyznaje, że często zdarza im się dyskutować o kwestiach dotyczących funkcjonowania

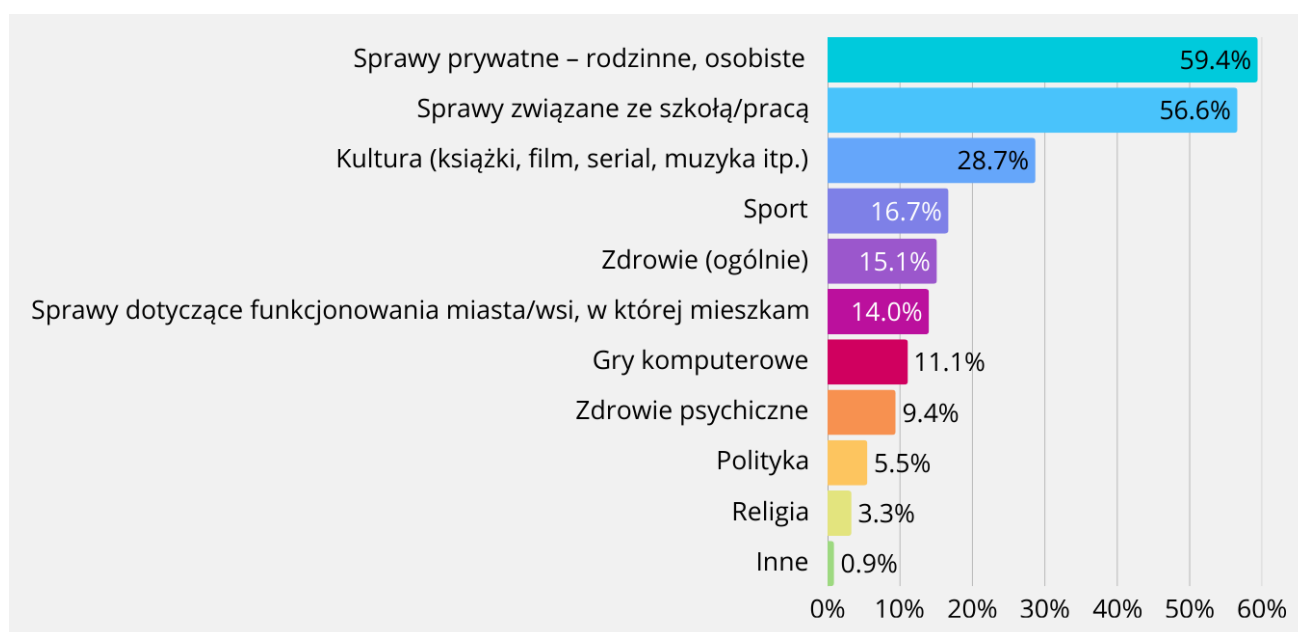


miejsowości, którą zamieszkują. Co ciekawe, najrzadziej robią to mieszkańcy Krakowa (7,7%), częściej natomiast osoby z pozostałych miast (19,6%) czy wsi (14,3%).

Tylko 5,5% rozmawia z przyjaciółmi i znajomymi o polityce. Z jednej strony, może to być wskaźnik zadowolenia, ponieważ często podejmujemy określone tematy, jeśli coś nam się nie podoba lub budzi kontrowersje. Z drugiej jednak, niską intensywność rozmów o sprawach publicznych traktuje się jako przejaw słabego kapitału społecznego – ludzie, nie interesując się tą problematyką, rezygnują z chęci wpływania na swoje najbliższe otoczenie.

To kolejny obszar, w ramach którego można kształtować konstruktywne postawy obywatelskie, inicjując rzeczowe debaty (spotkania, wydarzenia itp.) o sprawach lokalnych, prowadzone zrozumiały i atrakcyjny dla młodego człowieka sposób. Być może warto również częściej wychodzić z inicjatywą do młodych ludzi: pytać o zdanie, zachęcać do dyskusji, korzystać z ich sugestii i pomysłów i promować najlepsze wzorce tych interakcji (młodzi ludzie – instytucje) w przestrzeni publicznej (także medialnej).

Wykres 7. Co najczęściej stanowi temat Twoich rozmów z przyjaciółmi i bliskimi znajomymi? Wskaż MAKSYMALNIE 3 tematy.



* Odsetki nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż 1 odpowiedzi

Rodzina i posiadanie dzieci



Celem tej części badania było przede wszystkim ustalenie, jak młodzi ludzie w Małopolsce wyobrażają sobie życie rodzinne oraz jak kształtują się ich plany dotyczące posiadania dzieci. W pierwszej kolejności zapytano więc, jaki rodzaj związku między ludźmi uznają za rodzinę.

NIEMAL POWSZECHNE JEST PRZEKONANIE, ŻE RODZINĘ TWORZĄ OSOBY POZOSTAJĄCE W FORMALNY ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIM, KTÓRE POSIADAJĄ DZIECI. TAK UWAŻA 96% BADANYCH.

Nieco mniej wskazań (90,5%) przypadło na kategorię „małżeństwo bez dzieci”. Istnieje również silny konsens co do tego, że rodzinę mogą tworzyć samotni rodzice (matka lub ojciec) wychowujący dzieci, jak również osoby pozostające w związku nieformalnym (ale wychowujące dzieci). Mniej więcej 90% respondentów wyraża takie przekonanie.

Jeśli osoby pozostające w związku nieformalnym nie posiadają dzieci to traktowani są jako rodzina już znacznie rzadziej (67,7% wskazań). Mniej niż połowa badanych jest skłonna traktować jako rodzinę związek osób tej samej płci wychowujących (lub niewychowujących) dzieci. Nie widać wyraźnych różnic ze względu na miejsce zamieszkania czy status zawodowy, natomiast młode kobiety są bardziej liberalne, zaś młodzi mężczyźni bardziej konserwatywni, jeśli chodzi o traktowanie w kategoriach rodziny związków osób tej samej płci.

Tabela 31. Jaki rodzaj związku między ludźmi uzna(a)byś za rodzinę, a jaki nie? Czy, Twoim zdaniem, rodzinę tworzy (tworzą)...

małżeństwo z dziećmi	96,0%
matka/ojciec samotnie wychowujący dziecko lub dzieci	93,4%
osoby pozostające w związku nieformalnym (konkubincja) wychowujące dzieci z tego związku	89,5%
osoby pozostające w związku nieformalnym (konkubincja) wspólnie wychowujące dzieci z poprzednich związków	88,3%
małżeństwo bez dzieci	90,5%
osoby pozostające w związku nieformalnym (konkubincja) nieposiadające dzieci	67,7%
związek osób tej samej płci wychowujących wspólnie dziecko/dzieci jednej z nich	49,6%
związek dwóch osób tej samej płci niewychowujących dzieci	43,5%

Z prezentowanych już wcześniej danych wynika, że posiadanie i wychowywanie dzieci nie stanowi powszechnie podzielanej wartości wśród młodych Małopolan. W ten sposób cel swojego życia określa 19,4% badanych (respondenci mogli wskazać jednocześnie pięć celów życiowych). Może to sugerować relatywnie słabą motywację młodych ludzi do posiadania dzieci. Jest ona słabsza u mężczyzn niż u kobiet. Posiadanie i wychowywanie dzieci jest jednym z pięciu najważniejszych dążeń dla 23,5% kobiet i tylko 15,6% mężczyzn. Również miejsce zamieszkania istotnie różnicuje te motywacje. W Krakowie stanowi to ważny cel życiowy 11,3% badanych, w innych miastach – 16,5%, a na wsi aż 30,8%.



W toku badania zapytano o to, jak respondenci postrzegają najważniejsze powody, które sprawiają, że w Polsce rodzi się coraz mniej dzieci. **Wśród przyczyn spadającej liczby urodzeń dzieci w Polsce wymieniano najczęściej dwie: obawy dotyczące trudności finansowych (51,9%) oraz brak odpowiednich warunków mieszkaniowych (50,5%).**

Podobne argumenty używane były przez uczestniczki i uczestników wywiadów grupowych:

Teraz młodzi ludzie po pierwsze nie dostaną kredytu, bo są młodzi i nie mają jeszcze zdolności kredytowej. Wynajem jest bardzo drogi, a jednak jak się ma dziecko, no przynajmniej ja mam takie myślenie, że bardzo chcę mieć dzieci, ale najpierw chcę być taka stabilna, czyli mieć mieszkanie, mieć pracę i dopiero wtedy myśleć o dziecku.

(FGI, bierni zawodowo)

Rzadziej wskazywano:

- 1) **obawy przed urodzeniem chorego dziecka (31%; częściej zgłaszana przez kobiety niż mężczyzn);**
- 2) **brak odpowiedniego partnera, stałego związku (30,8%);**
- 3) **obawy o własne zatrudnienie po powrocie z urlopu (30,2%).**

Powinno być oczywistym, że nie istnieje jedna specyficzna bariera utrudniająca decyzję o posiadaniu dziecka. Czynniki, które to determinują się wielowymiarowe i z różną siłą kształtują indywidualne preferencje w tym zakresie. Polityka prorodzinna i prodemograficzna powinna brać pod uwagę każdy z nich (rozumiejąc je w sposób holistyczny). Nie każdy poddaje się jednak kontroli. Niektóre (jak np. osłabienie religijności) stanowią bowiem element przemian kulturowych, których nie sposób korygować na poziomie lokalnym.

Wykres 8. Obecnie w Polsce mówi się, że rodzi się za mało dzieci. Jak sądzisz, dlaczego? Które z powodów odgrywają większą rolę? Wskaż MAKSYMALNIE 5 powodów.



* Odsetki nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż 1 odpowiedzi

Istnienie szeregu barier nie tłumi w pełni chęci posiadania dzieci przez młode pokolenie Małopolski. Wyraźną niechęć w tym zakresie wyraża 14,1% badanych. Kolejne 14% ma problem z udzieleniem jednoznacznej odpowiedzi. Wydaje się zatem, że jest to – z punktu widzenia demografii województwa – dosyć poważny problem. Respondenci natomiast najczęściej przyznają, że chcieliby mieć dwoje (37,1%) lub jedno (23,7%) dziecko.

To mężczyźni częściej (15,6%) niż kobiety (12,6%) wykluczają możliwość posiadania dziecka. Kobiety częściej chciałyby mieć więcej dzieci niż mężczyźni. Przykładowo, 42,8% kobiet i 31,6% mężczyzn przyznaje, że chciałby posiadać dwoje dzieci.

Niechęć do posiadania dzieci jest też najsilniejsza wśród mieszkańców Krakowa (25%), a słabsza w pozostałych miastach (9,4%) i na wsi (7,8%). Jest to typowe dla całego kraju zjawisko, polegające na tym, że współczynniki dzietności w wielkich aglomeracjach ustępują tym na peryferiach dużych miast. **Próba przezwyciężania tego demograficznego kryzysu wymaga kompleksowych działań nie tylko na poziomie poszczególnych województw.**

Tabela 32. Niezależnie od tego, jaki jest Twój stan cywilny, w jakim jesteś wieku, a także czy posiadasz dzieci czy też nie, proszę powiedzieć – ile dzieci chciał(a)byś mieć łącznie w swoim życiu?

	PROCENT WAŻNYCH
Żadnego	14,1%
Jedno	23,7%
Dwoje	37,1%
Troje	9,6%
Czworo lub więcej	1,5%
Trudno powiedzieć	14,0%

Dobrostan psychiczny



Młodzi Małopolanie są w zdecydowanej większości (71,5%) zadowoleni z własnego życia, uznając je za szczęśliwe. Przeważają tu opinie bardziej umiarkowane (53,1%), ale prawie co piąty badany określa swoje życie jako „zdecydowanie szczęśliwe”.

Osób, które mają bardziej pesymistyczne nastawienie jest znacznie mniej (7,3% respondentów), a tylko 1,2% ocenia dotychczasowe życie jako „zdecydowanie nieszczęśliwe”. **Bardziej optymistyczni w ocenie swojego życia są mężczyźni (75,6%) niż kobiety (67,3%),** ale również mieszkańcy wsi (78,8%) oraz innych miast (74,2%) niż Krakowa (62,3%) i bierni (75,2%) niż aktywni zawodowo (70,4%).

Tabela 33. Jak oceniasz swoje całe dotychczasowe życie?

	PROCENT WAŻNYCH
Zdecydowanie nieszczęśliwe (1)	1,2%
2	6,1%
3	21,3%
4	53,1%
Zdecydowanie szczęśliwe (5)	18,4%

Badaniem objęto szereg sytuacji życiowych, w których młodzi ludzie mogą się odnajdywać na co dzień. Zapytano ich o częstotliwość odczuwania stresu, niepokoju, samotności, jak również doświadczenia przemocy.

Tabela 34. Jak często w ostatnim roku...?

	CZĘSTO + NIEUSTANNIE	W OGÓLE + RZADKO
odczuwałeś silny stres związany ze sprawami bieżącymi (szkoła, praca, rodzina)	42,6%	53,9%
odczuwałeś silny stres związany z myśleniem o przyszłości	39,8%	56,9%
odczuwałeś, że oczekiwania wobec ciebie są trudne do spełnienia?	29,4%	66,6%
czułeś się załamany	25,4%	71,0%
miałeś poczucie, że jesteś niesprawiedliwie traktowany/a w szkole lub w pracy?	24,5%	71,5%
odczuwałeś niepokój o swój stan zdrowia	24,4%	72,5%
odczuwasz, że jesteś osobą samotną	24,0%	71,9%
doświadczyłeś przemocy (także słownej) w domu rodzinnym?	14,0%	82,0%
doświadczyłeś przemocy (także słownej) poza domem rodzinnym (w szkole, w pracy, w miejscach publicznych)	13,8%	82,6%

* Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”.

Należy stwierdzić, że **kondycja psychiczna młodych Małopolan, którą zdiagnozowano w trakcie badania, wymaga głębszej refleksji**, a być może również stosownych interwencji. Znaczna część respondentów często lub nawet permanentnie odczuwa silny stres związany ze sprawami codziennymi, jak szkoła, praca czy rodzina (42,6% badanych składa taką deklarację; 11,5% odczuwało stres nieustannie), jak również stres związany z myśleniem o przyszłości (39,8%; 12% – nieustannie). Co prawda, nieco ponad połowa przyznaje, że takiego stresu nie odczuwa nigdy lub zdarza się to rzadko i to jest bez wątpienia dobra informacja.

42,6% BADANYCH CZĘSTO LUB PERMANENTNIE ODCZUWA SILNY STRES ZWIĄZANY ZE SPRAWAMI CODZIENNYMI (SZKOŁA, PRACA, RODZINA), 39,8% ODCZUWA STRES ZWIĄZANY Z MYŚLENIEM O PRZYSZŁOŚCI.

Niemniej, ujawniona intensywność sytuacji stresowych u pozostałej części badanych powinna skłaniać do poszukiwania właściwych rozwiązań, pozwalających oddziaływać na źródła tego stresu lub pomagać młodym ludziom radzić sobie z nim w codziennym życiu.

Odsetki osób, które – korzystając z kwestionariusza ankiety – w różnorodny sposób opisywały swoje problemy natury psychologicznej, sugerują, że mamy do czynienia z problemem, którego nie należy ignorować.



- Niemal co trzeci badany wskazuje na bardzo częstą lub stałą presję społeczną (trudne do spełnienia oczekiwania) w ostatnim roku.
- Jedna czwarta przyznaje się, że odczuwało załamanie (9% – nieustannie), niesprawiedliwe traktowanie w szkole lub pracy (7,4% – nieustannie), niepokój o stan zdrowia (5,7% – nieustannie) i samotność (8,4% – nieustannie).

Takie wyniki sugerują potrzebę podjęcia działań wspierających młodych ludzi w ich problemach (np. poprzez lepszą organizację pomocy psychologicznej w szkole/na uczelni oraz wzmocnienie oferty instytucji publicznych w tym zakresie).

Osobnym – bardzo poważnym – **problemem jest doświadczanie przemocy (także słownej) zarówno w domu, jak i poza domem rodzinnym.** Odpowiednio, 14% i 13,8% badanych twierdzi, że w ciągu ostatniego roku często lub nieustannie doświadczało takiej przemocy.

Świadczy o nieodpowiedniej skuteczności instytucji powołanych do przeciwdziałania przemocy, ale – być może również – o tym, że młodzi ludzie nie wiedzą, gdzie i jak mogą szukać pomocy.

W zdecydowanej większości diagnozowanych sytuacji to kobiety częściej niż mężczyźni odczuwają silny stres, czują się samotne lub sfrustrowane. Częściej też są ofiarami przemocy. **To wyraźnie wskazuje, jak powinna być wyprofilowana oferta profilaktyczna i pomocowa instytucji działających w obszarze zdrowia psychicznego.**

Dostępność specjalistów z zakresu zdrowia psychicznego stanowi wyzwanie, którego znaczenie będzie w kolejnych latach narastać, niemniej trzeba zauważyć, że mamy tu do czynienia z zagadnieniem wielowymiarowym. Okazuje się bowiem, że **w przypadku kłopotów czy problemów życiowych młodzi Małopolanie szukaliby pomocy przede wszystkim u rodziny (72,2%) oraz u przyjaciół i znajomych (68,1%).** Wydaje się to oczywiste, natomiast zastanawiać może fakt, że pomocy u specjalistów (np. lekarza, psychologa, pedagoga, prawnika) szukaliby znacznie rzadziej. Taką możliwość deklaruje mniej niż 30% badanych.

Źródłem tego zjawiska może być wiele: faktyczny brak dostępności, nieufność, brak wiedzy, niedostateczne poinformowanie. Wydaje się, że wskazane jest również podjęcie działań ułatwiających dostępność i zachęcających młodych ludzi do korzystania z pomocy osób wykwalifikowanych w tym zakresie.



W toku badań jakościowych młodzi ludzie podkreślali, że nie mają wiedzy o możliwościach bezpłatnego korzystania z takich specjalistów. Kojarzą głównie ofertę placówek prywatnych, ale narzekają na długie terminy zapisów:

Do psychologa nie ma miejsc, szczególnie do psychologa dziecięcego albo do psychiatry dziecięcego. Do psychiatry dziecięcego się dostać prywatnie, to jest prawie że cud. Prywatnie, już nie mówię na NFZ.

(FGI, bierni zawodowo)

Wśród innych przyczyn, dla których nie korzystają z pomocy specjalistycznej – oprócz kosztów i ograniczonej dostępności – wskazują na czynniki mentalnościowe i stereotypy: *boją się, że zostaną wyśmiani; strach; nie chcą się uzewnętrzniać*, ale również – co powinno zwracać szczególną uwagę – **brak świadomości, że pomoc psychologiczna może być konieczna:**

Nie zdają sobie sprawy, że potrzebują jakiejś pomocy albo że mogą ją gdzieś pozyskać; szczerze, jakbym potrzebowała jakiejś pomocy od psychologa, to nawet nie wiem, gdzie mam się udać. Czy mam iść do lekarza pierwszego kontaktu i powiedzieć o swoich problemach? Tylko jak on na mnie spojrzy?

(FGI, aktywni zawodowo)

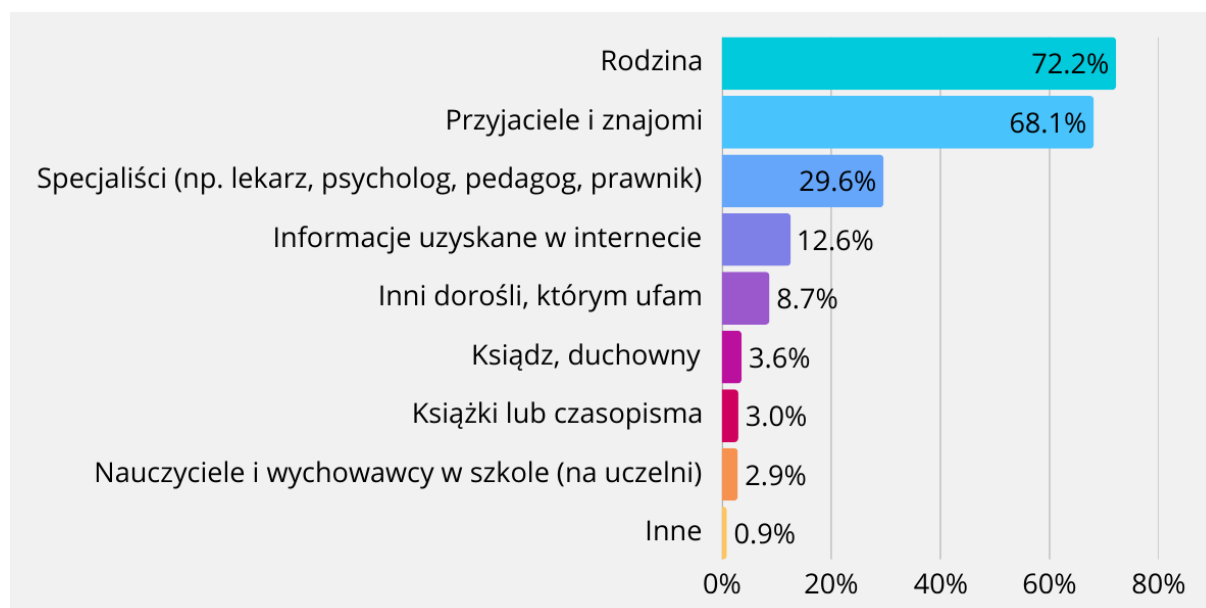
Wydaje się, że młodzi ludzie przede wszystkim wymagają lepszego poinformowania w zakresie możliwości poszukiwania pomocy w przypadku problemów związanych ze zdrowiem psychicznym.

Tylko 2,9% respondentów przyznaje, że po pomoc udaliby się do nauczyciela czy wychowawcy w szkole/na uczelni. Odsetek ten może być wynikiem tego, że część badanych zakończyła już edukację, jednak – mimo to – wynik wskazuje na pewien problem w relacjach uczniów z nauczycielami (jego źródła mogą leżeć po obu stronach tej relacji).

Nie widać tutaj szczególnych różnic ze względu na cechy społeczno-demograficzne w zakresie źródeł, z których w pierwszej kolejności skorzystałyby osoby biorące udział w badaniu. Niemniej, należy zauważyć, że kobiety częściej niż mężczyźni wybierają pomoc specjalistyczną (może to wynikać z odmiennych stylów życia)¹⁰, podobnie mieszkańcy Krakowa na tle pozostałych miast, a szczególnie wsi (może to wynikać zarówno z uwarunkowań poznawczych, jak i mniejszej dostępności).

¹⁰ Przykładowo, według danych publikowanych przez GUS kobiety częściej niż mężczyźni podejmują działania, które składają się na prozdrowotny styl życia (m.in. częściej korzystają z badań profilaktycznych), zob. R. Bielak (red.), *Raport SDG. Kobiety na drodze zrównoważonego rozwoju*, <https://raportsdg.stat.gov.pl> [dostęp: 30.07.2025].

Wykres 9. Jeśli napotkał(a)byś kłopoty i problemy życiowe, u kogo/gdzie szukał(a)byś rozwiązania? Wskaż MAKSYMALNIE 3 podmioty.



* Odsetki nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż 1 odpowiedzi

Potrzeba przynależności



Respondenci w większości czują się częścią wspólnoty, którą formalnie tworzą.

61,5% BADANYCH W CIĄGU OSTATNIEGO ROKU
BARDZO CZĘSTO ODCZUWAŁO AKCEPTACJĘ ZE
STRONY INNYCH W PRACY/SZKOLE.

Takie poczucie nie jest jednak udziałem wszystkich. Mniej niż jedna trzecia osób (28,3%), które wzięły udział w badaniu przyznaje, że ich potrzeba przynależności do grupy zaspokajana jest w minimalnym stopniu.

Podobnie rozkładają się proporcje odpowiedzi na pytanie o to, czy młodzi Małopolanie czują się potrzebni innym w kręgu osób najbliższych (rodziny, znajomych, przyjaciół): 58% pytanych przyznaje, że ma taką pewność, z kolei 31,2% wyraża pogląd przeciwny.

Tabela 35. Jak często w ostatnim roku...?

	CZĘSTO + NIEUSTANNIE	W OGÓLE + RZADKO
czułeś, że jesteś potrzebny innym ludziom (bliskim, rodzinie, znajomym, przyjaciołom)	58,0%	31,2%
czułeś, że ludzie w szkole/na uczelni/w pracy cię akceptują	61,5%	28,3%

* Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”.

Relacje ze światem instytucji



Należy odnotować pewne problemy w relacjach ze światem instytucjonalnym, które powinny być przedmiotem zastanowienia nad tym, jak im przeciwdziałać, dążąc do ustalenia źródeł niezadowolenia.

32,2% badanych przyznaje, że w ostatnim roku odczuwało zdenerwowanie decyzjami i działaniami miejscowych władz (choć z drugiej strony, 63% respondentów nie odczuwało takiego zdenerwowania). Nie zarysowują się duże różnice ze względu na płeć, miejsce zamieszkania czy status zawodowy.

Młodzi Małopolanie mają stosunkowo niewiele doświadczeń w załatwianiu spraw urzędowych. Zdecydowana większość z nich (69,5%) nie miała kontaktu z urzędem (lub jedynie kontakt sporadyczny) w ostatnich 12 miesiącach.

PRAWIE CO PIĄTY PYTANY PRZYZNAJE, ŻE MIAŁ PROBLEM Z USTALENIEM, GDZIE I JAK ZAŁATWIĆ KONKRETNĄ SPRAWĘ URZĘDOWĄ, ZAŚ 17,8% ODCZUWAŁO BEZSILNOŚĆ LUB UPOKORZENIE W TRAKCIE WIZYTY W URZĘDZIE.

Nieco bardziej pozytywne doświadczenia na tym polu mają mieszkańcy wsi i osoby bierne zawodowo.

Z drugiej strony, nie należy pomijać faktu, że zdecydowana większość młodych ludzi nie miała przykrych doświadczeń w kontakcie ze światem instytucjonalnym, niemniej ujawniony odsetek osób zdezorientowanych w kwestii miejsca, gdzie mogą załatwić ważną dla nich sprawę może wymagać bardziej dostosowanych do kompetencji poznawczych młodego pokolenia działań informacyjnych lub lepszej widoczności i obecności instytucji w kanałach komunikacyjnych, z których młodzi korzystają najczęściej.

Tabela 36. Jak często w ostatnim roku...?

	CZĘSTO + NIEUSTANNIE	W OGÓLE + RZADKO
denerwowały cię decyzje i działania miejscowych władz	32,2%	63,0%
załatwiałeś jakąś sprawę urzędową	26,6%	69,5%
miałeś problem z ustaleniem, gdzie i jak załatwić sprawę urzędową	19,9%	76,0%
czułeś się bezsilny lub upokorzony przy załatwianiu jakiejś sprawy urzędowej	17,8%	78,3%

* Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”.

Zainteresowanie polityką wśród młodych ludzi jest zwykle niższe niż w starszej części populacji. To również determinuje intensywność bardziej intencjonalnych kontaktów w osobami i treściami związanymi z polityką. **Trzy czwarte badanych przyznaje, że w ciągu ostatniego roku nie miało w ogóle okazji uczestniczenia w spotkaniu z lokalnym politykiem.** Dotyczy to przede wszystkim młodszych miast i wsi (odpowiednio 76,3% i 79,2%).

Brak takich interakcji może być zarazem wynikiem ograniczonych możliwości, ponieważ brakuje inicjatyw wychodzących ze strony lokalnych elit politycznych, które odbierane byłyby przez młodych ludzi jako atrakcyjne i warte uczestnictwa.

Tradycyjne spotkania z mieszkańcami często nie spełniają tego kryterium. Polityka nie jest bowiem młodym ludziom w Małopolsce zupełnie obca. Jedna czwarta z nich regularnie, a co piąty od czasu do czasu czyta artykuły związane z polityką. **Młodzi ludzie to ważna grupa społeczna, o której opinie warto zabiegać, widząc ich nie tylko w roli wyborców, ale również podatników czy mieszkańców.**

Tabela 37. Ile razy w ciągu ostatniego roku...?

uczestniczyłeś w spotkaniu z lokalnym politykiem	Więcej niż 5 razy	3,4%
	Od 2 do 4 razy	7,6%
	1 raz	14,0%
	Wcale	75,1%
czytałeś w prasie lub internecie artykuł na temat związany z polityką	Więcej niż 5 razy	25,3%
	Od 2 do 4 razy	20,3%
	1 raz	14,1%
	Wcale	40,3%

Uczestnictwo w kulturze



Młodzi Małopolanie uczestniczą w życiu kulturalnym, choć ich aktywność na tym polu jest zróżnicowana. Wśród najczęściej wskazywanych aktywności w ciągu ostatniego roku znalazły się wizyty w kinie (81,2% badanych było w kinie 1 lub więcej razy) oraz na koncertach (57%).

Oferta tych dwóch rodzajów instytucji jest najbardziej powszechna i dostępna, dlatego nie zaskakuje, że wybierano ją najczęściej. Mniej popularne okazało się muzeum (34,8%) i teatr (30,9%). Najrzadziej młodzi Małopolanie korzystali z oferty kulturalnej filharmonii (17,5%). Patrząc na problem z perspektywy osób – z różnych względów – wykluczonych z życia kulturalnego zauważamy, że:

PRAWIE CO PIĄTY BADANY W CIĄGU OSTATNIEGO ROKU NIE BYŁ ANI RAZU W KINIE, PONAD DWIE TRZECIE NIE BYŁO W TEATRZE CZY MUZEUM, 43% NIE BRAŁO UDZIAŁU W ŻADNYM KONCERCIE, A 8 NA 10 OSÓB NIE MIAŁO STYCZNOŚCI Z FILHARMONIĄ.

W kulturze nieco częściej uczestniczą kobiety niż mężczyźni oraz mieszkańcy Krakowa na tle pozostałych miejscowości.

Można wnioskować, że aktywizacja młodych ludzi w obszarze aktywności kulturalnej powinna stanowić jeden z priorytetów polityki młodzieżowej w Małopolsce.

Tabela 38. Ile razy w ciągu ostatniego roku...?

BYŁEŚ W KINIE	Więcej niż 5 razy	15,9%
	Od 2 do 4 razy	40,0%
	1 raz	25,3%
	Wcale	18,9%
BYŁEŚ W TEATRZE	Więcej niż 5 razy	2,7%
	Od 2 do 4 razy	11,5%
	1 raz	16,7%
	Wcale	69,2%
BYŁEŚ NA KONCERCIE	Więcej niż 5 razy	12,6%
	Od 2 do 4 razy	22,6%
	1 raz	21,8%
	Wcale	43,0%
BYŁEŚ W MUZEUM	Więcej niż 5 razy	4,2%
	Od 2 do 4 razy	14,2%
	1 raz	16,4%
	Wcale	65,1%
BYŁEŚ W OPERZE LUB FILHARMONII	Więcej niż 5 razy	2,2%
	Od 2 do 4 razy	4,4%
	1 raz	10,9%
	Wcale	82,6%

Lepiej wygląda kwestia czytelnictwa. Choć w odniesieniu do całej populacji zwraca się często uwagę na problem niskich wskaźników w tym zakresie, młodzi Małopolanie częściej sięgają po książki.

OKOŁO JEDNEJ CZWARTEJ BADANYCH (26,3%)
CZYTA NA POZIOMIE PONADPRZECIĘTNYM,
TJ. MINIMUM 5 KSIĄŻEK W CIĄGU ROKU.

Kolejne 29,8% przyznaje, że w okresie ostatnich 12 miesięcy przeczytała od 2 do 4 książek. Niemal tyle samo osób deklaruje, że nie sięgnęła do książki ani razu. Zaskakująco duże są różnice ze względu na płeć. **15,6% kobiet i aż 43,2% mężczyzn deklaruje, że nie czytało książki ani razu.** Jest to

zależność obserwowana w perspektywie całego społeczeństwa w świetle corocznych badań Biblioteki Narodowej: kobiety czytają częściej niż mężczyźni.¹¹ Częściej czytają mieszkańcy Krakowa i bierni zawodowo. To pokazuje, że działania promujące czytelnictwo powinny być zróżnicowane ze względu na płeć czy miejsce zamieszkania. Nieco częściej natomiast młodzi ludzie mieli styczność z filmem dokumentalnym w telewizji lub Internecie i tutaj różnice między poszczególnymi kategoriami nie są aż tak wyraźne.

Tabela 39. Ile razy w ciągu ostatniego roku...?

CZYTAŁEŚ KSIĄŻKĘ	Więcej niż 5 razy	26,3%
	Od 2 do 4 razy	29,8%
	1 raz	14,4%
	Wcale	29,5%
OGLĄDAŁEŚ FILM DOKUMENTALNY W TV LUB INTERNECIE	Więcej niż 5 razy	37,8%
	Od 2 do 4 razy	24,0%
	1 raz	10,6%
	Wcale	27,6%

¹¹ R. Chymkowski, Z. Zasacka, *Stan czytelnictwa książek w Polsce w 2024 roku – komunikat*, <https://www.bn.org.pl/download/document/1744372368.pdf> [dostęp: 30.07.2025].

Sieci społeczne



Wynik badania potwierdza istnienie **zjawiska „próżni socjologicznej”**, polegające na **silnej identyfikacji z kontekstami społecznymi na poziomie mikro (rodzina, znajomi) oraz makro (państwo, naród), ale zarazem słabej identyfikacji z obszarem pośrednim między tymi dwoma poziomami, np. z instytucjami społeczeństwa obywatelskiego.**

Faktycznie, najsilniej młodzi Małopolanie związani są z własnymi rodzinami oraz kręgiem najbliższych przyjaciół i znajomych. **Ponad 80% respondentów określa ten związek jako „bardzo silny” lub „raczej silny”.** W obu przypadkach stosunkowo nieliczne są też opinie ambiwalentne (około 10%).

Młodzi ludzie silnie utożsamiają się też z Polską (70,7% odczuwa silny związek, ale już 22,4% określa go jako „ani silny, ani słaby”). Z punktu widzenia celów badania, najciekawsze wydają się wnioski dotyczące związków z regionem i samorządem.

NIECO PONAD POŁOWA MŁODYCH MAŁOPOLAN
56,2%) ODCZUWA SILNY ZWIĄZEK
Z WOJEWÓDZTWE MŁOPOLSKIM, Z KOLEI
14,4% UTOŻSAMIA SIĘ W STOPNIU SŁABYM.

Prawie co trzeci (29,4%) określa ten związek jako neutralny. Podobnie wyglądają identyfikacje z powiatem, z którego pochodzą badani. Natomiast **najsilniejsze identyfikacje w tej kategorii dotyczą miejscowości respondenta. Dwie trzecie (64,7%) z nich postrzega ten związek jako silny, 9,7% – jako słaby, a 25,7% – jako „ani silny, ani słaby”.**

We wszystkich przypadkach różnice ze względu na miejsce zamieszkania nie są duże.

Mimo przewagi pozytywnych identyfikacji, wydaje się, że instytucje samorządowe powinny podejmować bardziej intensywne i kreatywne działania zorientowane na młode pokolenie w celu wzmocnienia tej lokalnej tożsamości.

Zupełnie inny problem stanowi **słaba identyfikacja z podmiotami tzw. trzeciego sektora, np. organizacjami pozarządowymi, ale też instytucjami edukacyjnymi (szkoła).** Działalność tych pierwszych często opiera się na pracy wolontariackiej młodych ludzi, dlatego ważne jest, aby promować w młodym pokoleniu idee obywatelskości i wzmacniać motywacje altruistyczne. Ten rodzaj identyfikacji jest najniższy w Krakowie (13,5%) i znacznie silniejszy w pozostałych miastach (30,5%) i na wsiach (30,2%). **To zadanie i wyzwanie nie tylko dla tego rodzaju organizacji czy instytucji samorządowych, ale również systemu edukacji, lokalnych mediów i liderów społecznych.**

Identyfikacja ze szkołą lub uczelnią jest silniejsza w Krakowie, a najniższa na terenach wiejskich. Silniejsza również u biernych zawodowo (z pewnością ze względu na fakt, że część tych respondentów wciąż uczy się lub studiuje).



Tabela 40. Jak silny związek czujesz z wymienionymi grupami czy środowiskami?

	SILNY	SŁABY
Moja rodzina	85,1%	4,0%
Krąg najbliższych przyjaciół i znajomych	83,2%	3,6%
Polska	70,7%	6,9%
Miejscowość, z której pochodzę	64,7%	9,7%
Województwo małopolskie (małopolska)	56,2%	14,4%
Powiat, z którego pochodzę	55,1%	15,2%
Europa	51,1%	11,6%
Społeczeństwo polskie, Polacy	47,4%	17,2%
Szkoła / uczelnia, do której uczęszczałem	44,1%	20,0%
Moja religia, kościół	34,1%	26,5%
Jakaś organizacja lub zrzeszenie	24,7%	36,4%
Jakaś partia lub ugrupowanie polityczne	18,4%	46,9%

* Pominięto kategorię „Ani silny, ani słaby”

ZAKOŃCZENIE. IMPLIKACJE DLA POLITYKI MŁODZIEŻOWEJ NA POZIOMIE LOKALNYM I REGIONALNYM



We wstępie do niniejszego opracowania wspomniano, że zadaniem instytucji samorządowych powinno być projektowanie rozwiązań i podejmowanie inicjatyw stymulujących zrównoważony rozwój społeczny – poprzez diagnozowanie, monitorowanie i zaspokajanie potrzeb różnych segmentów lokalnej społeczności.

Zaprezentowane i szczegółowo omówione rezultaty diagnozy społecznej małopolskiej młodzieży i młodych dorosłych tylko wzmacniają to przekonanie. Skuteczność instytucji to tylko jeden z wymiarów ich misji w społeczeństwie.

Ważne jest również to, aby ich działania (za którymi zawsze stoją konkretni ludzie) postrzegane były przez kluczowe grupy obywateli jako oczekiwane, potrzebne, rozwiązujące faktyczne problemy i reagujące na prawdziwe potrzeby.

Pierwszym krokiem do tego celu jest **wyjście poza hierarchiczny model zarządzania publicznego w kierunku paradygmatu partycypacyjnego, polegającego na włączaniu członków społeczności do aktywnego kształtowania lokalnych czy regionalnych polityk**¹². Jednym z narzędzi tego włączania są badania społeczne, które – odpowiednio zaprojektowane – pozwalają lepiej usłyszeć i zrozumieć głos tych społeczności.

Na koniec przedstawiamy więc szereg kluczowych rekomendacji, będących bezpośrednim przełożeniem wyników diagnozy na propozycję działań, wpisujących się w – szeroko rozumianą – refleksyjną politykę młodzieżową.

¹² A. Urbanik, *Quo vadis? O partycypacyjnej diagnozie lokalnej*, Warszawa 2011, s. 5.

Instytucje publiczne



W analizie relacji młodego pokolenia Małopolan z instytucjami publicznymi świadczącymi bezpłatne usługi w zakresie edukacji, kultury i pomocy społecznej zarysować można ewentualne kierunki zmian, które – wychodząc naprzeciw potrzebom praktyki – przyczynią się zarówno do większej efektywności podejmowanych działań, jak też spełnienia oczekiwań społeczności lokalnych.

Najistotniejsze działania w sferze bezpłatnych usług oferowanych przez instytucje publiczne wiążą się ze zmianą ich postrzegania przez młodych Małopolan.

- Zasadnym jest zwiększenie obecności instytucji publicznych w mediach społecznościowych. Wprowadzenie aktywnej i atrakcyjnej komunikacji (reelsy, stories, infografiki, krótkie wideo z ofertą). Wykorzystanie młodych ambasadorów lokalnych oraz influencerów jako przekaźników informacji, którzy mogą znacznie lepiej komunikować wartość i zakres świadczonych usług publicznych.
- Zasadną wydaje się systemowa promocja partnerskiej współpracy na poziomie szkół oraz domów kultury z NGO oraz lokalnymi liderami społecznymi. Formy oferowanych usług powinny wychodzić poza zinstytucjonalizowane rozwiązania w zakresie profilu własnych działalności oraz – uwzględniając obecne różnice kulturowe – powinny znacznie silniej korespondować z oczekiwaniami młodzieży.
- Dostosowanie oferty do stylu życia młodego pokolenia między innymi poprzez dostępność poza przyjętymi już godzinami pracy. Umożliwienie młodym ludziom uczestnictwa w warsztatach online, webinarach czy czatach z ekspertami. Wprowadzenie elastycznych oraz krótkoterminowych form uczestnictwa (mikroprojekty, krótkie seminaria). W miarę możliwości infrastrukturalnych rozważyć należy zindywidualizowanie usług publicznych kierowanych do młodych Małopolan.
- Koniecznym natomiast jest z całą pewnością regionalne zróżnicowanie oferty uwzględniając lokalne potrzeby i aspiracje młodzieży.

W kontekście pomocy społecznej zwłaszcza, istotnym wydaje się zwiększenie świadomości i zaufania do jej jednostek organizacyjnych.

- Ważnym jest system szkoleń dla pracowników dotyczących komunikacji z młodzieżą oraz na temat nowoczesnych kanałów kontaktu. Budowanie przyjaznego, nieurzędowego wizerunku poprzez punkty informacji chociażby w centrach handlowych czy szkołach i uniwersytetach.
- Włączenie młodych ludzi w proces współtworzenia oferty mógłby przyczynić się do jej efektywności (konsultacje, rady młodzieżowe, budżety partycypacyjne).



- Koniecznym jest „destygmatyzacja” korzystania z pomocy społecznej oraz ukazanie jej jako naturalnego wsparcia, a nie oznakę bezradności czy słabości.
- W ofercie jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, oprócz obecnie oferowanych form wsparcia, zasadnym wydaje się zbudowanie katalogu usług bezpośrednio odpowiadających potrzebom młodego pokolenia.



Transport



Z uwagi na istotne regionalne różnicowania w dostępie oraz ocenie poszczególnych form transportu zbiorowego w województwie małopolskim rekomendacje dla samorządów lokalnych i wojewódzkich, a także dla operatorów transportu zbiorowego sprowadzić można do trzech podstawowych obszarów.

Dotyczą one kwestii infrastrukturalnych, organizacyjnych oraz komunikacyjnych.

- Zwrócić uwagę należy na wzmocnienie dostępności transportu zbiorowego na terenach wiejskich i podmiejskich poprzez rozwój siatki połączeń autobusowych oraz zwiększenie częstotliwości kursów już dostępnych. Wobec widocznego wykluczenia komunikacyjnego istotnym wydaje się wdrożenie systemu transportu „na żądanie” w gminach o rozproszonej zabudowie oraz wsparcie infrastruktury na terenach wiejskich.
- W związku z ograniczonym zasięgiem transportu szynowego, rozważyć należy rozbudowę kolei aglomeracyjnej oraz jej integrację z transportem miejskim. Uzupełnieniem działań w tym zakresie powinna być także ciągła rozbudowa przystanków na obrzeżach miast i wsiach w zasięgu istniejących już linii kolejowych, a także lepsze skomunikowanie dworców z resztą miasta.
- Wobec niskiej dostępności systemów współdzielonych poza miastami istotnym jest podniesienie znaczenia mikromobilności w małych miejscowościach i wsiach. Zasadne są działania dla wsparcia samorządów w tworzeniu lokalnych systemów wypożyczalni rowerów czy hulajnóg oraz budowa bezpiecznych tras i parkingów rowerowych przy przystankach.
- Z uwagi na relatywnie niskie oceny pod względem komfortu oraz dużą powszechność autobusów, zwłaszcza w miastach zasadnym wydają się działania w celu podniesienia jakości podróżowania oraz redukcji przepełnienia. Powinno to nastąpić między innymi poprzez dokładniejsze dostosowanie liczby kursów do zapotrzebowania (zwłaszcza w godzinach szczytu i w Krakowie). Istotnym jest monitorowanie liczby pasażerów oraz analiza przepustowości w czasie rzeczywistym, a także lepsze skoordynowanie połączeń różnych przewoźników poprzez ułatwienie planowania podróży z przesiadkami. Nastąpić to może dzięki synchronizowaniu rozkładów jazdy na poziomie regionalnym (np. wspólne węzły przesiadkowe).

Warunki mieszkaniowe i status materialny



Zasadnicze rekomendacje jakie wynikają z przedstawionej tu drugiej części niniejszego opracowania można sformułować w postaci następujących uwag:

- Polityka mieszkaniowa formułowana w stosunku do ludzi młodych powinna mieć w Małopolsce charakter zróżnicowany, i być dostosowana do ich potrzeb, zależnych od miejsca zamieszkania (obszary wiejskie, miasteczka i duże miasta Małopolski). Kryterium miejsca zamieszkania różnicuje bowiem potrzeby i oczekiwania ludzi młodych w tym względzie.
- Celowe wydaje się większe upodmiotowienie samorządu wojewódzkiego i samorządów lokalnych w prowadzeniu polityki mieszkaniowej, która powinna być dostosowana do okoliczności związanych z daną miejscowością (gminą, powiatem, miastem, wsią). Poszczególne szczeble samorządu są lepiej zorientowane w specyfice danego obszaru oraz jego potrzebach, dlatego polityka ta powinna być odpowiedzią na regionalne i lokalne potrzeby i możliwości. Państwo powinno wspierać te działania finansowo, a samorząd wojewódzki powinien pełnić funkcję pośrednika i bezpośredniego wykonawcy polityki mieszkaniowej zaplanowanej przez siebie.
- Polityka mieszkaniowa, której celem jest dążenie do zwiększenia samodzielności lokalowej ludzi młodych nie powinna się koncentrować na bezpośrednich transferach finansowych i zwiększaniu możliwości kredytowych ludzi młodych przez obniżanie oprocentowania pożyczek. Przede wszystkim powinna ona polegać na: zwiększaniu możliwości zarobkowania i wzrostu wynagrodzeń ludzi młodych, stabilizacji warunków pracy, zagospodarowywania pustostanów, stosowania preferencji dla wynajmujących lokal po cenach akceptowalnych i osiągalnych dla ludzi młodych, oraz stosowaniu zachęt dla pracodawców w celu zwiększenia ich udziału w partycypowaniu w kosztach wynajmu. Część tych działań – co oczywiste – leży w kompetencjach władz centralnych. Województwo i samorządy lokalne powinny również uzyskać wsparcie państwa w realizacji projektów budownictwa pod wynajem. Gminy powinny przeznaczać zasoby posiadanej ziemi pod zabudowę jednorodzinną i wielorodzinną na preferencyjnych zasadach skierowanych do ludzi młodych.
- Elementem uzupełniającym powinny być działania edukacyjne, zwiększające świadomość ludzi młodych w sprawach zakupu i najmu nieruchomości oraz jej budowy. Celowe byłoby zbudowanie systemu doradztwa i opieki dla osób młodych, dokonujących zakupu nieruchomości, lub korzystających z najmu, co zwiększyłoby poziom bezpieczeństwa ludzi młodych i zachęciło ich do podejmowania decyzji w tym względzie.

Wartości i postawy



Należy zauważyć, że **młodzi Małopolanie to grupa względnie optymistycznie zapatrująca się na obecne i przyszłe perspektywy własnego rozwoju**, lecz – bez wątpienia – ów optymizm nie jest udziałem całej młodej populacji województwa.

W toku diagnozy zidentyfikowano szereg problemów i barier utrudniających prawidłowy rozwój społeczny i psychiczny młodych mieszkańców Małopolski, a ich szczegółowa analiza i pogłębiona refleksja nad źródłami i przyczynami, powinny pozwolić bardziej trafnie i skutecznie realizować działania wpisujące się w strategiczne kierunki rozwoju województwa.

W zasadzie każdy szczegółowy wniosek sformułowany w tym rozdziale mógłby się stać podstawą do przemyśleń i skonstruowania na jego podstawie konkretnej propozycji rozwiązania w postaci rekomendacji. Czytelnicy tego opracowania – pracownicy jednostek organizacyjnych Urzędu Marszałkowskiego, urzędnicy, samorządowcy – mogą na tym fundamencie budować obszerne i szczegółowe strategie działania.

W tym miejscu zamieszczamy kilka bardziej ogólnych rekomendacji.

- Młodzi ludzie oczekują bardziej aktywnej roli instytucji wspierających ich w procesie przechodzenia z systemu edukacji na rynek pracy. Głębszej refleksji wymaga działalność urzędów pracy, jak również oferta kierowana do młodych ludzi w tym zakresie, zamieszkałych głównie poza Krakowem. Wspomniano o potrzebie częstszego organizowania targów pracy blisko miejsca zamieszkania, większej aktywności i bardziej intensywnej współpracy szkół i lokalnych przedsiębiorców, skierowania do młodych ludzi szerszej oferty szkoleniowej, która będzie trafiała w ich faktyczne potrzeby i wizje własnej kariery zawodowej. Relatywnie niski poziom znajomości lokalnego rynku pracy może być wyzwaniem, z którym należy sobie radzić poprzez stosowne akcje informacyjne, spotkania z przedstawicielami lokalnego biznesu i samorządu z uczniami szkół czy studentami uczelni wyższych, jak również programy szkoleniowe, na które jest duży popyt wśród młodzieży. W raporcie podkreślono konieczność podniesienia jakości edukacji zawodowej, która wymaga – być może – nie tylko rutynowych spotkań z doradcami zawodowymi, ale lepiej zorganizowanej, systematycznej i regularnej interakcji z przedstawicielami lokalnego rynku pracy. Permanentnych wysiłków wymaga walka ze stereotypami, które prowadzą do dyskryminacji kobiet na rynku pracy.
- Młodzi ludzie oczekują poprawy dostępności służby zdrowia. Szczegółowego namysłu będą wymagały możliwości wprowadzania konkretnych rozwiązań (w zależności od sprawczości instytucji samorządowych w tym zakresie), niemniej wśród najczęściej poruszanych problemów znalazła się ograniczona dostępność usług związanych ze zdrowiem psychicznym. Projektowanie rozwiązań w tym zakresie powinno uwzględniać ograniczone kompetencje samorządu terytorialnego w zakresie zapewniania opieki zdrowotnej mieszkańcom, w szczególności promocji zdrowia, profilaktyki i realizacji programów zdrowotnych. Ważną rolę w tym obszarze mogą pełnić programy polityki zdrowotnej, dostosowane do lokalnych potrzeb i problemów zdrowotnych czy działania z zakresu promocji zdrowia i edukacji zdrowotnej,





mające na celu podnoszenie świadomości zdrowotnej młodych ludzi. Brak odpowiednio rozbudowanej oferty, niedostępność terminów (nawet prywatnie) dokucza młodym ludziom w istotnym wymiarze. Problem jest poważny, mimo że tylko co trzeci młody mieszkaniec Małopolski rozważa kontakt ze specjalistą w sytuacji poważnych życiowych kłopotów. Rozwiązania wymaga zarówno problem dostępności specjalistów, jak i problem istnienia stereotypów, które powodują, że część młodych ludzi świadomie lub nieświadomie rezygnuje z poszukiwania pomocy. Wskazane jest również rozszerzanie oferty w zakresie profilaktyki zdrowotnej, w szczególności w grupach ryzyka lub grupach mniej chętnych do podejmowania aktywności prozdrowotnej. Niepokojące wyniki dotyczące dobrostanu psychicznego, ale również silnego stresu odczuwanego w różnych sytuacjach życiowych, doświadczania stanów depresyjnych, osamotnienia oraz przemocy (w tym werbalnej) sugerują potrzebę podjęcia działań wspierających młodych ludzi w ich problemach (np. poprzez lepszą organizację pomocy psychologicznej w szkole/na uczelni oraz wzmocnienie oferty instytucji publicznych w tym zakresie). Dodatkowo, odpowiedniej diagnozy i przeorganizowania wymaga system kontaktu z przychodniami zdrowia. Badani często podkreślali, że niemożność kontaktu telefonicznego stanowi jedno z podstawowych źródeł frustracji.

- W wynikach badań zarysowuje się deficyt kapitału społecznego, np. niski priorytet dla działań prospołecznych, słaba identyfikacja z podmiotami tzw. trzeciego sektora, krytycyzm wobec władz lokalnych, stosunkowo rzadkie rozmowy o lokalnych sprawach publicznych. Młodzi ludzie są tego świadomi i sami formułują postulaty intensyfikacji dialogu między elitami urzędniczymi czy samorządowymi a mieszkańcami, także tymi najmłodszymi. Rolę włączającą obywateli w lokalne życie społeczne i polityczne mogą pełnić cykliczne spotkania z lokalną społecznością, dyskusje i debaty w szkołach z udziałem lokalnych polityków lub urzędników, które ukazują młodym ludziom zawiłości funkcjonowania samorządu w praktyce, ale również szkolenia z zakresu wykorzystywania umiejętności obywatelskich w praktyce (np. tworzenie stowarzyszeń, klubów osiedlowych, organizacji kulturalnych, zdobywanie środków na działalność itp.). Warto zacieśnić relacje ze szkołami, w których uczniowie mogliby częściej uczestniczyć w debatach o ważnych sprawach samorządu i lokalnej społeczności.
- Ważną determinantą niezadowolenia z własnej miejscowości jest uboga oferta kulturalna oraz infrastruktura sprzyjająca integracji społecznej. Warto wspierać i rozwijać takie inicjatywy, szczególnie w wielu mniejszych miejscowościach, w których młodzi mieszkańcy czują się wyraźnie wykluczeni, a często wręcz zaniedbani w tym zakresie.
- Młodzi ludzie doceniają istnienie infrastruktury przeznaczonej dla prowadzenia zdrowego trybu życia (jak np. ścieżki rowerowe), jednak wciąż część z nich – przede wszystkim w miejscowościach oddalonych od Krakowa – dostrzega potrzebę jej rozwijania. Nieustannie, problematyczna dla młodego pokolenia jest jakość powietrza. W tym zakresie konieczne są działania zmierzające do ograniczenia emisji szkodliwych substancji, połączone z odpowiednią polityką informacyjną dotyczącą podejmowanych działań i ich efektów.
- Polityka demograficzna i prorodzinna powinna uwzględniać szereg czynników, które w opiniach młodych ludzi determinują ich decyzje o założeniu rodziny i posiadaniu potomstwa, niemniej wśród najczęściej wymienianych znalazły się te, które odpowiadają za poczucie materialnej stabilizacji, tj. kondycja finansowa i warunki mieszkaniowe. To szczególnie w tym obszarze samorządy mają kompetencje do działania, służące zaspokajaniu potrzeb



mieszkańców. U progu wejścia w dorosłość problemy związane z możliwością pełnego usamodzielnienia się i materialnego uniezależnienia od rodziców stanowią najważniejszą barierę hamującą decyzje o posiadaniu dzieci.

BIBLIOGRAFIA

Amnå E., Ekman J., *Standby Citizens: Diverse Faces of Political Passivity*, „European Political Science Review”, 2014, vol. 6(2).

Bielak R. (red.), *Raport SDG. Kobiety na drodze zrównoważonego rozwoju*, <https://raportsdg.stat.gov.pl> [dostęp: 30.07.2025].

Chymkowski R., Zasacka Z., *Stan czytelnictwa książek w Polsce w 2024 roku – komunikat*, <https://www.bn.org.pl/download/document/1744372368.pdf> [dostęp: 30.07.2025].

Ciesiołkiewicz K. (red.), *Empatyczne instytucje*, Warszawa 2023.

García-Albacete G. M., *Young People's Political Participation in Western Europe: Continuity or Generational Change?*, Basingstoke 2014.

Kaczor A., *Sytuacja młodych na Europejskim Rynku Pracy*, <https://wupkatowice.praca.gov.pl/-/19789219-sytuacja-mlodych-na-europejskim-rynku-pracy> [dostęp: 30.07.2025].

Mach B. W., *Pokolenie historycznej nadziei i codziennego ryzyka. Społeczne losy osiemnastolatków z roku 1989*, Warszawa 2003.

Marzęcki R., Stach Ł., *Potencjał obywatelski młodych Polaków. Analiza wybranych wskaźników*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne”, 2014, vol. 43.

Sloam J., Henn M., *Youthquake 2017. The Rise of Young Cosmopolitans in Britain*, Basingstoke 2019.

Szatur-Jaworska B., *Diagnozowanie w polityce społecznej. Metody i problemy*, Warszawa 2014.

Urbanik A., *Quo vadis? O partycypacyjnej diagnozie lokalnej*, Warszawa 2011.



SPIS TABEL

Tabela 1. Respondenci biorący udział w badaniu w przekroju na wiek, miejsce zamieszkania, status zawodowy	9
Tabela 2. Czy BEZPŁATNE usługi (np. zajęcia, warsztaty, porady, konsultacje itp.) oferowane przez instytucje publiczne w poszczególnych obszarach publiczne są...?	11
Tabela 3. Czy w ciągu ostatniego roku korzystałeś/-aś z BEZPŁATNYCH usług (np. zajęć, warsztatów, porad, konsultacji itp.) oferowanych przez instytucje publiczne w następujących obszarach?	12
Tabela 4. Określ, czy Twoje wcześniejsze oczekiwania w poszczególnych obszarach zostały spełnione	14
Tabela 5. Czy spotkałeś/-aś się kiedykolwiek z informacją o BEZPŁATNYCH usługach oferowanych przez instytucje publiczne w następujących źródłach?	16
Tabela 6. Jak często korzystasz z następujących środków transportu?	21
Tabela 7. Jak oceniasz punktualność środków transportu zbiorowego?	24
Tabela 8. Jak oceniasz komfort podróży środkami transportu zbiorowego?	25
Tabela 9. Jak oceniasz ceny biletów w środkach transportu zbiorowego?	27
Tabela 10. Ile minut potrzebujesz aby dotrzeć pieszo do NAJBLIŻSZEGO przystanku (stacji/dworca) komunikacji zbiorowej? Wpisz przybliżoną wartość w minutach	28
Tabela 11. W jakim stopniu poszczególne kwestie stanowią problem utrudniający korzystanie z transportu zbiorowego w Twojej miejscowości?	31
Tabela 12. Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że korzystanie z transportu zbiorowego...?	33
Tabela 13. W jakim lokalu aktualnie zamieszkujesz?	34
Tabela 14. Z ilu pokoi składa się ten lokal (poza kuchnią i łazienką)?	36
Tabela 15. Jaka powinna być wielkość powierzchni mieszkania/domu, w którym chciał(a)byś docelowo mieszkać?	36
Tabela 16. Jak sądzisz, w jakiej perspektywie czasowej będziesz mógł zakupić mieszkanie (lub dom) na własność (za gotówkę lub na kredyt)?	37
Tabela 17. Jak oceniasz warunki, w których aktualnie zamieszkujesz?	38
Tabela 18. Jak oceniasz warunki, w których aktualnie zamieszkujesz 2?	40
Tabela 19. Czy koszty utrzymania (np. czynsz, woda, prąd) w lokalu, który aktualnie zamieszkujesz są dla Ciebie...?	41



Tabela 20. Wskaż główne źródło swoich dochodów (jedno najważniejsze)?	46
Tabela 21. Ile, według Ciebie, powinny wynosić Twoje miesięczne dochody (netto, na rękę), aby można było żyć bez problemów finansowych?	47
Tabela 22. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy zdarzało się, że nie starczyło Ci pieniędzy na wydatki związane z...?	48
Tabela 23. Określ stopień swojej zależności finansowej od innych osób (np. rodziców, dziadków, partnera, innych osób.	49
Tabela 24. Jak oceniasz swój status materialny? Żyję... ..	50
Tabela 25. W jakim stopniu zgadzasz się/ lub nie, z następującymi twierdzeniami? (gdzie 1 oznacza zdecydowanie się NIE zgadzam a 5 – zdecydowanie się zgadzam).....	52
Tabela 26. Jak oceniasz swoje perspektywy na najbliższą przyszłość?	56
Tabela 27. Jak uważasz, czy ludzie tacy, jak Ty mają OBECNIE szansę realizacji swoich celów i dążeń życiowych?	59
Tabela 28. W jakim stopniu jesteś zadowolony/-a z poszczególnych aspektów swojego życia i najbliższego otoczenia?	65
Tabela 29. W jakim stopniu poszczególne czynniki UTRUDNIAJĄ realizację Twoich celów życiowych?	70
Tabela 30. Jak często kontaktujesz się (bezpośrednio lub pośrednio, np. telefonicznie, internetowo) w celach towarzyskich lub osobistych, niezwiązanych z obowiązkami szkolnymi, uczelnianymi czy zawodowymi z...?	71
Tabela 31. Jaki rodzaj związku między ludźmi uznał(a)byś za rodzinę, a jaki nie? Czy, Twoim zdaniem, rodzinę tworzy (tworzą).....	73
Tabela 32. Niezależnie od tego, jaki jest Twój stan cywilny, w jakim jesteś wieku, a także czy posiadasz dzieci czy też nie, proszę powiedzieć – ile dzieci chciał(a)byś mieć łącznie w swoim życiu?.....	76
Tabela 33. Jak oceniasz swoje całe dotychczasowe życie?	76
Tabela 34. Jak często w ostatnim roku...?	77
Tabela 35. Jak często w ostatnim roku...?	81
Tabela 36. Jak często w ostatnim roku...?	82
Tabela 37. Ile razy w ciągu ostatniego roku...?.....	82
Tabela 38. Ile razy w ciągu ostatniego roku...?.....	83
Tabela 39. Ile razy w ciągu ostatniego roku...?.....	84



Tabela 40. Jak silny związek czujesz z wymienionymi grupami czy środowiskami?.....	86
--	----

SPIS WYKRESÓW

Wykres 1. Jaki był główny tego powód tego, że rzadko lub wcale nie korzystałeś/-aś z BEZPŁATNYCH usług oferowanych przez instytucje publiczne? Możesz wskazać MAKSYMALNIE 3 odpowiedzi	19
Wykres 2. W jakim celu najczęściej korzystasz z transportu zbiorowego (AUTOBUS, TRAMWAJ, POCIĄG, BUS)? Można wskazać więcej niż 1 odpowiedź	23
Wykres 3. Odległość do najbliższego przystanku w minutach	29
Wykres 4. Które formy wsparcia dla młodych ludzi są Twoim zdaniem najbardziej pożądane w celu zaspokojenia przez nich potrzeb mieszkaniowych? Wskaż MAKSYMALNIE 2 rozwiązania.	43
Wykres 5. Ludzie kierują się różnymi wartościami w życiu. Z podanej listy wskaż MAKSYMALNIE 5 wartości, do których dążysz i uważasz za cel swojego życia	61
Wykres 6. Którymi z wymienionych tematów POWINNY ZAJĄĆ SIĘ WŁADZE LOKALNE w najbliższych latach, aby w przyszłości młodym ludziom łatwiej było realizować ich cele i dążenia życiowe? Wskaż MAKSYMALNIE 5 tematów.....	66
Wykres 7. Co najczęściej stanowi temat Twoich rozmów z przyjaciółmi i bliskimi znajomymi? Wskaż MAKSYMALNIE 3 tematy.....	72
Wykres 8. Obecnie w Polsce mówi się, że rodzi się za mało dzieci. Jak sądzisz, dlaczego? Które z powodów odgrywają większą rolę? Wskaż MAKSYMALNIE 5 powodów.	75
Wykres 9. Jeśli napotkał(a)byś kłopoty i problemy życiowe, u kogo/gdzie szukał(a)byś rozwiązania? Wskaż MAKSYMALNIE 3 podmioty.....	80



Województwo Małopolskie
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego
Departament Rozwoju Regionu
Małopolskie Obserwatorium Rozwoju Regionalnego
ul. Wielicka 72A, 30-552 Kraków



www.obserwatorium.malopolska.pl

Egzemplarz bezpłatny

ISBN: 978-83-67243-81-0



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



 **MAŁOPOLSKA**

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej
w ramach programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021–2027